

CENA 15 ZŁ

PO RADNIK PRACOWNIKA SPOŁECZNEGO

D W U T Y G O D N I K



1 SIERPNIĄ

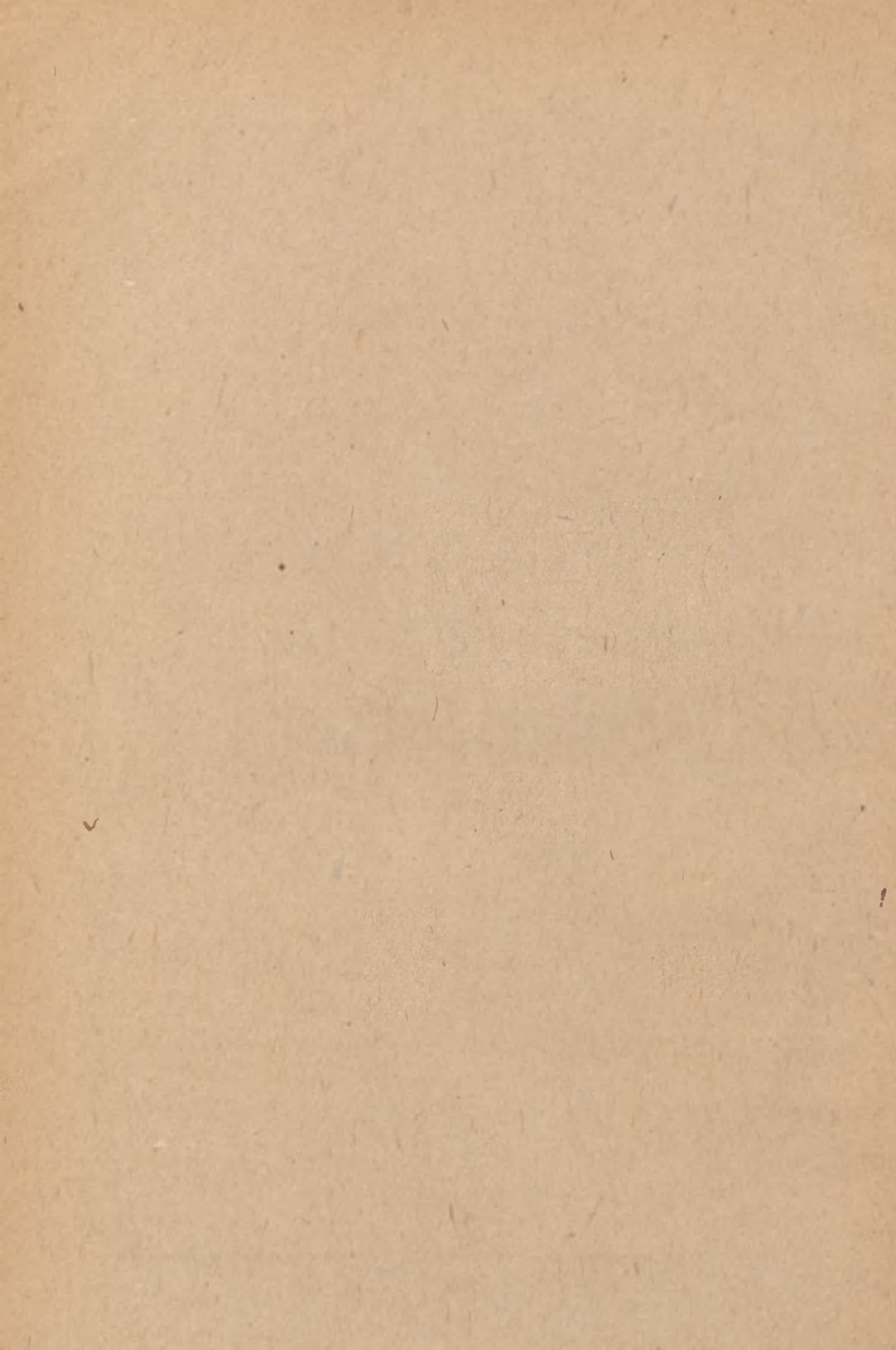
1 9 4 7

ROK III

Nr 12(44)

W A R S Z A W A

P O R A D N I K
P R A C O W N I K A
S P O Ł E C Z N E G O



PORADNIK

PRACOWNIKA SPOŁECZNEGO

DWUTYGODNIK

I SIERPNIA

ROK III

Nr 12 (44)

WARSZAWA 1947

WYDANE Z ZASILKÓW MIN. KULTURY I SZTUKI

Redaktor naczelny: E. SŁUCZAŃSKI

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, ul. RAKOWIECKA 4.

Telefon redakcji: 888-91

Telefon administracji: 860-62, 860-94 wewnętrzny 24

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11

telefon 888-92

REDAKCJA REKOPISÓW NIE ZWRACA

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Polska Agencja Prasowa — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa ul. Pierackiego 11

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 14

Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7

Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatela 18

Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70

„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 95

Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Ziota 4

Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:	zł 25	CENY OGŁOSZEŃ:	
PRENUMERATA KWARTALNA:	zł 65	cała kolumna	zł 10 000
PRENUMERATA PÓŁROCZNA:	zł 120	pół kolumny	zł 5 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 220	ćwierć kolumny	zł 3 000

Treść numeru poprzedniego:

- I. NA DZIEŃ 22 LIPCA
- II. WALKA O UZDROWIENIE HANDLU — red. J. Podoski, naczelnik wydziału prasy i informacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu
PODATEK GRUNTOWY W ŚWIETLE USTAWODAWSTWA — dr. St. L., radca prawny Ministerstwa Aproprowizacji
KOMISJE OBYWATELSKIE I LUSTRATORZY SPOŁECZNI — i. p.
ROLA USTAWY O ULGACH INWESTYCYJNYCH — inż. Zb. Kowalewski, wicedyrektor departamentu inwestycji CUP.
KONCESJONOWANIE HANDLU — Cz. Buschke, naczelny dyrektor PCH
ZWALCZANIE DROŻYZNY I NADMIERNYCH ZYSKÓW W OBROcie HANDLOWYM — mgr W. Dawidowicz, naczelnik wydziału Biura Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu
UPRAWNIENIA KOMISJI SPECJALNEJ W ZWALCZANIU DROŻYZNY I SPEKULACJI — M. Ch.
ZNACZENIE NIEKTÓRYCH TERMINÓW W USTAWIE O ZWALCZANIU DROŻYZNY
FUNDUSZ APROWIZACYJNY NA NOWYCH DROGACH — red. St. Knauff, naczelnik wydziału prasowego Ministerstwa Aproprowizacji
POWSZECHNE DOMY TOWAROWE — red. P. J.
STABILIZACJA CEN W SEKTORACH PAŃSTWOWYM I SAMORZĄDOWYM — mgr D. W.
ZADANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI W WALCE O UZDROWIENIE OBROTU TOWAROWEGO — E. Pszczółkowski, prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP
- III. JAK PRZEMAWIAĆ ? — adw. T. Goût
- IV. KRONIKA POLITYCZNA
KRONIKA GOSPODARCZA
KRONIKA ZWIĄZKOWA
KRONIKA OŚWIATOWA
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

I

Treść numeru:

I. W ROCZNICĘ WIELKIEJ REFORMY	9
PRAWO WŁASNOŚCI GRUNTÓW ROZPARCELOWANYCH — Władysław Szcześniak	15
REFORMA ROLNA A SCALENIE GRUNTÓW — inż. S. Pachocki	20
ZAGOSPODAROWANIE TERENÓW POPARCELACYJNYCH POD WZGLĘDEM PRZESTRZENNYM — Tadeusz Olechowski.	27
II. SESJA SEJMU USTAWODAWCZEGO — Stanisław Bańkowski	37
MISJA FAO W POLSCE — Bolesław Zawistowski	44
ODBUDOWA DRÓG WODNYCH W ŚWIETLE PLANU INWESTY- CYJNEGO — mgr Jan Marzec	47
III. NA MARGINESIE KONFERENCJI PARYSKIEJ—Henryk Kassya- nowicz	55
NOTA RZĄDU R. P. DO ANGLII I FRANCJI	61
OŚWIADCZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW JÓZEFA CY- RANKIEWICZA	63
CIEŃ DOLARA NAD EUROPA — K. Plater	64
PO KONGRESIE PARTII PRACY — K. Laskowski	70
MIĘDZYNARODOWY FUNDUSZ MONETARNY — Z. P.	74
IV. JAK PRZEMAWIAĆ? — adw. Tadeusz Gońt	81
NAUKA SYSTEMEM KORESPONDENCYJNYM — k. a.	89
V. KRONIKA POLITYCZNA	104
KRONIKA GOSPODARCZA	113
KRONIKA ZWIĄZKOWA	116
KRONIKA OŚWIATOWA	116
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW	120

W ROCZNICĘ WIELKIEJ REFORMY

Kiedy 22 lipca 1944 roku wyzwolony został pierwszy skrawek ziemi polskiej powstała nowa, demokratyczna władza polska. — PKWN. Jednym z pierwszych jej kroków było rozwiązanie kwestii rolnej, przeprowadzenie szerokiej chłopskiej reformy rolnej.

Ogłoszony w pierwszym dniu wolności Manifest Lipcowy zapowiada:

„Aby przyspieszyć odbudowę kraju, zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, PKWN przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia reformy rolnej. Ziemia rozdzielona zostanie między chłopów małorolnych, średniorolnych, obarczonych licznymi rodzinami, dzierżawców oraz robotników rolnych. Ziemia rozdzielona za minimalną opłatą stanowić będzie na równi z dawniej posiadaną ziemią własność indywidualną (prywatną).“

Rzeczywiście jednym z pierwszych dekretów PKWN był dekret z dnia 6 września 1944 o reformie rolnej.

W trzecią rocznicę reformy Polska Ludowa może się wykazać poważnymi osiągnięciami w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego.

Na mocy reformy wielkie majątki obszarnicze zostały rozparcelowane między chłopów. Poza ziemią obszarniczą na ziemiach dawnych chłopów polscy otrzymali gospodarstwa poniemieckie na Ziemiach Odzyskanych.

Do 1 stycznia br. przeszło 700 tysięcy rodzin chłopskich otrzymało 4 270 000 ha ziemi. Wchodzą tu:

a) rozparcelowane majątki na ziemiach dawnych (1 155 400 ha ziemi, podzielonej między 387 000 rodzin chłopskich),

b) gospodarstwa poniemieckie na Ziemiach Odzyskanych (2 175 000 ha ziemi, podzielonej między 201 000 rodzin chłopskich i osadników wojskowych),

c) gospodarstwa poniemieckie (800 000 ha ziemi — przydzielone przeszło 80 000 rodzinom chłopskim) i gospodarstwa poukraińskie (140 000 ha ziemi — przydzielone 37 000 rodzinom chłopskim) na ziemiach dawnych.

Zwiększyła się do 7 ha przeciętna ilość ziemi, przypadająca na jedno gospodarstwo chłopskie.

Reforma rolna, przeprowadzona w interesie chłopa na zasadzie PKWN, nie kończy się jednakże na parcelacji majątków obszarniczych i nadzieleniu chłopów ziemią. Dalszym jej ciągiem jest umożliwienie chłopu maksymalnego zwiększenia produkcji rolnej, podniesienie wydajności ziemi, doprowadzenie gospodarstw chłopskich do stanu zamożności. A do tego konieczne jest zaopatrywanie wsi w maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i inne produkty przemysłowe, pomoc w odbudowie zabudowań gospodarskich i w wielu innych dziedzinach.

W czasie wojny i okupacji straciliśmy 67% koni, 65% bydła, 77% świń. O połowę zmniejszył się obszar uprawy zboża i kartofli. Odziedziczyliśmy bowiem w spadku po wojnie zaminowane, zarosłe chwastami, zniszczone pożarami odłogi. W roku 1945 w Polsce było około 8 milionów hektarów odłogów, czyli prawie połowa ziemi zdatnej do uprawy.

Rząd Polski Ludowej czyni wszystko, by pomóc w odbudowie wsi.

Stale zwiększa się produkcję nawozów sztucznych i zaopatruje w nie wieś.

W stosunku do ilości ziemi ornej ilość nawozów sztucznych, dostarczonych na wieś (nawozy sztuczne pochodzące z produkcji naszego przemysłu łącznie z nawozami importowanymi) już w r. 1946 była większa niż przed wojną. Zużycie zaś nawozów w samym tylko sezonie wiosennym br. trzykrotnie przewyższa całoroczne zużycie przedwojenne.

Rozdzielono wśród chłopów konie otrzymane od UNRRA, a obecnie w tym samym celu zakupuje się konie za granicą i rozdziela chłopom.

Wzrasta produkcja maszyn i narzędzi rolniczych.

Nasz przemysł maszyn rolniczych już dzisiaj produkuje tyleż siewników, młockarni i innych maszyn, co przed wojną, a w r. 1949 będzie produkował trzy razy więcej niż przed wojną.

Z powodu braku koni wielką rolę odgrywa zaopatrywanie wsi w traktory. Przed wojną gospodarstwa chłopskie nie miały w ogóle traktorów, dziś rozporządzają 1 300 traktorami, a w r. 1949 liczba traktorów, obsługujących gospodarstwa chłopskie wzrośnie do 3 000.

W dniu święta narodowego 22 lipca polski przemysł przekazał rolnictwu pierwsze **30 traktorów polskiej produkcji**.

Jest to zapoczątkowanie pomocy naszego przemysłu dla rolnictwa w najważniejszych maszynach rolniczych. Jak oświadczył minister przemysłu i handlu Minc, „za tymi 30 traktorami pójdą dalsze setki i tysiące traktorów polskiej produkcji”. Warto zaznaczyć, iż przed wojną w Polsce produkcja traktorów w ogóle nie istniała.

Państwo udziela pożyczek pieniężnych oraz budulca w celu ułatwienia chłopom odbudowy ich gospodarstw.

Często państwo dostarcza niezamożnym chłopom również ziarna siewnego.

W celu dostarczenia większych ilości produktów przemysłu wsi polskiej Ministerstwo Przemysłu i Handlu zorganizowało począwszy od jesieni 1946 roku akcję „Przemysł dla wsi”. Chociaż musiano pokonać wiele trudności — począwszy od napadów rabunkowych band leśnych, a kończąc na machinacjach spekulantów wiejskich i miejskich — akcja ta przyczyniła się w znacznym stopniu do zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe.

Reforma rolna wraz z osadnictwem na Ziemiach Odzyskanych przyczyniła się już do poważnego zmniejszenia bezrobocia na wsi, które przed wojną oceniano na kilka (do ośmiu) milionów. Zagospodarowanie i rozparcelowanie pozostałych gospodarstw poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych będzie dalszym krokiem w kierunku rozładowania bezrobocia wiejskiego, stworzy bowiem setki tysięcy nowych gospodarstw rolnych.

Przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia na wsi również pojawienie się nowych zawodów, związanych z obecnym życiem wsi, jak traktorzystów, mechaników traktorowych itp., których liczba będzie stale wzrastać.

Resztę „zbytecznej” ludności wiejskiej będzie stopniowo

wchłaniał nasz przemysł, który rozwija się w szybkim tempie i któremu potrzebni są stale nowi robotnicy.

W wielkim stopniu przyczynia się do odbudowy wsi, zwiększenia produkcji rolnej i inwentarza żywego pełna poświęcenia **praca chłopca**. Dzięki temu i dzięki pomocy państwa wyniki są dobre. Stąd fakt, iż nie brak nam już trzody chlewnej. Wzrasta także pogłowie bydła. Stąd zjawisko niebywałego wzrostu produkcji buraka cukrowego — a zatem i cukru. Stąd pewność, iż pod koniec planu trzyletniego nie będziemy już musieli sprowadzać z zagranicy zboża.

Wraz z parcelacją majątków obszarniczych i uwłaszczeniem chłopów przeprowadza się akcję scalenia ziemi chłopskiej oraz akcję osuszania gruntów bagnistych.

W r. 1946 scalono 36 312 ha ziemi, na rok 1947 przewidziane jest scalenie 75 564 ha. Dotychczas osuszono już na Żuławach 6 000 ha. Do końca br. osuszy się 30 000 ha.

Do roku bieżącego zlikwidowano już ok. 6 milionów ha **odłogów**. Plan Odbudowy Gospodarczej na lata 1947—49, który obejmuje w cyfry odbudowę całego naszego gospodarstwa narodowego i oczywiście w wielkim stopniu zajmuje się rolnictwem, przewiduje, iż już w r. 1948 **odłogi zlikwidowane będą całkowicie**.

Plan trzyletni przewiduje też czterokrotne zwiększenie produkcji pszenicy.

Polska Ludowa pierwsza z państw europejskich zniosła świadczenia rzeczowe wsi — jeszcze w czerwcu 1946 roku. Chłop polski płaci teraz tylko jeden podatek — gruntowy.

Zmieniło się znacznie położenie chłopca w państwie, wzmożła się jego aktywność polityczna i społeczna. W ciężkich warunkach, gdy trwała jeszcze wojna i znaczna część Polski była okupowana przez Niemców, chłopci polscy stworzyli swoją organizację zawodową i samopomocy — dziś istnieje już milionowy Związek Samopomocy Chłopskiej, odgrywający wielką rolę w gospodarce kraju. Znaczna ilość chłopów należy do demokratycznych partii politycznych (według oświadczeń przedstawicieli poszczególnych partii — Stronnictwo Ludowe liczy 870 tysięcy członków, Polska Partia Robotnicza ma w swoich szeregach 200 tysięcy chłopów, Polska Partia Socjalistyczna 100 tysięcy chłopów). Chłopci mają swoich przedstawicieli w rządzie i liczną reprezentację w Sejmie, którego marszałkiem jest działacz ludowy, pisarz chłopski.

Stopniowo wkracza na wieś oświata i kultura. Wzrosła

ilość szkół wiejskich. Coraz więcej młodzieży wiejskiej uczęszcza do gimnazjów i liceów. Wzrasta ilość studentów szkół wyższych — chłopów.

Rozwijają swą działalność uniwersytety ludowe, powstają coraz liczniejsze świetlice wiejskie. Elektryfikuje i radiofonizuje się setki nowych wsi. O ile przed wojną elektryfikowano po 60 wsi rocznie, to w r. 1946 otrzymało prąd 370 wsi (nie licząc Ziemi Odzyskanych). W r. 1947 prąd otrzyma 600 wsi, a w r. 1949 — 1 000 wsi. W r. 1946 radiofonizowano ponad 1 500 wsi, instalując ok. 50 000 głośników.

Coraz częściej dociera na wieś kino. Pojawiły się filmy krótkometrażowe (np. film „W chłopskie ręce”), poświęcone życiu wsi.

Dużą rolę w życiu wsi odgrywa młodzież, młodzi chłopcy, bojownicy o wolność w okresie okupacji — są dziś bojownikami w walce o dobry urodzaj, o wykonanie planu trzyletniego w zakresie produkcji rolniczej. Organizacje młodzieży wiejskiej — „Wici” i koła wiejskie ZWM przyczyniają się do aktywizacji młodzieży chłopskiej, demokratycznego jej wychowania i zaspokojenia jej potrzeb kulturalnych.

Oczywiście należy pamiętać, że **ani jedno z wymienionych osiągnięć nie przyszło samo i nie przyszło łatwo.** Mało tego: w każdej dziedzinie zrobiono dużo, lecz jest do zrobienia znacznie więcej. Nie jest jeszcze zupełnie dobrze w Polsce. Nie jest zupełnie dobrze i na wsi polskiej.

W dziedzinie gospodarczej do niedawna często rej na wsi wodzili wiejscy spekulanci. Oni to głównie byli powodem, iż towary przemysłowe przeznaczone dla chłopcy utykały gdzieś po drodze lub dochodziły do chłopcy okrężną drogą i po wyższej cenie. Oni też płacili wyjątkowo niskie ceny za produkty rolnicze, które sprzedawali w mieście po wygórowanych cenach.

Chłopcy muszą teraz poza walką o urodzaj prowadzić nieubłaganą walkę ze spekulacją.

Mimo coraz wydajniejszej pracy naszego przemysłu wsi wciąż jeszcze brak maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, brak tekstyliów i skóry. Brak również wciąż była pociągowego i rogatego, brak budulca. Z tymi wszystkimi brakami musi jeszcze wieś walczyć. Ułatwia jednak znacznie tę walkę Państwo Ludowe.

W dziedzinie politycznej: wciąż jeszcze istnieje wiele stronnictw chłopskich, nie wszystkie przy tym stoją szczerze na sta-

nowisku sojuszu chłopów i robotników i współpracują przy budowie państwa ludowego. Istnienie wielu partii chłopskich często dezorientuje chłopą, który nie zawsze wie, na czym polega różnica między tymi partiami i to utrudnia mu aktywność polityczną.

Na terenie pracy młodzieżowej do niedawna działo się źle.

Największa organizacja młodzieżowa na terenie wsi — Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, która ma przed sobą olbrzymie zadania związane z wychowaniem, aktywizacją i uspołecznieniem milionowych rzesz młodzieży chłopskiej, była dopiero niedawno areną szkodliwych walk politycznych. Niektórzy członkowie kierownictwa „Wici” usiłowali uczynić tę organizację przybudówką określonego stronnictwa politycznego. Pozbawiano wpływu na „Wici” szczerych demokratów, którzy w pewnej chwili zmuszeni byli stworzyć oddzielny Komitet Demokratyzacji „Wici”.

Młodzież wiciowa na odbytym niedawno walnym zjeździe wypowiedziała się przeciw wspomnianej części byłych członków Zarządu Głównego. Wybrano nowy demokratyczny Zarząd Główny „Wici”, uniknięto niebezpieczeństwa rozbicia tej organizacji. Jednakże praca wychowawcza wśród młodzieży wiejskiej wymaga wciąż olbrzymiego wkładu wysiłków.

W dziedzinie kulturalnej jest do zrobienia bodaj że najwięcej. Szkół jest więcej niż było, ale jeszcze znacznie za mało. Podobnie ma się sprawa z nauczycielami. Synów i córek chłopskich w szkołach średnich a szczególnie wyższych — jest stanowczo za mało. Mało dochodzi na wieś książek i filmów. Mało jest bibliotek i świetlic wiejskich, a w nich — dobrych odczytów. Teatrów wiejskich nie ma prawie wcale. Dużo jest jeszcze niepiśmiennych i dzieci nie uczęszczających do szkoły.

W dziedzinie oświaty i kultury wsi, tak jak i w innych, podsumowujemy nasze osiągnięcia. Jesteśmy z tych osiągnięć zadowoleni, ale jednocześnie stwierdzamy, iż pracy — ważnej, koniecznej, doraźnej jest jeszcze nieprzebrane morze.

Rząd Ludowy i sojusz robotniczo-chłopski dają nam rękojmię, iż dalsza praca nad odbudową i przebudową gospodarczą i kulturalną wsi pójdzie jeszcze raźniej niż dotychczas.

WŁADYSŁAW SZCZEŚNIAK

PRAWO WŁASNOŚCI GRUNTÓW ROZPARCELOWANYCH

Dekret z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej wniósł gruntowną przemianę do stosunków agrarnych naszej odrodzonej Ojczyzny.

Na mocy tego dekretu znikła w Polsce demokratycznej własność obszarnicza i przed chłopem polskim stanęła otworem droga do zdobycia własnego warsztatu rolnego, jako też powiększenia dotychczas posiadanego nieżywotnego gospodarstwa rolnego.

Dekret ten w założeniu swym ustanawia zasadę, że ustrój rolny w Polsce oparty będzie na silnych, zdrowych i zdolnych do wydatnej produkcji gospodarstwach stanowiących prywatną własność gospodarujących na nich chłopów.

Parcelacja obszarów dworskich dokonana została — jeżeli chodzi o podział gruntu — w tempie bardzo szybkim przy udziale powołanego do tego czynnika społecznego.

Przed władzami pozostało jednak zadanie ostatecznego zakończenia parcelacji zgodnie z powołaną wyżej naczelną zasadą dekretu, a więc po podziale gruntu trzeba jeszcze przeprowadzić klasyfikację gruntów i ich szacunek, sporządzić niezbędne dokumenty pomiarowe, a wreszcie — przenieść prawo własności działek z parcelacji na rzecz poszczególnych nabywców w księgach hipotecznych.

Pierwszym dowodem stwierdzającym prawo nabywcy do posiadania ziemi z parcelacji jest tak zwany dokument nadania ziemi, który każdy z nabywców otrzymuje jednocześnie z obejmowaniem działki w posiadanie.

Aby uzmysłowić sobie trudności, jakie powstawały przed naszymi władzami na odcinku przenoszenia prawa własności w księgach hipotecznych (gruntowych), należy wziąć między innymi pod uwagę, że wiele ksiąg zostało całkowicie bądź też w znacznej części zniszczonych na skutek działań wojennych i okupacji najeźdźcy niemieckiego.

Władze, których zadaniem jest przeprowadzenie akcji przeniesienia prawa własności gruntów rozparcelowanych na rzecz nabywców w księgach hipotecznych, w trosce o jak najszybsze całkowite zrealizowanie wspomnianej na wstępie naczelnej zasady dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, włożyły duży wysiłek w usunięcie wyłaniających się trudności w tej dziedzinie. Dekret z 1945 r. zastąpiony został nowym dekretem z dnia 8 sierpnia 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 39 poz. 233), który przewiduje daleko idące **uproszczenia w postępowaniu o przeniesienie prawa własności działki na nabywców.**

Celem nadania akcji przenoszenia prawa własności działek na nabywców należytego tempa Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych odbyło ostatnio poprzez swoich delegatów szereg inspekcji w terenie i konferencji z przedstawicielami sądownictwa dla zapoznania się z przebiegiem akcji i wyłaniającymi się trudnościami, jako też szereg konferencji w Warszawie z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości celem znalezienia dróg do pokonania wyłaniających się trudności.

Dla zorientowania czytelników w procedurze przenoszenia prawa własności nabytych z reformy rolnej gospodarstw na rzecz nabywców przytoczymy odpowiednie przepisy wspomnianego dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 r.

Art. 2. ust. 1. Tytułem wpisania w księdze hipotecznej (gruntowej) nadanej działki na rzecz nabywcy jest dokument nadania wraz z odpisem wykonanej decyzji właściwej władzy w przedmiocie klasyfikacji i szacunku działki łącznie z oszacowaniem przydzielonego nabywcy inwentarza.

Ust. 3. Wpisy w księdze hipotecznej (gruntowej) następują na wniosek właściwego powiatowego Urzędu Ziemskiego (obecnie Starostwa Powiatowego, referat Rolnictwa i Reform Rolnych — przypisek autora).

Art. 3. Do wpisu prawa własności nadanej działki na rzecz nabywcy nie są potrzebne dokumenty pomiarowe, przewidziane w przepisach o księgach hipotecznych (gruntowych). Wystarcza opis granic działki, dokonany na podstawie szkicu podziału i poświadczony przez powiatowy Urząd Ziemski (obecnie Starostwo Powiatowe, referat Rolnictwa i Reform Rolnych).

Art. 4. Ust. 1. Jeśli księga hipoteczna (gruntowa) uległa zniszczeniu, przewidziane w art. 1 i 2 wnioski wraz z dokumentami będącymi ich podstawą winny być złożone w sądzie właściwym do prowadzenia księgi. Złożenie takie ma skutek wpisu do księgi. Sąd z urzędu wyda nabywcy działki dokument stwierdzający jego prawo własności.

Ust. 2. Przepisy ustępu 1 stosuje się także w przypadku, gdy nieruchomości nie ma urządzonej księgi hipotecznej (gruntowej).

Art. 5. Dokumenty, wnioski i wpisy do ksiąg hipotecznych (gruntowych), oparte na przepisach niniejszego dekretu są wolne od opłat sądowych i stemplowych.

Wynik prowadzonej akcji przenoszenia prawa własności gruntów rozparcelowanych z gospodarstw folwarcznych na rzecz nabywców na ziemiach dawnych ilustruje następujące zestawienie według stanu na dzień 1 maja 1947 r.

Ogólna ilość nabywców wynosi 389 262.

Z tego:

- a) przesłano do sądów wnioski o przepisanie prawa własności w stosunku do 367 601 nabywców, co stanowi 94,4% ;
- b) wpisano prawo własności w księgach hipotecznych (gruntowych) na rzecz 319 947 nabywców, co stanowi 82,2% ogółu.

Oddzielną pozycję w opisywanej dziedzinie stanowi sprawa przenoszenia na rzecz nabywców prawa własności przejętych na cele reformy rolnej gospodarstw poniemieckich poniżej 100 ha na terenie ziem dawnych Państwa.

Akcja w odniesieniu do nabywców gruntów z tych gospodarstw nie mogła być prowadzona w równie szybkim tempie jak akcja przenoszenia prawa własności na nabywców rozparcelowanych gruntów pofolwarcznych. Powstała konieczność gruntowego uporządkowania sprawy przydziału gospodarstw poniemieckich, ponieważ często były one obejmowane samorzutnie przez różne osoby, jak również oddawane przez władze ziemskie czasowo w użytkowanie celem ich zagospodarowania zarówno osobom uprawnionym jak i nieuprawnionym do nadziału ziemi z reformy rolnej. Stan ten spowodował konieczność:

- a) wydania przez Ministerstwo Rolnictwa szeregu specjalnych zarządzeń normujących przydział tych gospodarstw,
- b) opracowania dodatkowo instrukcji w sprawie szacunku zabudowań, drzewostanów i innych składników gospodarczych przejmowanych przez nabywców wraz z gruntami z gospodarstwa,

- c) wnoszenia sprawy przydziału każdego gospodarstwa czy to w całości, czy w częściach wydzielonych na posiedzeniach komisji ziemskich.

Znaczną część gospodarstw poniemieckich otrzymali repatrianci ze Wschodu. W odniesieniu do nich trzeba prócz oszacowania wartości przydzielonych im gospodarstw dokonać oszacowania gospodarstw pozostawionych poza granicami Państwa, gdyż jak wiadomo repatrianci zza Buga otrzymują bezpłatnie gospodarstwa równoważne do tych, które opuścili.

Przebieg akcji przenoszenia prawa własności na nabywców gospodarstw poniemieckich według stanu na dzień 1 maja 1947 r. jest następujący:

Ogólna liczba zatwierdzonych nabywców wynosi 91 430.

Z tego:

a) skierowano do sądu wnioski o zahipotekowanie w odniesieniu do **2 076 nabywców**,

b) przepisano prawo własności na **1 408 nabywców**.

Na terenie Ziem Odzyskanych sprawę parcelacji i osadnictwa normuje dekret z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska.

Już do chwili obecnej duża ilość osadników uzyskała dokumenty nadania i dalsze prace w tym kierunku idą w szybkim tempie.

Akcja przenoszenia prawa własności gruntów na osadników została już rozpoczęta *).

Dodać jeszcze należy, że na terenie dawnych Ziem Polski znajdują się działki nadane z parcelacji przed wojną tak z majątków prywatnych jak i państwowych, na które nabywcy nie uzyskali prawa własności.

Uregulowanie tej sprawy jest troską Rządu i Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało już projekt odpowiedniej ustawy, która niebawem będzie przedmiotem obrad Sejmu.

Ciekawe światło na tempo realizacji reformy rolnej rzuca zestawienie akcji przenoszenia prawa własności gruntów rozparcelowanych w Polsce przed wojną i obecnie.

Przed wojną rozparcelowano szczerpy stosunkowo zapas gruntów. Nabywców wprowadzono w posiadanie w latach

*) Patrz „Poradnik Pracownika Społecznego” nr 9—10 (41—42) str. 49 „Akcja uwłaszczeniowa na Ziemiach Odzyskanych”.

1919 — 1924, a akcję przenoszenia prawa własności prowadzono do wybuchu wojny, a więc po 20 latach jeszcze nie została ona zakończona.

Obecnie przy areale rozparcelowanych byłych majątków obszarowych, wynoszącym znacznie ponad 1 000 000 ha i ilości nabywców około 400 000, po upływie dwóch i pół lat od chwili rozpoczęcia parcelacji na terenie ziem dawnych Państwa, a po dwóch latach od wypędzenia najeźdźcy z ziem Polski, akcja przenoszenia prawa własności zakończona została w 85,4% i całkowite jej przeprowadzenie dobiega końca.

Porównanie to mówi samo za siebie i nie wymaga żadnych komentarzy.

Inż. S. PACHOCKI

REFORMA ROLNA A SCALENIE GRUNTÓW

Zapowiedź Manifestu PKWN z dn. 22 lipca 1944 r., przyznająca chłopu bezrolnemu i małorolnemu prawo do ziemi, wydała owoce: w dn. 6.IX. 1944 r. ukazał się dekret PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej, dekret ten wprowadzony został natychmiast w życie. Mocą jego działania majątki ziemskie powyżej 50 ha (lub 100 ha w województwie poznańskim, pomorskim i śląskim) uległy parcelacji, ziemia została nadzielona chłopom: rolnikom bezrolnym i małorolnym, tj. tym, którzy żyją i pracują na roli, będąc z nią organicznie związani. Rolnik stał się właścicielem gospodarstwa. Dążenia i marzenia nieziszczalne w okresie przedwojennym dla olbrzymiej większości bezrolnych i małorolnych — posiadanie własnego warsztatu pracy — spełniły się.

Realizacja reformy rolnej jest równoznaczna z realizacją najważniejszych zadań stojących przed Polską Ludową w dążeniu do przebudowy wadliwego dawniej ustroju rolnego.

Przed wojną znaczny procent ziemi był w rękach obszarników. Pozostałe grunta w małym jedynie procencie przypadły na gospodarstwa pełnorolne, zdolne do zaspokojenia potrzeb właściciela i jego rodziny, oraz do oddania pewnej nadwyżki na wyżywienie miast. Dużą natomiast ilość stanowiły gospodarstwa małorolne (poniżej 5 ha) i karłowate (poniżej 2 ha użytków rolnych).

W tych warunkach wieś była przeludniona, chłop małorolny i karłowaty głodował ze swą rodziną na własnym gospodarstwie, był bardzo znikomym odbiorcą artykułów przemy-

słowych. Przemysł i miasta rozwijały się powoli, wchłaniały bardzo nieznaczłą nadwyżkę ludności wiejskiej.

Aczkolwiek państwo polskie było krajem rolniczym, to wobec wadliwej struktury rolnej zarówno pod względem ilości i wielkości gospodarstw jak i pod względem urządzenia gospodarstw (szachownica ze wszelkimi wadami) — było ledwie samowystarczalne pod względem wyżywienia ludności. Należy podkreślić, że znaczny odsetek ludności wiejskiej nie dojadał, jak również nie dojadał bezrobotny mieszkaniec miasta i okęgów przemysłowych.

Celem przebudowy ustroju rolnego jest przede wszystkim zaopatrzenie w ziemię chłopów bezrolnych, likwidacja gospodarstw małorolnych i karłowatych, udoskonalenie gospodarstw pod względem strukturalnym, stworzenie takich warunków, by gospodarstwo mogło samodzielnie w sposób najbardziej racjonalny rozwijać się, powiększać swoją produkcję. Przy wadliwej strukturze nie ma mowy o intensywnym prowadzeniu gospodarstwa, o stworzeniu wszelkich ulepszeń i zdobyczy w uprawie oraz o robieniu większych nakładów i inwestycji.

Jak zaznaczyliśmy, decydującą rolę w przebudowie ustroju rolnego odegrała reforma rolna. Poważnym czynnikiem jest też scalenie gruntów.

Są wypadki, że rolnik posiada taką ilość ziemi, która powinna pozwolić mu na prowadzenie samowystarczalnego gospodarstwa. Ponieważ jednak składa się ona z niewielkich działek nieraz znacznie od siebie oddalonych, rozsypanych w tzw. szachownicę złośliwą, powstają dla rolnika poważne trudności techniczne w uprawianiu tej ziemi, wzrasta koszt uprawy i zwiększa się konieczny wkład pracy, tak że w efekcie gospodarstwo nie jest samowystarczalne.

Usuwa trudności scalenie takich gruntów, to znaczy zamiana dużej ilości drobnych działek (dochodzących w niektórych wypadkach do kilkuset na gospodarstwo 5 — 15 ha) na jedną lub kilka działek większych o figurach prawidłowych, nadających się do mechanicznej i intensywnej uprawy.

Ze scaleniem gruntów idą w parze i inne regulacje: znoszenie służebności, tam gdzie one istnieją, podział lub uporządkowanie wspólnot gruntowych, uzupełnienie wielkości drobnych gospodarstw, melioracje, regulacje i rozbudowa osiedli itp. Bez scalenia gruntów niemożliwe jest przeprowadzenie melioracji. Scalenie gruntów należy do podstawowych inwestycji w rolnictwie, pociągających za sobą szereg inwestycji pochodnych,

często bardzo kosztownych, ale inwestycje te amortyzują się z nawiązką.

W wyniku scalenia gruntów pewien odsetek gospodarstw przebudowuje się na nowe działki, powstają zasobne i schludne zagrody. Rolnicy zagospodarowują intensywniej swe działki, dotychczasowe odłogi idą pod uprawę, przy osiedlach powstają ogrody owocowe, znikają waśnie sąsiedzkie, tak bardzo trapiące i rujnujące chłopa. Mieszkaniec wsi, który dotychczas żył w biedzie, nie mając czasu na opędzenie najpilniejszych i najpotrzebniejszych swych prac — po scaleniu — znajduje wolne chwile na zaspokojenie potrzeb kulturalnych i społecznych, stając się świadomym i pełnoprawnym obywatelem — na równi z mieszkańcem miasta. Rolnik uzyskuje niepomierne większe korzyści (nawet kilkakrotnie większe) przy znacznie zmniejszonym nakładzie pracy i kosztów, praca jego jest bardziej celowa, przyczyniająca się do ciągłych ulepszeń w gospodarstwie, do zwiększenia produkcji i dochodu.

Na korzyści płynące ze scalenia gruntów i to zarówno dla pojedynczego rolnika, jak i dla państwa, zwrócono uwagę jeszcze przed pierwszą wojną światową. W okresie międzywojennym prowadzono intensywnie akcję scaleniową, niemniej jednak przed nami stoi jeszcze zadanie przeprowadzenia tej akcji na obszarze równym temu, co dokonano w 25 lat okresu międzywojennego.

Prace scaleniowe podjęto już w roku 1945, gdy reforma rolna była w pełnym toku. Scalenie gruntów rozwija się z roku na rok, aczkolwiek jeszcze w niewielkich rozmiarach. **W roku 1946 scalono 36 312 ha. W roku bieżącym przewiduje się scalenie 75 564 ha.**

W hierarchii prac aktualnych nad przebudową ustroju rolnego scalenie gruntów z konieczności zeszło na plan dalszy, ustępując miejsca parcelacji na ziemiach starych i na Ziemiach Odzyskanych, osadnictwu, regulacji gospodarstw na ziemiach starych i odzyskanych w związku z osadnictwem. Po zakończeniu tych prac scalenie gruntów wysunie się na czoło przebudowy ustroju rolnego.

Scalenie gruntów występuje nie tylko obok reformy rolnej jako jeden z czynników przebudowy ustroju rolnego, ale ma nieraz z reformą rolną związek bezpośredni.

Mówiło się już o tym, że w związku ze scaleniem gruntów przeprowadza się jednocześnie inne regulacje rolne, do których zalicza się upełnorolnienie gospodarstw małorolnych, kar-

łowatych. Upełnorolnienie odbywa się kosztem nadziału gruntów folwarcznych, wchodzących do zapasu ziemi przeznaczonej na realizację reformy rolnej. W tym celu należy przeprowadzić parcelację i przydzielić grunty osobom uprawnionym i zakwalifikowanym. Parcelacja w związku ze scaleniem może być dokonana dwojako: można przydzielać działki poszczególnym uczestnikom scalenia, bądź też przydzielić ziemię do całości obiektu przeznaczonego na scalenie, potem zaś, po przeprowadzeniu szacunku i klasyfikacji następuje podział i wydzielenie na gruncie działek łącznie z równoważnikiem za posiadane działki w dotychczasowym stanie posiadania.

W okresie przedwojennym zarówno jeden jak i drugi sposób był praktykowany, ale też w licznych wypadkach nie było dokonywane zupełnorolnienie scalonych gospodarstw. Ziemia z parcelowanych folwarków była niedostępna dla chłopa karłowatego i małorolnego wobec wygórowanej ceny. Z parcelacji prywatnej (tj. majątków parcelowanych przez właścicieli) ziemię wykupywali najczęściej chłopi zasobniejsi i zamożniejsi, a nie ci, co jej najbardziej potrzebowali. Stąd wniosek, że przeprowadzenie scalenia nie dawało pełnego efektu społecznego, gdyż gospodarstwa małorolne i karłowate w większości wypadków utrzymane zostały na dotychczasowym poziomie. Uboższa grupa uczestników scalenia, czując się upośledzoną, często negatywnie odnosiła się w ogóle do akcji scalenia gruntów.

Tę krzywdę społeczną wyrównuje się obecnie.

W wyniku przeprowadzonej reformy rolnej na podstawie dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. ziemię otrzymali rolnicy bezrolni, karłowaci i małorolni.

Na ziemiach starych przydzielono gruntów:

- 1) małorolnym 201 450,9 ha dla 108 183 rodzin,
- 2) karłowatym 145 712,7 ha dla 91 053 rodzin.

Reforma rolna w znacznej mierze uzdrowiła wadliwą strukturę wsi polskiej przez zupełnorolnienie gospodarstw małorolnych i karłowatych. Dla pełnej przebudowy strukturalnej należy obok reformy rolnej przeprowadzić do końca scalenie gruntów.

Postępowanie scaleniowe jest postępowaniem prawnym, opartym na ustawie z dnia 31 lipca 1923 r. Odbywa się ono pod nadzorem i opieką władz państwowych. Naczelną władzą w postępowaniu scaleniowym jest minister rolnictwa i reform rolnych i podległy mu resort: Ministerstwo Rolnictwa i Re-

form Rolnych. Sprawują oni ogólny nadzór nad akcją scaleniową, ustalając corocznie zakres prac (plan), który obecnie włączony jest do państwowego planu inwestycyjnego, ustalając budżet na wykonanie prac scaleniowych oraz określając środki pomocy państwowej w ramach obowiązującego ustawodawstwa na inwestycje dla scalających się. Jednym z podstawowych źródeł pomocy państwowej na scalenie gruntów jest Fundusz Ziemi.

Wykonanie scalenia i postępowanie prawne należy do kompetencji podległych ministrowi władz, w pierwszej instancji do starosty powiatowego (referat rolnictwa i reform rolnych z komisarzem ziemskim na czele), w drugiej instancji do wojewody (dział rolnictwa i reform rolnych z kierownikiem działu na czele). W zakresie postępowania prawnego w II instancji działają komisje ziemskie, które są instancją odwoławczą i ostateczną od orzeczeń władz I instancji.

Komisje ziemskie w postępowaniu scaleniowym są organem stanowiącym i odwoławczym. Składają się one z czynnika społecznego i czynnika urzędowego. Udział czynnika społecznego zapewniony jest w postępowaniu scaleniowym poprzez komisje ziemskie w orzekaniu oraz poprzez rady uczestników scalenia, wybrane spośród zainteresowanych. Rady uczestników scalenia są organem doradczym i reprezentują przed władzami i urzędami zespół uczestników scalenia w sprawach ogólnych wyłaniających się przy scaleniu gruntów. Sprawy zaś poszczególnych uczestników scalenia należą do zainteresowanych i przez nich są reprezentowane. Przy współwłasności występuje wybrany lub wyznaczony przez starostę powiatowego przedstawiciel spośród zainteresowanych współwłaścicieli (posiadaczy).

Zagadnienie racjonalnej przebudowy gospodarstw — zniesienie nieszczęśliwej szachownicy i wiążące się z tym podniesienie produkcji rolnej jest nie tylko prywatną sprawą osób zainteresowanych, lecz sprawą ogólnopaństwową, zmierzającą do podniesienia dochodu społecznego i rozwoju gospodarczego.

Scalenie gruntów może być wywołane i wdrożone na wniosek większości spośród zainteresowanych rolników danej gromady, wystarczy większość $\frac{1}{10}$, o ile obszar gromady nie przekracza 200 ha, a przy obszarach ponad 200 ha przy takiej większości wnioskodawców, którzy łącznie posiadają ponad 25 ha gruntów.

W dotychczasowej praktyce zgłaszano wnioski znaczną większością zainteresowanych — a to wobec wysokiego stopnia uświadomienia rolników, zdających sobie dobrze sprawę z osiągniętych korzyści w wyniku scalenia.

W pewnych przypadkach scalenie może być wdrożone z urzędu tam, gdzie zachodzi potrzeba niezwłocznego scalenia, np. w wyniku klęsk żywiołowych, w związku z odbudową itp.

Podkreślić należy, że nie na wszystkich gruntach zachodzi potrzeba przeprowadzenia scalenia; tam, gdzie szachownica nie jest uciążliwa, scalenie nie daje dużych efektów.

Wykonaniem scalenia zajmują się mierniczowie, posiadający specjalne kwalifikacje naukowe i praktyczne w zakresie urządzeń rolnych. Mierniczowie spełniają nie tylko czynności techniczno-wykonawcze, lecz i prawne w postępowaniu scaleniowym, a więc są osobami urzędowymi.

Postępowanie scaleniowe składa się z szeregu czynności kończących się decyzją (orzeczeniem) władz ziemskich. Czynności te polegają na:

1) wdrożeniu postępowania scaleniowego na ściśle określonym obszarze,

2) ustaleniu dotychczasowego stanu posiadania poszczególnych uczestników scalenia, tj. określeniu miejsca położenia działek i ich powierzchni na mapach i w rejestrach, przeprowadzeniu klasyfikacji i oszacowaniu gruntów,

3) przeprowadzeniu innych regulacji, jak: zniesienie służebności, podział lub uporządkowanie wspólnot gruntowych, wyprostowanie granic jednostek administracyjnych, upelnorolenie gospodarstw niepełnorolnych, zamiana gruntów w związku ze zniesieniem enklaw i półenklaw, sporządzenie planów regulacyjnych osiedli, melioracje rolne itp.,

4) opracowaniu projektu nowego stanu posiadania, prowizorycznym wyznaczeniu go na gruncie i okazaniu zainteresowanym,

5) utrwaleniu projektu na gruncie, wprowadzeniu uczestników scalenia w posiadanie nowych działek, uregulowanie ksiąg wieczystych (gruntowych) na gruntach lub oddawanych przez wniesienie odpowiednich spisów dotyczących zmian w wyniku scalenia gruntów lub założenie nowych ksiąg wieczystych (gruntowych) na gruntach nie posiadających dotychczas urządzonej hipoteki.

Po wprowadzeniu uczestników w posiadanie nowych działek następuje rozwiązanie rady scaleniowej i zakończenie postępowania scaleniowego.

Gromada otrzymuje na ręce sołtysa odpis prawomocnego orzeczenia starosty lub ostatecznego orzeczenia wojewódzkiej komisji ziemskiej, zatwierdzającego projekt scalenia, odrys zatwierdzonego planu nowego stanu posiadania i odpis rejestru. Dowody te są podstawą do wylegitymowania się przed władzami sądowymi i administracyjnymi z posiadanych gruntów na obszarze gromady.

TADEUSZ OLECHOWSKI

ZAGOSPODAROWANIE TERENÓW POPARCELA- CYJNYCH POD WZGLĘDEM PRZESTRZENNYM

W planowej gospodarce kraju wielką rolę odgrywa planowanie przestrzenne. Wskazuje ono, jak należy zagospodarować dany teren, aby w ramach istniejących możliwości terenowych wcielić w życie ogólne zamierzenia gospodarcze. Głównym celem planowania przestrzennego jest taka lokalizacja warsztatów gospodarczych, która utrzymuje równowagę biologiczną, odpowiednią dla struktury geograficznej kraju, oraz zapewnia zaspokojenie głównych potrzeb ludzkich, jak mieszkanie, praca, odpoczynek i komunikacja.

W planowaniu przestrzennym przechodzi się od ogółu do szczegółu. Najpierw ustala się użytkowanie gruntów dla całego kraju, rozmieszczenie głównych osiedli i ważnych ośrodków naukowych, kulturalnych, wypoczynkowych i in., projektuje się głównie sieci komunikacyjne, telekomunikacyjne, energetyczne itp., dzieli się kraj na części (regiony) według przeważających cech życia gospodarczego (np. okręg rolniczy, turystyczny) i daje się wytyczne dla rozplanowania tych części. Później zaś w każdym regionie na podstawie planu krajowego przeznacza się tereny pod różnego rodzaju użytkowania, rozmieszcza się poszczególne ośrodki potrzebne dla życia regionu i dzieli się region na gminy wiejskie i miejskie, wskazując przy tym miejsca osiedli i ich funkcje gospodarczo-społeczne.

W ostatnim etapie pracy dla każdego osiedla lub kilku osiedli łącznie sporządza się plan zagospodarowania przestrzennego, w którym:

- 1) wskazuje się granice administracyjne osiedla lub osiedli,
- 2) przeznaczają się tereny pod zespoły mieszkaniowe, na urządzenia społeczne, gospodarcze, oświatowe, kulturalne itp., na place publiczne, parki, ogrody, tereny sportowe i na wszelkie drogi komunikacyjne,
- 3) wskazuje się sposób zabudowania terenów,
- 4) ustala się minimalne powierzchnie działek budowlanych ogrodniczych i rolnych,
- 5) projektuje się ulice, drogi komunikacyjne i place.

Na podstawie planów przestrzennych sporządza się plany fachowe dla poszczególnych spraw. Na terenie wiejskim najczęściej spotykanymi planami fachowymi są plany budowlane oraz plany przebudowy ustroju rolnego (parcelacyjne), scaleniowe itp.

Rozwiązania przestrzenne reformy rolnej

Dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej z dn. 6.IX.44 r. postanawia, że ustrój rolny będzie oparty na silnych, zdrowych i zdolnych do wydatnej produkcji gospodarstwach, stanowiących prywatną własność ich posiadaczy.

Według tego dekretu reforma rolna miała rozwiązać całkowicie lub częściowo następujące zagadnienia przestrzenne:

- a) upełnorolnić istniejące gospodarstwa niepełnorolne,
- b) stworzyć nowe gospodarstwa przede wszystkim dla służby folwarcznej,
- c) stworzyć w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych gospodarstwa dla produkcji ogrodniczo-warzywniczej,
- d) zarezerwować odpowiednie tereny dla szkół oraz dać zarządowi państwowemu lub samorządowemu ośrodki dla podniesienia kultury rolnej, wytwórczości nasiennej, hodowlanej oraz przemysłu rolnego,
- e) zarezerwować odpowiednie tereny pod rozbudowę miast, kolonii mieszkaniowych i ośrodków działkowych oraz tereny na potrzeby wojskowe, komunikacyjne oraz melioracyjne.

Zapas ziemi na realizację reformy rolnej osiągnano z parcelacji majątków ponad ustanowioną dopuszczalną górną granicę gospodarstwa rolnego. Tą górną granicą było:

- 1) na terenie województwa poznańskiego, pomorskiego i śląskiego 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni,
- 2) w pozostałych województwach ziem starych 100 ha powierzchni ogólnej, w tym najwyżej 50 ha użytków rolnych.

Obszar nowoutworzonych gospodarstw nie może wynosić więcej niż 5 ha ziemi średniej jakości, a dla gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych nie może przekraczać 2 ha. Późniejsze zarządzenia pozwoliły na gospodarstwach ponemieckich przyjąć jako normę od 7 do 12 ha ziemi w zależności od jakości gleby.

Dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej postanawia, że pewna część ziemi parcelowanej zostaje niepodzielona dla utrzymania wzorowych gospodarstw (ośrodków kultury rolnej, resztówek Związku Samopomocy Chłopskiej) w interesie podniesienia poziomu gospodarki rolnej, dla szkół rolniczych i powszechnych, dla rozbudowy miast i innych ważnych zadań użyteczności publicznej.

Rozporządzenie wykonawcze z dn. 1 marca 1945 r. do dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej podaje szereg szczegółów dla rozwiązań przestrzennych, ujętych w dekreście.

W myśl tego rozporządzenia następujące grunty nie podlegają podziałowi:

1. ziemi na zniesienie enklaw i półenklaw leśnych do 50 ha;
2. specjalne kultury, jak: szkółki leśne, szkółki drzew owocowych, sady, inspekta, cieplarnie, parki, plantacje wikliny, plantacje roślin lekarskich, chmielniki, pasieki, tereny łowieckie zwierząt futerkowych, wody otwarte i zamknięte itp.;
3. zabudowania dworskie i przemysłowe;
4. zabytki historyczne, architektoniczne i osobliwości przyrody;
5. tereny, na których są kamieniołomy lub kopalnie minerałów, o ile są eksploatowane, lub o ile eksploatacja ich została czasowo zaniechana;
6. tereny, na których znajdują się źródła mineralne;
7. grunty objęte nadaniami górniczymi i przemysłowymi;
8. a) grunty zajęte pod rowy, kanały i wały oraz obustronne przylegające pasy o szerokości 1 m od strony zewnętrznej wału,
 - b) przy stawach rybnych opadowych pasy szerokości 2 m, przylegające do granicy zalewu terenu przy największym spiętrzeniu,
 - c) przy groblach stawowych zewnętrznych, pasy o szerokości 4 m,

- d) grunty zajęte pod obiekty melioracyjne, jak śluzy, stacje przepompowywań itp. wraz z niezbędnymi technicznie gruntami przyległymi,
- e) ośrodki melioracyjne o charakterze doświadczalnym w dziedzinie uprawy łąk, torfowisk itp.

Zabudowania folwarczne przekazywano przeważnie z wielkimi obszarami ogrodów, osadów itp. jako resztówki na cele szkolnictwa, albo też na cele specjalne, o ile przedstawiały specjalną wartość (zabytkowe domy, parki itp.), albo też Związkowi Samopomocy Chłopskiej dla prowadzenia gospodarstw wzorowych dla celów spółdzielczych, przeważnie przemysłowych.

Celem zapewnienia miastom i ośrodkom przemysłowym możliwości rozwoju, rozbudowy, odpowiednie zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z 6 marca 1945 r. ustanawia strefy ziemi, którą należy zachować na potrzeby tych miast. A mianowicie dla:

- 1) Warszawy w odległości 30 km od granic administracyjnych,
- 2) Łodzi oraz miast portowych nad Morzem Bałtyckim w odległości 12 km,
- 3) miast o ludności ponad 200 000 do 10 km, od 100 000 do 200 000 do 8 km, od 75 000 do 100 000 do 5 km, od 60 000 do 75 000 do 5 km, od 50 000 do 60 000 do 3 km, ich granic administracyjnych,
- 4) miast nieportowych nad wybrzeżem Morza Bałtyckiego w pasie 10 km od morza.

Szeregiem innych zarządzeń Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych określało normy przestrzenne przydziału ziemi na potrzeby szkolnictwa.

I tak:

1. Dla szkół rolniczych:

- a) gminnych od 5 do 10 ha,
- b) powiatowych „ 30 „ 30 „
- c) liceów i szkół specjalnych „ 50 „ 80 „ użytków rolnych.

Gdy w danej gminie nie ma majątku do parcelacji, do tej wielkości obszary należy zarezerwować na te cele na terenie sąsiedniej gminy.

2. Dla szkół powszechnych dla celów nauczania przyrody, na ogródki działkowe, na boisko — 1,5 do 2,0 ha.

3. Dla wiejskich gimnazjów ogólnokształcących, szkół za-

wodowych nierolniczych oraz wiejskich domów ludowych pod zabudowania, boiska, parki — 1,5 do 2,0 ha.

Na potrzeby internatów pod zabudowania, boiska sportowe i uprawę warzyw dla internatów do 1 ha.

5. Na potrzeby przedszkoli — $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ ha gruntu w miejscu wyjątkowo spokojnym, z dala od ruchliwych dróg i o ile możliwości osłoniętym od wiatrów.

Przeprowadzając reformę rolną pomyślano również i o nierolnikach, którzy mieszkają na wsi z tytułu swoich czynności służbowych, jak: kolejarze, służba leśna itp. Dla nich w miejscach bliskich ich pracy starano się wydzielić grunta, lub też projektować ogródki działkowe i działki robotnicze.

Co do wielkości działek robotniczych nie ma wyraźnych postanowień, w praktyce zaś wydzielano do 1 ha.

Nie ustalono również norm powierzchniowych dla różnych wydzieleni, jak np. na cele: spółdzielcze, miejscowych urzędzeń gospodarczych, użyteczności publicznych itp. I tu osiągnięto w praktyce normy orientacyjne.

Dekret PKWN z dn. 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność skarbu państwa nakazywał oddanie państwu lasów i gruntów leśnych o obszarze ponad 25 ha. Wraz z lasami i gruntami leśnymi przechodziły na tę własność:

- a) wszelkie śródleśne grunty, łąki i wody,
- b) grunty deputatowe administracji i straży leśnej,
- c) wszelkie nieruchomości i ruchomości położone na terenie obiektu leśnego, przechodzącego na własność skarbu państwa, niezależnie od swego przeznaczenia,
- d) wszelkie nieruchomości i ruchomości, służące do prowadzenia gospodarstwa leśnego (zabudowania, urządzenia techniczne, transportowe, komunikacyjne itp.) niezależnie od swego położenia,
- e) wszelkie zapasy materiałowe (remanenty), zarówno w lesie, jak i w zakładach przemysłowych, przechodzących na własność państwa.

Późniejsze zarządzenie z dn. 21 maja 1946 r. poleca przekazywać administracji lasów państwowych z nieruchomości ziemskich państwowych i upaństwowionych również nieużytki o obszarze ponad 25 ha, a z gruntów ornych i łąk VI klasy państwowej te o obszarze ponad 25 ha, na których i po zmeliorowaniu nie opłaci się eksploatacja rolna, a poniżej 25 ha nieużytki orne i łąki VI kl. państwowej, gdy graniczą one bezpośrednio z lasami państwowymi lub upaństwowionymi.

Według zestawienia dotyczącego wyniku prac parcelacyj-

nych, prowadzonych na podstawie dekretu z dn. 6.IX.44 r. na ziemiach starych, wyniki przeprowadzenia reformy rolnej na 1 stycznia 1947 r. były następujące:

Wyszczególnienie	hektary	Odsetki od obszaru podleg. parcelacji
I. Ogólny obszar nieruchomości ziemskich, przejętych na cele reformy rolnej na mocy dekretu 6. IX. 44	3 111 745,3	100
II. Lasy przekazane władzom leśnym	980 460,5	31,5
III. Wyłączono od parcelacji tereny na:		
a) ośrodki kultury rolnej	163 977,6	5,2
b) szkoły rolnej	30 383,6	1,0
c) inne cele	1 948,0	0,1
Razem	196 309,2	6,3
IV. Rozparcelowano dla:		
a) 104 019 rodzin dla dawnej służby folwarcznej	567 432,5	18,1
b) 53 948 rodzin bezrobotnych	192 195,0	6,2
c) 91 053 „ karłowatych (do 2 ha)	145 812,7	4,7
d) 108 183 „ małorolnych (od 2 do 5 ha)	201 450,9	6,5
e) 22 118 „ średniorolnych (od 5 do 10 ha)	43 291,2	1,3
f) 2 652 „ ogrodników i rzem.	7 325,8	0,2
g) 4 076 „ robotn. i pracown.	1 989,1	0,1
387 049 rodzin nadzielono	1 155 397,2	37,1
V. Pozostawiono na cele specjalne:		
a) Samop. Chłopska (resztówki)	64 350,8	2,1*
b) organ. fabr., instytucjom dla aprowizacji	7 504,5	0,2
c) ogródki działkowe	1 716,1	0,1
Razem	73 571,4	2,4
VI. Nie rozparcelowano lub wolne działki (remanent parcelacyjny):		
a) nadaje się do parcelacji	162 229,0	5,2
b) nie nadaje się do podziału na drobne gospodarstwa rolne	392 033,1	12,6
c) wolne działki	151 744,3	4,9
Razem	706 007,0	22,7
Rozparcelowano 9 327 obiektów		

*) Dane powierzchniowe są wzięte ze sprawozdania Departamentu Przebudowy Ustroju Rolnego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Z powyższej tabeli widzimy, że przy nadawaniu najwięcej przeznaczono dla b. służby folwarcznej (18,1%), mniej dla upełnornienia małorolnych (6,5%), jeszcze mniej dla upełnornienia karłowatych (4,7%).

Jednakże nie pokrzywdzono karłowatych, gdyż ilość ich była mniejsza niż małorolnych; według Małego Rocznika Statystycznego z r. 1939 było: gospodarstw karłowatych 747 100, małorolnych 1 136 100. Upełnornienie średniorolnych miało miejsce przeważnie w województwach zachodnich, gdzie starano się upełnornić do 7 ha.

Remanenty parcelacyjne powstały przeważnie na skutek tego, że część ziemi przeznaczonej do parcelacji jest jeszcze zaminowana od czasu działań wojennych. Stale postępująca naprzód, będąca niemal już na ukończeniu akcja odminowania zezwala na dokończenie parcelacji na tych ziemiach.

Przeznaczenie dużej ilości ziemi Samopomocy Chłopskiej wraz z urządzeniami przemysłowymi dała podstawy trwałe do rozwoju spółdzielczości chłopskiej.

Stworzenie ośrodków kultury rolnej na 5,2% ogółu ziemi rozparcelowanej przyczyni się do podniesienia kultury rolnej wsi prawie we wszystkich dzielnicach (hodowli zwierząt, roślin itp.).

Brak organizacji planowania przestrzennego w początkowym okresie realizacji reformy rolnej, oraz szybkie tempo parcelacji nie zezwoliły w większości wypadków na stworzenie warunków do racjonalnej zabudowy gruntów poparcelacyjnych. Zagadnieniu temu poświęca się wiele uwagi obecnie i będzie poświęcało się w przyszłości.

W niniejszym artykule sprawa ta interesuje nas od strony jej przestrzennego rozwiązywania.

Jeśli nadzieleni sąsiadują ze wsiami, w których będzie przeprowadzone scalanie gruntów, to stworzenie warunków racjonalnej zabudowy, a więc: danie odpowiednich siedlisk w mniej lub więcej zwartym osiedlu, zaprojektowanie gospodarstw poparcelacyjnych w odpowiednim związku z osiedlem, jest lub będzie dokonane we wspólnym scaleniu gruntów poparcelacyjnych z gruntami sąsiednich wsi.

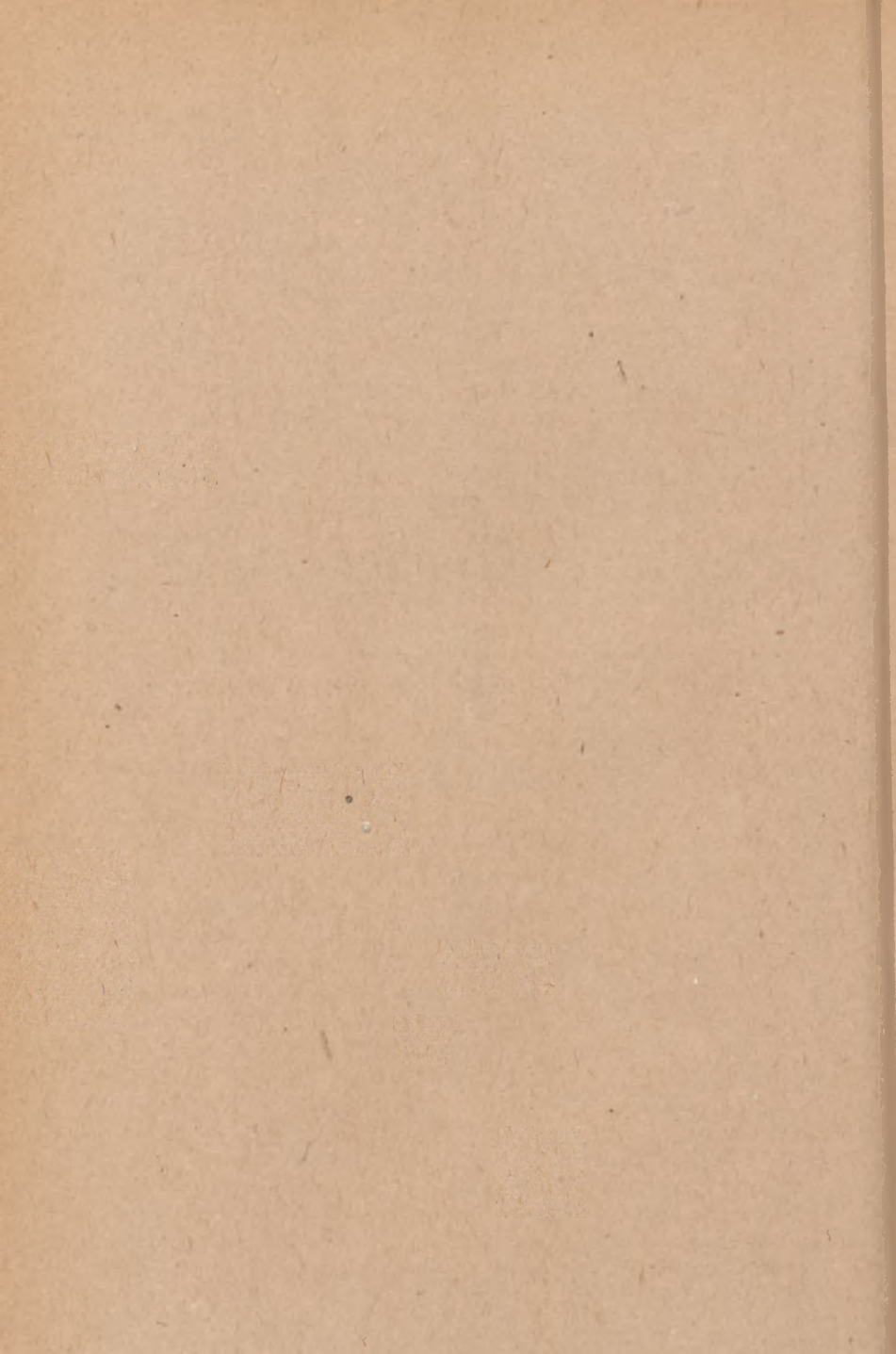
Częstokroć w pobliżu gruntów rozparcelowanych istnieje zapas ziemi nadającej się do zabudowy. Na życzenie nadzielników, bądź też z urzędu, poszczególne gospodarstwa będą powiększone o $\frac{1}{2}$ ha, dającego możliwości wygodnej zabudowy

Częstokroć sami nadzieleni zwracają się lub też będą zwracać się o przekształcenie ich gospodarstw dla stworzenia warunków racjonalnej zabudowy. W takim wypadku urząd wojewódzki chętnie ich życzenia spełni i opracuje dla nich plan zabudowania. Bardzo często chodzi o odpowiedni podział budynków folwarcznych między nadzielonych. I w takich wypadkach urząd wojewódzki opracuje plan zabudowania, który uwzględni, jakie budynki nadają się do wykorzystania przez osadników, jakie należy przeznaczyć do rozbiórki oraz jakie należy dobudować w projektowanym siedlisku.

Nie ma żadnego nakazu zabudowy gruntów poparcelacyjnych według swoich projektów, ale dla swego dobra i dla dobra całej gromady należy te plany uzgadniać z odpowiednimi władzami ziemskimi. Tylko w wypadku takiego uzgodnienia zabudowujący swe grunty może korzystać z pomocy kredytowej państwa.

Obowiązkiem światlejszych jednostek jest uświadamianie innych o potrzebie planowej zabudowy gruntów poparcelacyjnych.

II



STANISŁAW BANKOWSKI

SESJA SEJMU USTAWODAWCZEGO

Ostatnia sesja Sejmu Ustawodawczego, poświęcona w zasadzie przeanalizowaniu i uchwaleniu budżetu państwa na rok 1947, trwała około trzech miesięcy i dała w wyniku budżet i plan inwestycyjny, stanowiące ramy gospodarki państwowej w bieżącym roku oraz ostateczne zatwierdzenie trzyletniego planu odbudowy. W ciągu tych trzech miesięcy obradowały komisje opracowujące budżety poszczególnych resortów państwowych, komisja skarbowo-budżetowa opracowująca całość budżetu oraz komisja planu gospodarczego. Wyniki prac tych komisji przedstawione zostały pod koniec czerwca i w pierwszych dniach lipca plenum Sejmu, które po wyczerpującej dyskusji zatwierdziło wspomniane wyżej ważne ustawy.

W ramach sesji budżetowej prezes Rady Ministrów złożył obszerny exposé rządowe, które wymaga osobnego dokładnego omówienia. Uchwalono również w czasie tej sesji szereg ustaw, mających na celu z jednej strony walkę z drożyzną i spekulacją, z drugiej — rozszerzenie możliwości pożytecznej działalności uczciwej części sektora prywatnego. Zagadnienia te omówiliśmy w szeregu artykułów w nr 9—10 oraz w specjalnym 11 numerze „Poradnika”. W tym artykule ograniczymy się do omówienia meritum obrad sesji budżetowej, tj. budżetu i planów gospodarczych.

Budżet tegoroczny wykazuje dalszą poprawę w stosunku do roku ubiegłego. Charakteryzuje go **zrównoważenie wydatków i wpływów**, wyrażające się nadwyżką 11 miliardów złotych po stronie wpływów. Drugą charakterystyczną cechą, odróż-

niającą budżet tegoroczny od wszystkich poprzednich budżetów polskich jest włączenie wydatków na wyżywienie ludności. Budżet realizuje w dużym stopniu zasadę oszczędności, co wyraża się w obniżeniu projektowanych przez poszczególne resorty wydatków o przeszło 58 miliardów zł.

Ogólna kwota dochodów przewidzianych na rok 1947 wynosi prawie 185 miliardów zł, ogólna kwota wydatków — prawie 174 miliardy. Po stronie dochodów najpoważniejszymi pozycjami są: dochody skarbowe — ok. 78 miliardów, dochody z monopolii — ok. 47 miliardów i dochody przemysłu i handlu państwowego — ok. 39 miliardów złotych. Najwyższe wydatki przewiduje się na wyżywienie ludności — ok. 48,5 miliarda, na obronę narodową — 25,7 miliarda, na oświatę — ok. 20 miliardów. Ponadto znaczniejsze pozycje budżetu dotyczą: zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, komunikacji, zdrowia i opieki społecznej, rolnictwa oraz bezpieczeństwa publicznego.

Uwzględniając poza zaopatrzeniem kartkowym świadczenia w żywności w przemyśle państwowym, w wojsku, w ramach opieki społecznej itp. — ogólny koszt wyżywienia ludności wyniesie w roku bieżącym ponad 78 miliardów zł. Zaopatrzenie kartkowe obejmuje 10 milionów ludzi, nie licząc 2,5 miliona kart dziecińczych.

Wydatki na ochronę Państwa w porównaniu do czasów przedwojennych znacznie zmalały i wynoszą obecnie 25,2% zamiast 39,2% w r. 1937/38. Wzrosły natomiast znacznie wydatki na rozwój i ochronę człowieka (oświata, kultura i sztuka, praca i opieka społeczna, zdrowie, emerytury i renty, wyżywienie ludności). Wydatki te wynosiły w 1937/8 r. 28,8%, obecnie zwiększyły się do 47,9%. Podobnie przedstawia się sprawa z wydatkami na rozwój gospodarstwa narodowego, które wzrosły z 13,6% w 1937/8 r. do 20,3% obecnie. Jako przykład rezultatów obecnej polityki budżetowej, wysuwającej w przeciwieństwie do czasów przedwojennych na plan pierwszy potrzeby człowieka, mogą służyć następujące dane:

liczba studentów szkół wyższych wzrosła z 48 200 w 1937/38 r. do 70 000 w br.,

liczba uczniów szkół zawodowych — z 90 000 do 225 000,

liczba nauczycieli — z 73 000 do 81 000,

liczba łóżek szpitalnych z 72 000 do 100 000.

Cyfry te staną się jeszcze bardziej wymowne, jeśli weźmie się pod uwagę zmniejszenie się ludności Polski.

Wydatki nadzwyczajne, które wchodziły przed wojną do budżetu, są obecnie objęte osobnym planem inwestycyjnym.

Budżet przedwojenny opierał się na dochodach z podatków i monopoli, które wynosiły w 1937/38 r. 84% wszystkich dochodów państwowych. Obecnie dochody te stanowią 60%, natomiast 20% wpływów państwowych pokrywa przemysł. Polityka podatkowa wykazuje troskę o człowieka pracy, czego wyrazem jest zmniejszenie wpływów z podatku dochodowego i od wynagrodzeń przy równoczesnym wzroście podatku obrotowego. Wieś płaci jeden tylko podatek — gruntowy.

Dążenia oszczędnościowe Rządu wyraziły się m. in. w zredukowaniu nadmiernie rozwiniętej w pierwszym okresie powojennym administracji o ok. 60 000 etatów, nie licząc wojska.

Rozważając powyższe osiągnięcia naszej polityki finansowej, należy mieć na uwadze, że wynikają one z ogólnej polityki Rządu i z przeprowadzonych wielkich reform społecznych i gospodarczych. Nie należy też zapominać, że sukcesy te osiągnięte zostały w niezwykle trudnych warunkach, w zniszczonym wojną kraju, którego gospodarka pozbawiona była prawie zupełnie kapitałów obrotowych. Osiągnięcie w tych warunkach już po dwóch latach równowagi budżetowej i zachowanie stałości waluty dowodzi słuszności linii politycznej i celowości systemu gospodarczego Polski demokratycznej. Wskazuje na to również rosnące wciąż w miarę stabilizacji stosunków w Polsce zaufanie zagranicy, wyrażające się w udzielanych nam kredytach. W roku ubiegłym obok pomocy UNRRA Polska uzyskała kredyt amerykański na zakup demobilu do wysokości 50 milionów dolarów, pożyczkę amerykańską na zakup materiału kolejowego — 40 milionów dolarów, pożyczkę szwedzką — 100 milionów koron oraz poważne kredyty towarowe z ZSRR i innych krajów. W roku bieżącym otrzymaliśmy ponadto radziecką pożyczkę w złocie w wysokości 28 milionów dolarów i odzyskaliśmy znaczną część naszego złota, wywiezionego w czasie wojny do Anglii.

Pełne wykonanie finansowych planów Rządu wymaga powszechnej świadomości społeczeństwa, że odbudowywać się będziemy głównie własnymi siłami. „Oszczędność i praca to jedyna droga do dobrobytu” — stwierdził w czasie sesji budżetowej minister skarbu, wskazując następnie, że Rząd zmierza konsekwentnie do podniesienia dobrobytu obywateli poprzez podniesienie dochodu narodowego. Dochód ten musi być jednak sprawiedliwie dzielony przede wszystkim między tych, któ-

rzy go wypracowują, toteż Rząd zwalczać będzie wszelkie próby nieuzasadnionego zagarnięcia części ogólnego dochodu narodowego przez czynniki spekulacyjne.

Sejm Ustawodawczy dokonał w czasie sesji budżetowej ostatecznego zatwierdzenia trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej. Ten wielki plan narodowy był już szeroko omawiany, wówczas gdy jego wytyczne zatwierdzone były przez Krajową Radę Narodową. Przypominamy tu tylko pokrótce jego podstawowe założenia:

Bezpośrednim zadaniem planu jest **podniesienie stopy życiowej mas pracujących**. Do tego celu prowadzi 6 głównych dróg:

- a) utrwalenie reform społeczno-gospodarczych,
- b) odbudowa,
- c) zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych,
- d) rozszerzenie stosunków gospodarczych z zagranicą,
- e) obniżenie kosztów własnych produkcji i
- f) wzrost wydajności pracy.

Dążąc tymi drogami przekroczymy w roku 1949 przedwojenne spożycie (na głowę ludności) zarówno w zakresie artykułów żywnościowych jak i wyrobów przemysłowych. Poniżej poziomu przedwojennego pozostanie jedynie spożycie skóry twardej, co jest zrozumiałe wobec ogromnego wytrzebiecia bydła. Dochód narodowy będzie w roku 1949 o 14% wyższy niż przed wojną. Zmieni się też struktura społeczno-gospodarcza Polski: podczas gdy przed wojną na dochód narodowy składało się 39% dochodów z rolnictwa, 32% — z przemysłu i 29% — z usług, to w roku 1949 dochód z rolnictwa stanowić będzie 26%, dochód z przemysłu — 42%, dochód z usług — 32%. Dochód z rolnictwa wzrośnie w 1949 r. w porównaniu z r. 1946 dwukrotnie, a dochód z przemysłu — dwa i pół raza.

W rolnictwie plan przewiduje kontynuowanie reformy rolnej, pomoc w zagospodarowaniu rolniczych obszarów Ziemi Odzyskanych, pomoc w odbudowie gospodarstw zniszczonych, w dostarczaniu siły pociągowej, maszyn, narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych, dalej — zorganizowanie obrotu produktami rolnymi, elektryfikację wsi i podniesienie jej warunków zdrowotnych i kulturalnych. Na skutek tego plan przewiduje podwojenie w ciągu dwóch lat produkcji żyta, dwu i pół-

krotny wzrost produkcji pszenicy, zwiększenie o połowę produkcji ziemniaków i buraków cukrowych.

W dziedzinie przemysłu planuje się wzrost produkcji państwowej, spółdzielczej i prywatnej w roku 1949 o 50% w stosunku do roku bieżącego. W zakresie środków wytwórczych poziom produkcji (na głowę ludności) w roku 1949 będzie stanowił 250% poziomu przedwojennego, a w zakresie artykułów konsumcyjnych — 125%. Większy wzrost produkcji środków wytwórczych tłumaczy się uzyskaniem rozbudowanego ciężkiego przemysłu na Ziemiach Odzyskanych. Produkcja węgla osiągnąć ma w 1949 roku **77,5 miliona ton wobec 38 milionów ton w roku 1938**, produkcja energii elektrycznej wyniesie 111% produkcji przedwojennej. Przemysł włókienniczy forsować będzie silniejszą niż przed wojną produkcję wełny; w roku 1949 produkcja tkanin bawełnianych osiągnie stan przedwojenny, a wełnianych przekroczy ten stan o 50%. Produkcja cukru przekroczy poziom przedwojenny o 22%, dając 22 kg na głowę ludności w 1949 r. wobec 12 kg w roku 1938. Przewozy towarowe wzrosną w 1949 r. prawie o 50% w stosunku do roku bieżącego, zaś przewozy pasażerskie — o 16% w stosunku do roku 1939.

Pokrycie finansowe planu jest całkowicie zapewnione, pomimo że 20-procentowe obciążenie dochodu narodowego inwestycjami nie jest zbyt wysokie. Część wydatków na wykonanie planu będzie pokryta kredytami zagranicznymi.

Oprócz zatwierdzenia tego wielkiego planu trzyletniego Sejm uchwalił plan inwestycyjny na rok 1947, stanowiący pierwszy etap realizacji ogólnego planu odbudowy gospodarczej. O ile budżet Państwa zawiera wpływy i wydatki bieżące, związane z normalnym funkcjonowaniem organizmu państwowego, o tyle plan inwestycyjny dotyczy wydatków, które można by nazwać nadzwyczajnymi, a które przeznaczone są na odbudowę zniszczonego wojną potencjału gospodarczego kraju.

Rok 1947 jest trzecim etapem naszego planowania. Pierwszy etap do 1 kwietnia 1946 r. opierał się na rozstrzygnięciach doraźnych, drugi etap, który obejmował trzy kwartały 1946 r. można nazwać próbą planowania na nieco dłuższą metę, trzeci etap — rok 1947 — rozpoczyna okres układania szczegółowych planów długofalowych.

W roku 1946 inwestycje dotyczyły przede wszystkim kolei, portów, łączności, akcji siewnej oraz przemysłu — przede wszystkim węglowego i energetycznego. Inwestycje te doty-

czyły w dużej mierze Ziemi Odzyskanych. Rok 1946 można nazwać rokiem remontów i zabezpieczeń majątku narodowego.

Plan tegoroczny jest planem odbudowy przede wszystkim przemysłu. Z ogólnej kwoty około 110 miliardów zł przeznaczonych na inwestycje w roku 1947 przewiduje się na przemysł 38,5%, na rolnictwo — 15,2%, na komunikację, łączność i porty — 24,4%; wydatki na człowieka wyniosą 18% i wydatki różne — 3,9%. Z inwestycji przemysłowych ponad 50% przeznaczają się na odbudowę trzech kluczowych gałęzi przemysłu: węglowego, energetycznego i hutniczego. Wysłunięcie na plan pierwszy odbudowy przemysłu wynika z konieczności zapewnienia silnych podstaw produkcyjnych dla realizacji ogólnego planu gospodarczego w następnych latach. Wydatki na człowieka obejmujące oświatę, kulturę, opiekę społeczną i budownictwo wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym trzykrotnie. Wzrosły również wydatki na rolnictwo i leśnictwo.

Z 15,8 miliarda złotych przeznaczonych na inwestycje w budownictwie, przeznaczają się na odbudowę Warszawy 24,7%, na odbudowę innych miast 44,3, na odbudowę wsi — 23,4%, na przemysł budowlany — 7,6. Na dalsze zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych użyje się 28,9 miliarda zł, co oznacza znaczny wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Na pokrycie planu przewiduje się ok. 89 miliardów złotych ze środków krajowych i ok. 21 miliardów — ze środków uzyskanych za granicą.

Zarówno budżet jak i plan inwestycyjny wyznaczają, jak już wspomnieliśmy wyżej, ogólne ramy naszej tegorocznej gospodarki narodowej i są odzwierciedleniem polityki Rządu. Zrozumiałe jest zatem, że dyskusja poprzedzająca uchwalenie tych ustaw była długa i wyczerpująca. Była ona rzeczowa i stała na wysokim poziomie parlamentarnym. Szczególnie wystąpienia przedstawicieli partii robotniczych, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, aczkolwiek zawierały niejednokrotnie słowa rzeczowej krytyki — przepojone były prawdziwą troską o dobro kraju i jego gospodarzy: robotnika, chłopca i inteligenta. Pozytywnie można również ocenić stanowiska Stronnictwa Pracy, PSL-lewicy i Klubu Katolicko-Społecznego, choć w wystąpieniach przedstawicieli tych stronnictw można było dostrzec niezupełne jeszcze zrozumienie

istoty demokracji ludowej i polskiego modelu gospodarczego. Niemile uderzyło niezrozumiałe dążenie posłów katolicko-społecznych do podporządkowania szkoły wpływom kościoła.

Wystąpienia opozycji przybrały nieco nowe oblicze. Dotychczasową linię PSL, polegającą na krytykowaniu wszystkiego bez wyjątku, przejął na siebie poseł Żuławski (tzw. niezależny), który w nieobliczalnym przemówieniu atakował całą dzisiejszą rzeczywistość polską, posuwając się aż do wystąpień przeciwko Wojsku Polskiemu i do prób usypiania czujności narodu polskiego wobec niebezpieczeństwa niemieckiego. Przedstawiciele PSL zrozumieli widocznie, że krytykowanie w czambuł wszystkiego, co się w Polsce dokonuje — nie przekona już dziś nikogo, toteż zmienili taktykę. W wystąpieniach swych usiłowali przybierać rolę rzekomych obrońców wsi, zagrożonej jakoby przez przemysł i na tym tle próbowali wbić klin w sojusz robotniczo-chłopski, a nawet w jednolity front partii robotniczych. Te demagogiczne próby zostały łatwo unicestwione replikami posłów robotniczych, którzy wyraźnie podkreślili niewzruszalność jedności klasy robotniczej, jak również posłów Stronnictwa Ludowego, którzy jasno wykazali, czego naprawdę pragnie i potrzebuje wieś.

Posłowie PSL posuwali się nawet do cytowania nieodpowiadających rzeczywistości cyfr, mających dowieść słuszności ich stanowiska. Na tym tle doszło do incydentu pomiędzy posłem Załęskim z PSL a ministrem przemysłu i handlu, który wykazał fałszywość cytowanych przez posła Załęskiego cyfr, na podstawie których usiłował on dowieść rzekomego **wielkiego spadku wydajności pracy w stosunku do czasów przedwojennych**. Minister rolnictwa i reform rolnych obalił wszelkie insynuacje o rzekomej krzywdzie wsi, wykazując, że resort jego rozporządza w ramach budżetu i planu inwestycyjnego kwotą 6,5 miliarda zł, przy uwzględnieniu zaś przeznaczonych dla wsi pozycji budżetów i planów inwestycyjnych Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, Ministerstwa Odbudowy, Ministerstwa Apropriacji i Ministerstwa Przemysłu i Handlu okazuje się, że wydatki ogólne w roku 1947 na potrzeby wsi przekroczą 14 miliardów zł. Wielkiej trosce Rządu o rozwój rolnictwa, a przede wszystkim indywidualnych gospodarstw chłopskich dał też wyraz prezes Rady Ministrów, podsumowując dyskusję.

Przebieg i wyniki sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego dowiodły niezbitie niezwykle szybkiego tempa stabilizacji stosunków w Polsce, będącego skutkiem konsekwentnej i przewidującej polityki Obozu Demokratycznego.

BOLESŁAW ZAWISTOWSKI

MISJA FAO W POLSCE

Przybyła do Warszawy na zaproszenie Rządu Polskiego misja ekonomiczna FAO, to jest międzynarodowej Organizacji Rolniczo-Żywnościowej. W ciągu swego dwumiesięcznego pobytu w naszym kraju misja ta badać będzie wspólnie z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw wszystkie problemy związane z gospodarką rolną i hodowlaną z punktu widzenia potrzeb aprowizacyjnych kraju, opłacalności pracy rolnika i siły nabywczej ludności. Będą zbadane możliwości produkcyjne, braki i potrzeby we wszystkich dziedzinach produkcji żywności, przy czym materiał informacyjny w ten sposób zebrany będzie służył władzom naczelnym FAO do opracowania konkretnych wniosków i zaleceń zarówno dla rządu Polskiego, jak i dla rządów innych państw, decydujących o pomocy międzynarodowej.

Misja Ekonomiczna FAO dla Polski składa się z 9 członków, z których większość to profesorowie wyższych zakładów naukowych i wybitni specjaliści w różnych dziedzinach wiedzy. Jest więc tam specjalista od spraw kultury rolnej, jest specjalista od gospodarki leśnej, produkcji hodowlanej, nasiennictwa, rybołówstwa, gleboznawstwa, obrotu towarowego, spółdzielczości etc. Przewodniczącym misji jest p. Clark, a sekretarzem p. Lewis, obaj Amerykanie. Poza tym jest tam 3 Amerykanów, 1 Kanadyjczyk, 1 Irlandczyk, 1 Duńczyk i 1 Holender.

Członkowie misji odbyli już szereg rozmów z przedstawicielami rządu, świata nauki oraz zainteresowanych instytucji, po czym w dniu 11 lipca rozpoczęli dłuższą podróż informacyjną po Polsce w towarzystwie delegatów ministerstw gospo-

darczych, którzy podczas podróży będą udzielać fachowych informacji.

Cele i zadania FAO

W maju r. 1943, gdy nikt jeszcze przewidzieć nie mógł, jaki będzie wynik wojny, powstał projekt na konferencji międzynarodowej w Bretton Woods utworzenia specjalnej instytucji międzynarodowej, która by miała za zadanie uwolnienie ludzkości od groźby głodu i niedostatku. Instytucja ta po zbadaniu stosunków panujących w poszczególnych krajach miała opracować krótkofalowy plan dla zaspokojenia pilnych potrzeb w kierunku podniesienia produkcji rolniczej i zwiększenia konsumpcji oraz plan długofalowy, mający na celu podniesienie dobrobytu we wszystkich krajach oraz zapewnienie opłacalności produkcji rolniczej, aby tą drogą zwiększać zarówno produkcję jak i konsumpcję żywności. W grudniu 1943 r. statut instytucji międzynarodowej, która otrzymała nazwę „Organizacji Rolniczo-Żywnościowej”, co w skrócie angielskim brzmi FAO, został ostatecznie opracowany, a w październiku 1944 r. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie członków reprezentujących 48 państw.

Drugie walne zgromadzenie FAO odbyło się w roku ubiegłym w Kopenhadze. Na tym zgromadzeniu wystąpił dyrektor naczelny tej instytucji, dr John Boyd Orr ze słynnym projektem długofalowego planu podniesienia stopy życiowej w całym świecie, zapewnienia opłacalności pracy rolnikom przez stabilizację światowych cen żywności oraz utworzenia żelaznych rezerw żywności na wypadek nieurodzaju. Na realizację tego gigantycznego planu miały być zmobilizowane wielkie kapitały międzynarodowe. Plan ten spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony uczestników konferencji. Przedstawiciel USA obiecał swe poparcie i wydawało się, że plan FAO będzie zrealizowany, co przyczyniłoby się niewątpliwie do normalizacji stosunków powojennych i utrwalenia pokoju w świecie. Niestety plan ten nie doczekał się realizacji z powodu sprzeciwu USA, które dopatrzyły się w nim groźby dla interesów farmerów amerykańskich wobec możliwości konkurencji ze strony innych krajów rolniczych. Plan FAO nie został jednak zaniechany, jest on nadal przedmiotem studiów i rozważane są również inne sposoby rozwiązania trudnego zagadnienia uwolnienia ludzkości od niedostatku.

FAO ogranicza się na razie do udzielania zainteresowanym państwom wszechstronnie i dokładnie opracowanych po-

rad fachowych w kierunku podniesienia produkcji żywności we własnym zakresie oraz do wydawania opinii co do rodzaju i rozmiaru pomocy międzynarodowej, jakiej dane państwo potrzebuje.

Polska, która spośród państw sprzymierzonych największe poniosła ofiary w wojnie, ma do takiej pomocy międzynarodowej największe prawa. Naród polski nie oczekuje jednak na tę pomoc z założonymi rękami. To, co dokonane zostało od chwili odzyskania niepodległości wzbudza szczerzy podziw i uznanie nawet u ludzi nam nieprzychylnych. I z tego jesteśmy najbardziej dumni. Widzimy bowiem w tym realną ocenę naszych osiągnięć i naszych możliwości.

Należy się spodziewać, że pobyt misji ekonomicznej FAO w Polsce przyczyni się do wyjaśnienia i sprecyzowania, jakiej pomocy międzynarodowej nasz kraj potrzebuje, aby odzyskać samowystarczalność gospodarczą. Niewątpliwie instytucja ta udzieli nam również wielu cennych wskazówek, opartych na doświadczeniu zdobytym przez jej członków w różnych krajach. W każdym razie członkowie tej instytucji mają zapewnioną życzliwą pomoc i poparcie dla swej pracy w całym kraju, cenimy bowiem sobie wysoko wszelką konstruktywną i szczerze bezinteresowną współpracę międzynarodową.

Mgr JAN MARZEC

ODBUDOWA DRÓG WODNYCH W ŚWIETLE PLANU INWESTYCYJNEGO

Transport wodny w Polsce nie odgrywał nigdy poważniejszej roli. Podczas gdy przewozy wodne w innych krajach o zbliżonej do Polski strukturze stanowiły około 20—35% ogółu przewozów, o tyle w Polsce stosunek ten nie przekraczał 2%. Działo się tak, pomimo że analiza kosztów przewozów środkami komunikacyjnymi dowiodła niezbicie, że przewozy drogami wodnymi są dwa razy tańsze od kolejowych, a kilkakrotnie od innych.

Obecnie warunki geopolityczne i gospodarcze nakładają na nas obowiązek zwrócenia na drogi wodne większej niż przed wojną uwagi. Przede wszystkim odzyskanie Odry wraz z dopływami stawia nas na odcinku gospodarki wodnej w daleko korzystniejszej sytuacji. Obecnie długość dróg wodnych w Polsce, dostępnych dla barek 400-tonowych i wyżej wzrosła w porównaniu ze stanem przedwojennym o 740 km, tj. do 1.700 km. Doprowadzenie do normalnego stanu żeglugowego tak znacznej długości dróg wodnych, poważnie zniszczonych w wyniku działań wojennych wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych. W latach przedwojennych z ogólnej ilości inwestycji komunikacyjnych Polska wydawała 8% na drogi wodne. Obecnie stan ten uległ pewnej choć nieznacznej zmianie na korzyść dróg wodnych. Plan inwestycyjny na 1947 r. przewiduje na te cele już prawie 10% ogółu komunikacyjnych wydatków majątkowych. Zniszczenia dróg wodnych dotyczą głównie taboru, który w znacznej części został zatopiony, oraz urządzeń żeglugowych poważnie zdewastowanych w toku działań wojennych.

Plan Odbudowy Gospodarczej

Plan Odbudowy Gospodarczej na odcinku dróg wodnych stawia następujące główne zadania do spełnienia:

1. Całkowite usunięcie zniszczeń wojennych na drogach żeglownych ze szczególnym uwzględnieniem Odry.
2. Remont i rozbudowa urządzeń w portach, zimowiskach i na drogach sztucznych.
3. Wydobycie, remont i uzupełnienie taboru.

Z ogółu wydatków na drogi wodne, które przewidziano na okres trzechlecia, większość preliminuje się na tabor, na prace nad rozbudową stoczni i portów oraz na roboty regulacyjne na Wiśle i Warcie. Reszta sum przeznaczona będzie głównie na kontynuowanie rozpoczętych robót przy kanalizacji Wisły, na budowę kanałów Zagłębie — Kraków, Żerań — Ze-grze i Gopło — Warta, oraz zbiorniki w dorzeczu Wisły (Czchów, Czorsztyn, Brzegi) i Odry (Turawa i Berghof).

Wymienione inwestycje przyczynią się w znacznej mierze do zrealizowania preliminowanych w planie przewozów, które ilustruje poniżej zamieszczona tabela.

Przewozy towarów i osób w latach 1947-49

Rok	Przewozy towarowe w tys. ton	Przewozy osób
1947	1 560 000	350 000
1948	2 260 000	430 000
1949	2 840 000	570 000

Jak widać, wzrost przewozów towarowych wyniesie w trzecim roku realizacji planu w stosunku do roku pierwszego przeszło 86%, wzrost zaś przewozów osobowych — ponad 62%.

Rzeki żeglowne i spławne

Prace inwestycyjne na rzekach żeglownych ograniczone zostały w 1947 r. wyłącznie do odbudowy zniszczeń wojennych w budowlach regulacyjnych. Ogół preliminowanych na ten cel kredytów inwestycyjnych zamyka się kwotą 375 600 000 zł. Większe kredyty na ten cel przyznane będą w latach 1948 i 1949, aby w omawianym trzechleciu zakończyć całkowicie odbudowę.

Głównym zadaniem planu inwestycyjnego na odcinku Wisły jest przeprowadzenie robót koncentracyjnych celem udostępnienia w 1949 r. drogi wodnej z Warszawy do Gdańska dla statków 350 tonowych.

Roboty regulacyjne na Warcie planowane w latach 1948 i 1949 na odcinku od ujścia Proсны do kanału Gopło — Warta mają na celu podniesienie żeglowności Warty, umożliwiając w ten sposób połączenie Poznania z Wisłą.

Również w 1948 i 49 r. projektuje się przeprowadzenie prac regulacyjnych na Bugu między Modlinem i Brześciem celem zapoczątkowania budowy nowej niezwykle ważnej wodnej drogi tranzytowej na wschód.

Najważniejsze jednak prace przeprowadzone zostaną na Odrze. Odbudowa komunikacji na odcinku Odry ma niezwykle ważne znaczenie głównie dla przemysłu węglowego. Odciażyć może ona w przyszłości bardzo poważnie transport kolejowy. Przy zainwestowaniu odpowiednich środków można by w ramach planu trzyletniego otrzymać jako efekt żeglugowy przepustowość Odry w kierunku ze Śląska do 5 mln ton rocznie. Przy czym przy wykorzystaniu środków krajowych udałoby się doprowadzić Odrę do zdolności przepustowej 3,5 mln ton, dodatkową zaś zdolność 1,5 mln ton dałoby się uzyskać przy zainwestowaniu środków zagranicznych.

Zniszczenia wojenne na rzekach spławnych odbudowywane będą dopiero w latach 1948-49 za wyjątkiem rzeki Drwęcy, na terenie Gdańskiej Dyrekcji Dróg Wodnych oraz dopływów Odry i Nisy Kłodzkiej, na które to prace już plan inwestycyjny w 1947 r. przewiduje kwotę 38 500 000 zł. Kredyty na rzeki spławne przewidziane w latach 1948 i 1949 powinny wystarczyć na całkowitą odbudowę rzek górskich na terenie województwa krakowskiego oraz na odbudowę szeregu budowli/regulacyjnych na terenach Gdańskiej, Warszawskiej i Poznańskiej Dyrekcji Dróg Wodnych.

Drogi sztuczne

Prace inwestycyjne na odcinku sztucznych dróg wodnych będą miały na celu głównie odbudowanie zniszczeń wojennych oraz dotyczyć będą dalszego kontynuowania robót nad wykończeniem rozpoczętych połączeń kanałowych.

Niezwykle ważne znaczenie gospodarcze będzie miała budowa kanału Zagłębie—Kraków. Wykończenie tej drogi umożliwi dowóz węgla śląskiego do rejonu Krakowa wraz z po-

łożonymi poniżej portami. Ponadto umożliwi się dowóz paliwa do montującej się obecnie fabryki syntetycznej benzyny i kauczuku w rejonie Oświęcimia. Omawiany kanał przy odpowiednim uzupełnieniu taboru zdolny będzie do osiągnięcia przepustowości 1 do 1,5 mln ton rocznie.

Budowa kanału Żerań - Zegrze stanowić będzie wstęp do budowy drogi wodnej **Wschód — Zachód**, nad której realizacją pracuje jednocześnie rząd radziecki. Na innym miejscu wspomnieliśmy już o pracach regulacyjnych na Bugu, dotyczących budowy tej wielkiej drogi. Tu ograniczamy się do stwierdzenia, że w wyniku prac przewidzianych na okres trzechlecia uda się uzyskać efekt w postaci osiągnięcia głębokości tranzytowej powyżej 1,20 m i zdolności przepustowej 1,5 do 2 mln ton rocznie na całej długości drogi od Brześcia do Warszawy. Należy tu wspomnieć, że głębokość 1,20 m. uczyni tę drogę wodną zdolną do żeglugi dla statków kursujących na kanale Królewskim, Prypeci i Dniestrze.

Odbudowa Kanału Augustowskiego dla umożliwienia spławu drzewa wykonana została już w 1946 r. W latach 1947-49 planuje się całkowitą odbudowę systemu Augustowskiego łącznie z dostosowaniem go do ruchu statków typu 200 ton, co w efekcie da zdolność przepustową 0,5 mln ton w ciągu roku.

Kanał Gopło—Warta, którego budowa została wznowiona w 1946 r. ma być oddany do użytku już w roku 1948. W związku z tym zakończenie budowy śluz komorowych oraz robót ziemnych planuje się już na 1947 r. kosztem 160 000 000 zł. Na rok 1948 przewidziane są tylko roboty wykończeniowe. Kanał ten posiadać będzie zdolność przepustową 4 mln ton rocznie i dostępny będzie dla statków 500-tonowych. Otwarcie żeglugi na kanale umożliwi obsługę przemysłu rolniczo-przetwórczego w rejonie Kujaw oraz wywóz węgla brunatnego i brykietów z kopalń położonych nad jego brzegiem.

Przewidziane prace inwestycyjne na Kanale Bydgoskim mają na celu doprowadzenie zdolności przepustowej całego systemu do możliwego maksimum. Wiąże się to ściśle ze specjalizacją portów polskich, w której wyniku znaczna część węgla śląskiego winna być kierowana do Gdańska i Gdyni przez Odrę, Wartę, systemat Bydgoski i Wisłę. Prace nad rozbudową systemu zapoczątkowane kosztem 24 320 000 zł w 1947 r. przyczynią się do zwiększenia zdolności przepustowej systemu do około 4 mln ton.

Prace nad doprowadzeniem Odry do omawianej już uprzednio zdolności przepustowej wymagają inwestycji na odcinku tzw. Odry skanalizowanej i na Kanale Gliwickim, gdzie już w 1947 r. kosztem 114 454 000 zł wyremontuje się 57 śluz i 24 jazy. W następnych latach planu prace zostaną zakrojone na szerszą skalę, obejmując również odbudowę budowli regulacyjnych i brzegowych, odbudowę sieci łączności, sygnalizacji itp.

Tabor i porty

Realizacja zamierzonych w planie przewozów zależy głównie od taboru, który w wyniku działań wojennych uległ przeważnie zatopieniu. Z 5 000 czynnych na Odrze jednostek przed wojną otrzymaliśmy zaledwie 23 holowniki i 80 barek. Natomiast na dnie rzeki leży jeszcze ponad 1 000 barek i 100 holowników. Aby ten nieużyteczny w tej chwili tabor wydobyć i wyremontować należy odbudować i wyposażyć stocznie i warsztaty, przystosowując je do odpowiedniej zdolności remontowej, która powinna wynieść:

w 1947 r. — 542 jedn. bieżąco remontowanych,

w 1948 r. — 806 " " "

w 1949 r. — 842 " " "

Tego rodzaju program remontów uda się zrealizować jedynie przy całkowitym odbudowaniu i wyposażeniu 12 stocznii i warsztatów.

Na ziemiach dawnych tabor zatopiony będzie wydobyty w 1947 r., a remontowany w 1948 r. Łączny tonaż tych jednostek wyniesie 18 500 t taboru bez własnego napędu i 4 000 KM z napędem własnym. Niezależnie od tego w ramach planu przewidziane są zakupy za granicą, które zasilą stosunkowo małą ilość taboru w kraju. Między innymi przewiduje się zakup:

10 parowców pasażerskich o łącznej mocy 5 000 KM,

9 holowników o mocy 4 950 KM,

4 pogłębiarek, i in.

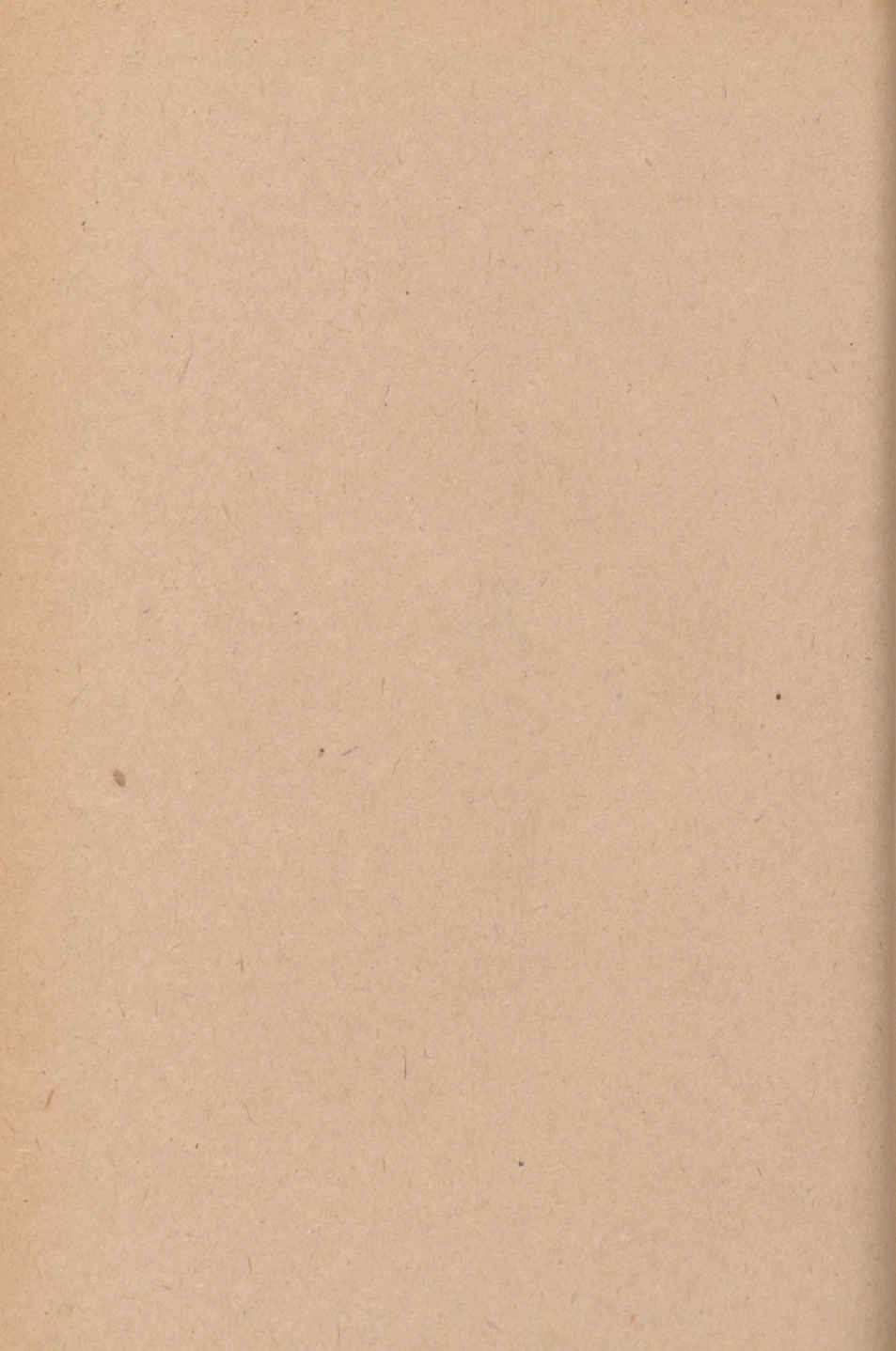
Również projektuje się zwiększenie w ciągu trzechlecia tonażu barek o 9 000 t na ziemiach dawnych.

Odbudowa zniszczeń wojennych w portach rzecznych z równoczesnym uzupełnieniem inwentarza i urządzeń przeładunkowych warunkuje wykonanie planów przeładunku i przewozów. W 1947 r. ogółem na porty i zimowiska preliminuje się kwotę 40 600 000 zł, z której odbuduje się zniszczenia wojenne w porcie Morzysławiu, zimowiska w Kostrzynie nad Wartą

i Podjuchach na Odrze, magazyny i urządzenia portowe na terenie Krakowskiej Dyrekcji Dróg Wodnych oraz inne. W latach 1948 i 1949 przewiduje się kontynuowanie prac inwestycyjnych na terenie portów w Szczucinie, Puławach, Żeraniu, Włocławku, Morzysławiu i Poznaniu.

Z krótkiego przeglądu prac inwestycyjnych wynika, że czynione przez nas wysiłki w celu odbudowania komunikacji wodnej stanowią poważny przyczynek do odbudowy transportu w Polsce. A zarówno względy gospodarcze jak i polityczne nakładają na nas szczególny obowiązek doprowadzenia tak ważnej arterii jak Odra do wykonania tych zadań, które postawiliśmy jej w Planie Odbudowy Gospodarczej.

III



HENRYK KASSYANOWICZ

NA MARGINESIE KONFERENCJI PARYSKIEJ

Henry Wallace mówiąc o pomocy amerykańskiej dla Europy stwierdził, iż powinna być ona oparta na zasadzie lend-lease. Cóż to znaczy? Lend-lease w czasie wojny był poza akcją militarną wkładem Stanów Zjednoczonych w zwycięstwo nad wrogiem. Celem pokojowego lend-lease byłoby więc, rzecz prosta, przyczynienie się amerykańskiego potencjału gospodarczego do odbudowy pokojowej współpracy narodów. Jeśli tak postawimy ten problem, staje się również jasne, iż jego rozwiązanie leży zarówno w interesie Europy, jak i Stanów Zjednoczonych.

Rozszerzmy nieco to zagadnienie. Jeśli Europa potrzebuje dziś pomocy amerykańskiej, to dlatego, że przy tej pomocy znacznie szybciej uruchomi swą produkcję przemysłową, prędzej odbuduje zniszczone miasta, prędzej obsieje pola, oszczędzając znękaney ludności wiele niepotrzebnych cierpień i realizując jedną z czterech wolności prezydenta Roosevelta — wolność od niedostatku — jako jeden z warunków pokoju.

Z drugiej strony, jeśli w interesie Ameryki leży jak najszybsze podniesienie się dobrobytu w Europie, to dlatego, iż bez europejskich rynków zbytu olbrzymi w czasie wojny rozbudowany amerykański potencjał gospodarczy nie znajduje ujścia, handlowi amerykańskiemu grozi zastój, ludności bezrobocie. Jest więc słuszne z punktu widzenia kapitalistycznej Ameryki inwestować w odbudowę Europy, by w ten sposób zapewnić swemu krajowi odbiorcę, który by nadmiar produkcji mógł konsumować. Tak my tu w Europie rozumieliśmy słowa, że dobrobyt podobnie jak pokój jest niepodzielny.

Doktryna Trumana

Niestety od czasu śmierci prezydenta Roosevelta polityka amerykańska przeszła wielką ewolucją. Uznając fakt, iż Europie potrzebna jest pomoc, uznano jednocześnie pomoc tę za znakomite narzędzie opanowania gospodarczego i politycznego Europy, narzucenia państwom, które tej pomocy potrzebują warunków uzależniających je całkowicie od kapitalizmu amerykańskiego.

Pierwszym stadium tej polityki jest tzw. doktryna Trumana. Ale doktryna ta wyrażała się w krokach politycznych, które szybko musiały przesądzić o jej niepowodzeniu. Stawiając ze zrozumiałych względów na reakcję, na klasy posiadające, na podtrzymywanie rządów, które godziły się służyć jego celom, kapitalizm amerykański, postępując w myśl doktryny Trumana, nie zawahał się użyć, jak w Grecji, siły zbrojnej przeciw ruchowi demokratycznemu. Jakże więc Europa mogła uwierzyć w przesłanki ideologiczne, maskując tę penetrację gospodarczo-polityczną, skoro jednocześnie uświadamiała sobie, że walcząc rzekomo o tę demokrację niszczy się jej opór ogniem i żelazem; że głosząc hasło dobrobytu powszechnego podtrzymuje się klasy wrogie dobrobytowi powszechnemu. Miast maszyn otrzymuje Grecja czołgi, miast wolności — terror, miast prawa stanowienia o sobie i suwerennego rządu — parodię rządu opartego na obcych bagnietach, a w dodatku skrępowanego takimi więzami, iż gdyby nawet chciał, nie mógłby się spod tej kurateli wyłamać.

Turcja natomiast, której reakcyjny rząd nie czuje się przecież zagrożony ani z zewnątrz ani od strony swego własnego obozu demokratycznego, stanowi znamienny przykład przygotowywania sobie przez kapitał amerykański przedpoła. Interwencja finansowa rządu amerykańskiego w Turcji dowodzi, jak do celów gospodarczych dorabiane są przesłanki polityczne. Interwencja ta świadczy zresztą i o tym, że walka nie odbywa się tylko między demokracją i kapitalizmem. Mamy tutaj dosadny przykład samopożerania się kapitalizmu. Jeśli bowiem Wielka Brytania zrzekła się swych wpływów w obydwóch tych krajach, stanowiących jak wiadomo wrota do bogactw Bliskiego Wschodu, to nie dlatego przecież, iż — jakby chcieli niektórzy — porzuciła swą politykę imperialistyczną. Zrobiła to po prostu dlatego, że nie potrafiła już konkurować z imperializmem amerykańskim. Zresztą w niedalekiej przyszłości będziemy niezawodnie świadkami dalszego rozpadania się imperium na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Dlatego też, gdy doktryna Trumana skompromitowała się, gdy komisja wysłana do Grecji przez ONZ musiała zająć stanowisko nader krytyczne w stosunku do utrzymywanego przez Amerykę rządu, gdy nawet społeczeństwo amerykańskie oburzyło się na takie brutalne łamanie Karty Narodów Zjednoczonych, a przede wszystkim przeraziło się skutków, jakie może sprowadzić taka polityka — należało zmodyfikować nieco plany i zastosować metody bardziej pokojowe.

Plan Marshalla

Marshall, wbrew niektórym komentatorom, bynajmniej nie zdezawuował Trumana. Zmienił metodę postępowania i rozszerzył znacznie horyzont ekspansji amerykańskiej. Jeśli idzie o metody, uznał Marshall, że znacznie efektywniejsze będzie, gdy Europa sama opracuje sposób, w jaki mogłaby bez wywołania oburzenia na Amerykę, włożyć głowę w jarzmo. Jeśli idzie o horyzont ekspansji, to po prostu polityka amerykańskiego kapitalizmu przyswoiła sobie projekt Winstona Churchilla, projekt utworzenia stanów zjednoczonych Europy z uzależnionymi od siebie gospodarczo i politycznie Anglią i Francją oraz odbudowanymi Niemcami w roli głównej. Stąd właśnie pomysł zwołania konferencji paryskiej przez Anglię i Francję.

Można stwierdzić na podstawie rozwoju sytuacji między datą konferencji paryskiej a dniem dzisiejszym, że konferencja paryska zwołana została dla dwóch celów: odbudowy Niemiec jako najwygodniejszej bazy operacyjnej kapitału amerykańskiego i podzielenia Europy w ten sposób, aby jej część zachodnią podporządkować polityce amerykańskiej.

Oczywiście, postawienie Związku Radzieckiego poza nawiasem tej akcji było i celem samym w sobie, ponieważ kapitał amerykański żadnej pomocy Związkowi Radzieckiemu nie zamierzał udzielać. Następnie zaś jasne było, iż ZSRR będąc uczestnikiem konferencji nie zezwoliłby na postawienie sprawy Niemiec na konferencji, tak jak to zostało zrobione. Należało więc tylko postawić warunki nie do przyjęcia. Tak też uczyniono.

Próba złamania frontu antyniemieckiego

Niewątpliwie inicjatorom konferencji zależało na tym, by linia podziału Europy sięgała jak najdalej na wschód. Stąd wielka chęć złapania na przynętę pożyczki dolarowej i Polski i Czechosłowacji. Wchodziły tu w grę dwa zasadnicze wzglę-

dy: po pierwsze, potencjał gospodarczy tych krajów jest tak ważki, iż bez jego udziału wszelkie plany odbudowy Europy nie są realne; po drugie, obecność Polski i Czechosłowacji na konferencji paryskiej stanowiłaby w praktyce rozbitcie jedności państw demokracji ludowej i osłabienie frontu antyniemieckiego. Dlatego też ustęp w zaproszeniu na konferencję, stawiający na porządku obrad sprawę odbudowy Niemiec i to w dodatku na równych prawach z krajami przez Niemcy zniszczonymi, nie był — jak mogło się to wydawać — błędem taktycznym. **Przyjęcie bowiem przez Polskę i Czechosłowację zaproszenia musiałyby być interpretowane jako zgoda tych państw na praktyczne przekreślenie uchwał poczdamskich.** Uchwały te jak wiadomo zabezpieczają tak ważne dla nas dezyderaty, jak pierwszeństwo odbudowy krajów zniszczonych przez Niemcy, jak niedopuszczenie do rozwoju w Niemczech tych gałęzi przemysłu, które mogłyby służyć odrodzeniu niemieckiego imperializmu i militarizmu, jak wreszcie spłata odszkodowań i wiele innych. Nie mówimy tu o zasadniczym oczywiście dla Polski fakcie, iż uchwały poczdamskie przesądzą raz na zawsze sprawę naszych granic na Odrze i Nisie.

Nic o nas bez nas

Drugim motywem nieprzyjęcia zaproszenia, który wysunęły prawie wszystkie państwa jest sprawa procedury obrad konferencji i skład jej organów. Otóż, w myśl celów, którym miała służyć konferencja, instancją nadrzędną, instancją decydującą o naszych sprawach bez nas miał być według projektu anglo-francuskiego tzw. komitet współpracy, składający się z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch oraz dwóch mniejszych państw, dokooptowanych uprzemienie do tej trójki i mogących być zawsze przegłosowanymi. W praktyce oznaczało to więc, że te trzy państwa, uzależnione już bardzo od polityki amerykańskiej, dyktowałyby warunki całej Europie. Przesądzałyby to nie tylko stosunek do spraw niemieckich. Przesądzałyby to także fakt, że za pośrednictwem tych państw kierowniczych kapitał amerykański dyktowałby takie warunki, jak np. te, które sformułował organ finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal”. A więc wstrzymanie socjalizacji przemysłu, a więc uzgadnianie planów gospodarczych poszczególnych krajów z planem ogólnym i tzw. specjalizacja. Czyli znaczy to np., iż Niemcy rozwijałyby swój ciężki przemysł i uzależniały od siebie całą Europę, Polsce np. zleconoby rozwój najmniej opłacalnego rolnictwa i zaopatrywanie całej Eu-

ropy w węgiel. Oczywiście, oznaczałoby to pogrzebanie naszych planów gospodarczych. Węgiel jest oczywiście naszym głównym w tej chwili artykułem wywozowym, ale jest też podstawowym surowcem, o który opieramy tak wspaniale już zapoczątkowany rozwój przemysłu metalurgicznego.

Konferencja paryska i katzenjammer pokonferencyjny

O ile więc na skutek tego, że Polska, Jugosławia, Rumunia, Węgry, Albania, Bułgaria, Finlandia, a w następstwie i Czechosłowacja solidaryzując się z tymi państwami nie wzięły udziału w konferencji paryskiej znacznie zmniejszyło się pole działania kapitalizmu amerykańskiego w Europie, o tyle uprościło się to zagadnienie. Toteż konferencja paryska była ostatecznym pogrzebaniem złudzeń jej uczestników. Z wyjątkową brutalnością ujawniły się jej prawdziwe cele. Problem odbudowy Niemiec, który wszedł niejako tylnym wejściem, stał się czołowym zagadnieniem. Na marginesie konferencji w jej kuluarach nie mówiono więcej o równych prawach dla Niemiec. Postawiono sprawę jasno: odbudowa Europy wedle Stanów Zjednoczonych nie jest możliwa bez odbudowy Niemiec, a skoro tak, to należy w pierwszym rzędzie odbudować Niemcy.

Ale cóż to oznacza? Przecież przemysł niemiecki nie jest zniszczony, przynajmniej w takim stopniu jak został zdewastowany przemysł Polski czy Francji. Należy więc po prostu zapewnić przemysłowi niemieckiemu dopływ kapitałów, dopływ surowców, a następnie zapewnić rynki zbytu. Będą to oczywiście w pierwszym rzędzie rynki europejskie. Kraje, które pragnęły przy pomocy kapitału amerykańskiego zmodernizować swój przemysł, z przykrym zdumieniem dowiedziały się, że praktycznie będzie to wyglądało w ten sposób, iż dolary otrzymane tytułem pożyczki od Ameryki, wrócą do tejże Ameryki drogą nabywania wyrobów przemysłu niemieckiego, którego kapitał amerykański jest przecież współwłaścicielem. Być może, byłoby to ostatecznie dla pożyczkobiorców wszystko jedno, gdyby nie dwa fakty: pogrzebane zostają nadzieje na otrzymanie odszkodowań od Niemiec, i co jest znacznie ważniejsze: jest to przecież ta sama droga, która poprzez moratorium Davesa, plan Younga, poprzez Monachium wiodła do odrodzenia potęgi militarnej Niemiec i zapewniła im bezkarność.

Miliardowa legenda

Ale katzenjammer uczestników tej „pierwszej udanej wojennej konferencji międzynarodowej” — jak się wyraził mi-

nister Bidault — pogłębia się w miarę jak wyjaśnia się sytuacja. Uczestnicy konferencji zgodzili się rzec swej suwerenności pod warunkiem, że Wuj Sam przysła obiecane dolary. Tymczasem okazuje się, że to nie jest znów takie bardzo pewne. Kongres amerykański, który ma uchwalić te legendarne miliardowe kredyty, nie zbierze się w tym roku. Przytem trzeba jeszcze przekonywać jego członków o potrzebie uchwalenia tych kredytów. Prasa amerykańska doradza państwom europejskim radzić sobie własnymi siłami, opracowywać plany, zbierać dane statystyczne. Tymczasem odbudowa Niemiec jest już w pełnym toku. W planie Marshalla jest rzekomo przewidziane 40% globalnej sumy dla Niemiec, ale jak widać asygnowanie pieniędzy dla Niemiec nie potrzebuje aprobaty Kongresu. Pod różnymi postaciami płyną już pieniądze do Niemiec, podczas gdy Francja płaci zagrożeniem dostaw węgla z Zagłębia Ruhry, a Wielka Brytania narażeniem na szwank swych interesów w krajach, które zostały poza tą „linią Marshalla”. Nowe zaś instrukcje dla zarządu amerykańskiego, w rodzaju znanej instrukcji dla gen. Clay'a *) przewidują wszystkie możliwe udogodnienia dla niemieckiej prosperity.

Cel więc został osiągnięty. Pół Europy zostało wprzęgnięte w jarzmo odbudowy Niemiec. Wytyczona została linia Marshalla definiująca konkretnie granice osławionego bloku zachodniego. Ale nie Stany Zjednoczone, jakkolwiek tak sprytnie rozegrały tego robra, będą zbierać owoce. Po raz drugi postawiły na tego samego konia i muszą przegrać. Owoce będą zbierać Niemcy.

Być może państwa takie jak Anglia, jak Francja pod wpływem jasnej już sytuacji zechcą zawrócić z drogi. Państwa, którym pomoc jest właściwie szczególnie potrzebna, odrzuciły jednak plan Marshalla. Nie chcą one za pomoc zapłacić uzależnieniem swojej ekonomiki od kogokolwiek. Nie chcą również uczestniczyć w odbudowie Niemiec.

*) Patrz — kronika polityczna.

NOTA RZĄDU R. P. DO ANGLII I FRANCJI

Minister spraw zagranicznych Modzelewski, wręczył dnia 9 lipca ambasadorowi Wielkiej Brytanii i Francji w Warszawie jednostronnie noty, zawierające odpowiedź na zaproszenie na konferencję w Paryżu, która odbyła się w dn. 12 — 15 lipca. Tekst noty podajemy poniżej:

Dziękując Rządowi Wielkiej Brytanii (w tekście francuskim „Rządowi Republiki Francuskiej“) za przysłanie zaproszenia na konferencję w Paryżu w dn. 12 bm. pragnę podkreślić, że Rząd mój dawał wielokrotnie wyraz swojemu zainteresowaniu zagadnieniami odbudowy Europy, zniszczonej przez najazd i okupację niemiecką. Polska bierze udział w gospodarczych organizacjach europejskich i jest jednym z współtwórców Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ. Węgiel polski, eksportowany w stale rosnącej ilości, stanowi poważny czynnik odbudowy państw europejskich, dający się korzystnie porównać z pomocą, uzyskiwaną przez nie z innych źródeł. Szereg umów gospodarczych między Polską a innymi krajami europejskimi może stanowić wzór rzetelnej i dla wszystkich zainteresowanych stron korzystnej współpracy gospodarczej. Dlatego też Rząd mój przestudiował z największą dokładnością propozycje, zawarte w zaproszeniu Rządu Jego Królewskiej Mości (w tekście francuskim: „Rządu Republiki Francuskiej“).

Z przykrością czuję się zmuszony stwierdzić, że w przysłanych dokumentach stanowisko Rządów zapraszających zostało postawione w sposób wyłączający z góry wszelkie poprawki i zmiany zarówno w strukturze, jak i w samym składzie mającej powstać organizacji.

W szczególności Rząd mój zwrócił uwagę na zawartą w projekcie, a decydującą dla bezpieczeństwa i możliwości rozwojowych Polski, sprawę charakteru i kierunku odbudowy gospodarczej Europy.

Rząd mój nie kwestionuje konieczności rozsądnego uporządkowania gospodarki niemieckiej w oparciu o Uchwały Poczdamskie. Projektowana jednak konferencja, przechodząc w sposób mechaniczny do porządku dziennego nad faktem niedawno ukończonej wojny i jej skutków, wyraża tendencje powrotu do przedwojennej struktury gospodarczej Europy z dominującą rolą i ciężarem gatunkowym Niemiec, których przywrócenie prowadzi nieuchronnie do zasilenia źródeł imperializmu niemieckiego.

Zawarte w zaproszeniu propozycje sprzeczne są z zasadą, którą Rząd mój uważa za jedną z naczelnych w zagadnieniu odbudowy Europy, a mianowicie, że odbudowa gospodarcza Niemiec nie może w żadnym wypadku odbyć się przed albo też kosztem gospodarczej odbudowy ofiar niemieckiej agresji.

Polska, wielokrotna ofiara niemieckiej napaści, nie może brać udziału w konferencji, której wynik mógłby przyczynić się do odrodzenia niemieckiej zabobrozości.

Proponowana organizacja stanowi też próbę stworzenia precedensu pobierania decyzji o Niemczech poza jedynie właściwym forum, przewidzianym w uchwałach Konferencji Poczdamskiej. To usiłowanie złamania zasad umowy Poczdamskiej i jedności Czterech Wielkich Mocarstw kryje w sobie poważną groźbę dla pokoju, opierającego się o ich jedność i współpracę.

Dopuszczenie na zasadach równorzędności do decydowania w sprawach pomocy dla Europy — państw, zachowujących życzliwą neutralność w stosunku do osi, jest niesprawiedliwe i krzywdzące dla sojuszników, którzy poświęcili wszystko dla sprawy zwycięstwa.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne nie chronią najistotniejszych interesów krajów europejskich, nie zawierają gwarancji respektowania planów gospodarczych mniejszych państw. Mimo poczynionych w zaproszeniu zastrzeżeń proponowana struktura organizacyjna grozi w praktyce dalszym ograniczeniem wolności handlu i toruje drogę narzucaniu dyspozycji gospodarczych, a więc i politycznych mniejszym krajom. Mający powstać na konferencji Komitet Współpracy, którego dyrektywy nie ulegałyby zatwierdzeniu przez wszystkie państwa europejskie, stałyby się instytucją nadrzędną w stosunku do suwerennych państw, które go wyłoniły.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne stoją w sprzeczności z demokratyczną praktyką współdziałania państw europejskich, stawiając Francję i Wielką Brytanię w położeniu uprzywilejowanym, zapewniając im de facto kierownictwo, decyzję i reprezentację członków proponowanej organizacji.

W wyniku powyższych rozważań, w trosce o zachowanie zasad Kartki NZ, Rząd mój czuje się zmuszony oświadczyć, że nie widzi możliwości przyjęcia tego zaproszenia.

Komunikując swoją decyzję, Rząd mój wyraża żal, że projektowany program i formy organizacyjne konferencji w praktyce nie sprzyjają zrealizowaniu ekonomicznego wkładu Stanów Zjednoczonych do dzieła rekonstrukcji Europy. Jednocześnie Rząd mój wyraża swą niezmienną gotowość wniesienia swego wkładu i przyłączenia się do inicjatywy, która przyczyni się do odbudowy Europy na zasadach sprzyjających trwałemu pokojowi, szybkiemu wzrostowi stopy życiowej oraz rozszerzeniu wymiany i współpracy międzynarodowej.

Korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić Jego Ekscelencję o moim niezmiennym szacunku.

Warszawa, dnia 9 lipca 1947 r.

ÓSWIADCZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW JÓZEFA CYRANKIEWICZA

Prezes Rady Ministrów, J. Cyrankiewicz, w związku z notą Rządu Polskiego złożył następujące oświadczenie:

Opublikowana dziś odpowiedź Rządu na noty Anglii i Francji w sprawie konferencji zwołanej do Paryża na 12 lipca jest wyrazem troski Rządu zarówno o bieżące jak i trwałe interesy państwa.

Naczelnym postulatem polskiej racji stanu jest i pozostaje taki polityczny i gospodarczy system bezpieczeństwa, który najlepiej gwarantuje nietykalność naszych granic, racjonalny rozwój gospodarczy i trwały pokój. Dlatego wiążemy tyle nadziei z Organizacją Narodów Zjednoczonych, z naszą wymianą handlową z innymi krajami i z naszymi sojuszami z zaprzyjaźnionymi narodami. Dlatego też przypisujemy wielkie znaczenie wysiłkom zmierzającym do odbudowy Europy i doceniamy w pełni pomoc narodu amerykańskiego, naszego sojusznika z czasu wojny. Sądzymy, że znajdują się metody i drogi najszlachetniejszego i możliwie bezpośredniego wykorzystania tej pomocy przez kraje najbardziej dotknięte wojną. Polska ze swej strony nie będzie szczędziła starań w tym kierunku.

Dla wyjaśnienia naszego stanowiska chciałbym nawiązać do pewnego wypowiedzenia p. Marshalla. P. Marshall w swoim przemówieniu harwardzkim wskazał, że przy badaniu potrzeb Europy, związanych z jej odbudową stało się jasne, iż straty w ludziach, zniszczenia miast, fabryk, kopalń i kolei — całe widoczne zniszczenie jest prawdopodobnie mniej ważne niż przestawienie całej europejskiej struktury gospodarczej.

Tę wnikliwą niewątpliwie myśl rozwinałbym w postaci następującego postulatu: konsekwentne przestawienie całej struktury europejskiej jest dla sprawy pokoju i trwałego dobrobytu nie mniej ważne niż odbudowa zniszczeń.

W mechanicznej odbudowie dawnej struktury Europy, która oznaczałaby powrót do hegemonii Niemiec, widziałbym dla Europy zarzewie nowego niebezpieczeństwa. Taki bieg wypadków kolidowałby również z demokratyzacją Niemiec, która jest wymogiem stabilizacji politycznej Europy.

Dlatego odpowiedź polska przeniknięta jest troską o taką odbudowę Europy, która zrealizuje najwydatniejszą pomoc dla krajów dotkniętych agresją niemiecką i nie nosi w zarodku elementów powtórnego zwichnięcia równowagi europejskiej na rzecz hegemonii Niemiec — lecz ugruntuje trwały pokój i bezpieczeństwo.

W tym względzie wyrażamy nie tylko żywotny interes własnego narodu, ale solidarność wszystkich Europejczyków od Leningradu i Moskwy do Rzymu, Paryża i Londynu.

Chcemy odbudowy Europy, która najpełniej wyzwoli wszystkie twórcze siły szczerze pokojowych narodów europejskich na podstawie dobrowolnej koordynacji, z pełnym poszanowaniem wzajemnym ich godności i suwerenności politycznej i gospodarczej, z szczerym dążeniem do zacieśnienia stosunków między Europą a Ameryką.

Powzięliśmy naszą decyzję w trosce o przyszłość Europy i własnego kraju. Jesteśmy przekonani, że nasze stanowisko znajdzie zrozumienie w opinii publicznej zaprzyjaźnionej Francji, Anglii i innych krajów.

Nie będziemy szczędzili wysiłków, aby wzniosła idea odbudowy i odrodzenia Europy była zrealizowana w interesie pokoju i cywilizacji.

K. PLATER

CIEŃ DOLARA NAD EUROPA

Gospodarcze podstawy amerykańskiej ekspansji

Druga wojna światowa stała się dla amerykańskiej finansjery jeszcze lepszym businesssem aniżeli pierwsza. Straty w ludziach i materiale były stosunkowo niewielkie, niewspółmierne do osiągniętych zysków. Dochód narodowy wzrósł w tym okresie z **64 na 165 miliardów dolarów**. Ilość robotników wzrosła z 43,2 mln (przy 10 mln bezrobotnych) w 1938 roku na 56 mln w 1941. Wartość produkcji kraju wzrosła w tym okresie o 60% nawet po odliczeniu wzrostu cen, a sama produkcja stanowi **dwie trzecie całej produkcji świata kapitalistycznego**. Zyski towarzystw akcyjnych — ulubionej formy amerykańskiego kapitału finansowego — wzrosły z **4,2 miliarda dolarów w r. 1938 na 12,5 miliardów w 1946 r.** Eksport towarów osiągnął w 1946 r. wartość **16 miliardów dol.** przy imporcie o wartości **połowy** tej sumy. Eksport kapitału, tj. rządowych i prywatnych kredytów i inwestycji amerykańskich wyniesie do końca 1947 r. około 19 miliardów dol. — nie licząc amerykańskiego udziału w Światowym Funduszu Monetarnym (2,75 miliarda), co o wiele przerasta wartość istniejących jeszcze cudzoziemskich instytucji w samej Ameryce, która stała się największym, a raczej jedynym wielkim kredytorem świata.

Te zawrotne cyfry w zestawieniu ze stratami oraz obniżeniem produkcji i stopy życiowej pozostałych krajów w wyniku wieloletniej i ofiarnej walki z najazdem faszystowskim — wyjaśniają wyjątkową pozycję Ameryki w powojennym świecie.

Skok Ameryki na czoło świata kapitalistycznego — zgodny zresztą z prawem nierównomiernego rozwoju kapitaliz-

mu — należy rozpatrywać na tle ogólnego kryzysu kapitalizmu, spowodowanego klęską światowego faszyzmu w wojnie, ogromnym wzrostem potęgi i wpływów Związku Radzieckiego, wzrostem sił demokracji, która w szeregu krajów uzyskuje poważny, a nawet decydujący wpływ na rządy.

Ekspansja amerykańska zyskuje w tej sytuacji dodatkowego bodźca: Ameryka pasuje się na reprezentanta, wodza i zbawcę światowego kapitalizmu. Orężem krzyżowej wyprawy przeciwko „niewiernym” mają się stać posiadane monopolistycznie przez USA: dolar i bomba atomowa.

Ideologia amerykańizmu

Do niedawna jeszcze apologetci amerykańskich trustów uważali, że ich rola powinna ograniczyć się do wychwalania „wolności” amerykańskich i rzucania oszczerstw na Związek Radziecki, demokracje ludowe, antyfaszystów, socjalistów, komunistów itd., którzy się rzekomo na tę „wolność” uwzięli. Równoczesne prześladowanie elementów postępowych w samej Ameryce miało ostatecznie obronić ją przed niebezpiecznymi ideami walki przeciwko wyzyskowi. Te zadania spełniały zgodnie obydwie burżuazyjne partie polityczne — republikańska i demokratyczna, cała prasa z Hearstem i Mac Cormickem na czele oraz wydawnictwa w rodzaju książek White'a, czy b. ambasadora w Moskwie — Bulletta.

Światowa ekspansja polityki dolarowej proklamowana przez Trumana wymagała jednak bardziej ofensywnej ideologii, przystosowanej do nowej agresywnej polityki amerykańskiej. Teoretyczne podstawy tej polityki opracowali publicysta Walter Lippman oraz pisarze: Emery Reeves, autor „Anatomii pokoju” i J. Burnham w książce pt. „Walka o świat”.

Lippman, którego bliskie stosunki z Departamentem Stanu nie są tajemnicą, ogranicza się do komentowania aktualnych posunięć polityki zagranicznej USA; Reeves i Burnham starają się o „głębsze” uzasadnienie „opatrnościowej” roli Ameryki.

Główna teza „Anatomii pokoju” opiewa, że dla zniesienia niebezpieczeństwa wojny należy znieść suwerenność narodową, stworzyć swego rodzaju nadpaństwo, co w praktyce oznacza podporządkowanie temu nadpaństwu (które łatwo zidentyfikować jako Stany Zjednoczone) reszty świata. Dla tak zbożnego celu, zdaniem autora, warto użyć w stosunku do opornych nawet pewnych środków przymusu, włączając w to bombę atomową.

W „Walce o świat” Burnham stawia sprawę jeszcze brutalniej. Nie używa już omówienia „nadpaństwo”, nie szyfruje swych myśli. Zdaniem autora świat wskutek rozwoju techniki tak się skurczył, że idea równości narodów stała się anachronizmem i fikcją. Jest na świecie miejsce tylko dla jednego państwa-wodzka. Może się nim stać USA lub ZSRR. Walka między tymi państwami o wodzostwo już się toczy, należy ją więc tak kierować, aby zdecydowanie wygrała Ameryka. Należy w tym celu pomóc wszechstronnie narodom, które uznają przewodnictwo Ameryki. Z tymi, którzy tego przewodnictwa nie uznają, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i państwami, w których lewica posiada większy wpływ — należy walczyć wszystkimi sposobami, włączając w to użycie siły i wykorzystując monopol na bomby atomowe. Zwycięstwo Ameryki i opanowanie przez nią świata, stworzą dopiero podstawę pod trwałą pokój, pax americana.

Jak widać program ideologów amerykańizmu nie jest oryginalny: przypomina on do złudzenia ideologię faszyzmu niemieckiego z okresu, kiedy upojony łatwymi zwycięstwami, wysunął hasło panowania nad światem.

Magiczny krążek

Ekspansja amerykańska rozpoczęła się przed oficjalną proklamacją w marcu tego roku tzw. doktryny Trumana. Niechęć do służby wojskowej za granicą i brak wielkich tradycji politycznego manewrowania spowodowały, że ta ekspansja nie oparła się o brutalną siłę — jak w Niemczech i nie o wyrafinowany podstęp — jak w Anglii, ale o magiczny srebrny krążek — dolar.

W Ameryce, jak wiadomo, wszystko ma swoją określoną cenę w dolarach: jako dysponent dolarów, Ameryka może wobec tego kupić za nie wszystko na świecie.

Przy pomocy dolarów Ameryka umocniła swoje wpływy na całym kontynencie amerykańskim, opanowała bazy na całym świecie, przestawiła w korzystnym dla siebie kierunku przemysł Japonii i innych krajów.

Nawet dumna Anglia, główny przeciwnik na rynkach światowych, ugięła się przed zwycięskim pochodem dolara, przyjmując ciężkie i upokarzające warunki pożyczki. Cóż mogło zdać się łatwiejsze w tej sytuacji, jak żądanie opracowania standartowych wytycznych, które by rozwiązywały w sposób gładki i nieskomplikowany zagadnienia podporządkowania

Stanom Zjednoczonym krajów Europy i Azji. Istniał zresztą precedens z udanej imprezy standaryzacji broni z Anglią i innymi krajami europejskimi. Opanowanie gospodarcze świata stwarzało pespektywy nowych zysków dla amerykańskich trustów, kosztem wykoszlawienia procesu odbudowy ekonomiki tych krajów, podporządkowania ich monopolom amerykańskim. Stwarzało to również perpektywy przerzucenia na te kraje ciężaru kryzysu gospodarczego, zbliżającego się szybkimi krokami do ojczyzny dolara.

Jednakże, aby opłatać jakiś kraj w sieć dolarowej niewoli gospodarczej, za którą nieuchronnie idzie niewola polityczna, należy usunąć od wpływu na rządy obrońców gospodarczej i politycznej suwerenności swych narodów — patriotyczną lewicę. Tam, gdzie rodzima reakcja od dawna już rządzi państwem — jak w Grecji i Turcji — tam sprawa poszła stosunkowo łatwo. Trudniej było z Francją i Włochami. Wprawdzie udało się premierom de Gasperi i Ramadier za obietnicę pożyczki amerykańskiej usunąć z rządu przedstawicieli partii komunistycznych i lewicy społecznej (we Włoszech — również partii socjalistycznej), ale opór mas, nie zgadzających się na kapitulacyjną politykę, uniemożliwił realizację „standartowego” planu.

Równocześnie w samej Ameryce powstały wątpliwości co do celowości tak uproszczonej taktyki. Kapitałiści amerykańscy decydujący o polityce Stanów Zjednoczonych, z radością przyjęli wyciągniętą dla nich z lamusa reakcji ideę „bloku zachodniego” podaną w sosie europejskiej jedności.

Blok zachodni

Często mówi się o bloku zachodnim wyłącznie w sensie kontynuacji nieświętej pamięci kordonu sanitarnego rozszerzonego obecnie przeciwko demokracjom ludowym Europy. Blok zachodni jest jednak równocześnie także próbą złamania sił postępu w Europie Zachodniej oraz próbą restauracji gospodarczej i militarnej potęgi Niemiec.

Jednakże względy na opinię publiczną zmusiły kontynuatorów polityki bloku zachodniego do szukania nowej etykiety, jaką stał się organizowany przez Churchilla (nie bez pomocy reakcyjnego skrzydła socjaldemokracji i za cichą zgodą i poparciem rządu angielskiego) ruch „jedności europejskiej”.

Łatwo było odcyfrować tę „jedność” jako próbę stworzenia hegemonii brytyjskiej w Europie Zachodniej.

Bankructwo polityki brytyjskiej na odcinku Europy Za-

chodniej i równoczesne niepowodzenie — mimo chwilowych sukcesów amerykańskiego planu zdobycia Europy „frontowym atakiem” — doprowadziły do prób pojednania obu planów.

Zgalwanizowany zastrzykiem dolarowym poroniony płód brytyjskiego imperializmu — federacja europejska — miała stać się złotą obrozą, którą narody europejskie miały na siebie same założyć. Głodnej i zniszczonej Europie Ameryka postawiła „honorową” formę przyjęcia jej ultimatum: otrzymasz żywność i pomoc, jeśli przystosujesz swoją gospodarkę i politykę do wymagań amerykańskiej finansjery.

Plan amerykański uzyskał natychmiastową aprobatę angielską i to aż tak bezpośrednią, że wskazuje na wcześniejsze uzgodnienie. Wielka Brytania zaofiarowała swoje usługi i swoje doświadczenie kolonialne dla przeprowadzenia planu Marshalla w zamian za preferencyjne jej traktowanie wewnątrz mającego powstać bloku. Z nabytą długim doświadczeniem perfidią rozpoczęto przygotowania do wykluczenia z możliwości udziału w organizowanej konferencji państw demokratycznych, stawiając warunki udziału nie do przyjęcia dla szanującego swą suwerenność państwa, i przedstawiając sprawę, jakoby to właśnie te państwa z niewiadomych, powodów odrzuciły „bezinteresowną” pomoc Ameryki.

Tak wyglądają wytyczne nowej taktyki amerykańskiej polityki dolarowej. Stworzenie materialnej bazy pod reakcyjny blok zachodni ma umożliwić wprowadzenie do Europy trojańskiego konia dolarokracji.

Czego nie można kupić za dolary?

Prawidłowo użyta nadwyżka produkcji amerykańskiej może przynieść ogromną ulgę w cierpieniach ludzkości, może przyspieszyć odbudowę świata, zniszczonego przez faszystów niemieckich i japońskich militarystów, może stać się poważnym czynnikiem gospodarczej stabilizacji i trwałego pokoju, opartego o szeroko pojętą wymianę dóbr, może uchronić samą Amerykę przed nadciągającą burzą kryzysu.

Ogromna większość świata stoi na stanowisku tak pojętej współpracy. Wystarczy tu wskazać na wielki wkład Polski w zagadnienie umocnienia autorytetu ONZ, na jej udział i rolę w stworzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej — organizacji regionalnej Narodów Zjednoczonych na Europę. Nawiasem mówiąc węgiel ubogiej Polski odegrał dotychczas większą rolę w rzeczywistości odbudowie Europy aniżeli wszystkie pożyczki bogatej Ameryki.

Próba użycia bogactw Ameryki, która dusi się ich nadmiarem i musi je w postaci pożyczek eksportować — dla celów podporządkowania sobie świata, reakcyjna utopia rządu światem z Wall Street, jest z góry skazana na niepowodzenie, nawet gdyby tu i tam uzyskała pewne przejściowe sukcesy. Narody świata, a narody Europy w szczególności, nigdy nie zgodzą się na amerykańskie ultimatum, którego treść bez względu na formę oznacza praktycznie: „głód, albo zgódź się na rząd, jaki ci narzucimy, zgódź się na takie przebudowanie swego życia gospodarczego, aby mogło ono łatwiej poddać się amerykańskiej ekspansji i aby można było łatwiej przenieść na twoje barki ciężar nadsciągającego kryzysu“.

Tej treści ultimatum nie zdoła zmienić żadna frazeologia, tym bardziej podana w sosie antykomunistycznej Paneuropy. Żaden naród europejski nie sprzeda za złoto swej wolności. Przekonują się o tym dziś ci, którzy tę próbę podjęli we Francji, Włoszech, na Węgrzech czy w Grecji. Nikt nie wymaga ani nie spodziewa się od Ameryki dobroczynności. Nikt nie łudzi się, że głód w Europie wyciska łyżę amerykańskim bankierom. Każdy kraj jest przygotowany na zapłacenie godziwego procentu od pożyczki i odpowiednie zagwarantowanie jej spłaty. W ostatecznym rachunku użycie pożyczki dla celów produktywnych, dla wzmocnienia planowej gospodarki leży również w interesie Ameryki, ponieważ jedynie stabilizacja światowych stosunków gospodarczych pozwoli jej na łatwiejsze rozwiązanie zagadnień wewnętrznej problematyki ekonomicznej.

Jedynie drobne grupy ludności poszczególnych krajów będą chciały zgodzić się na amerykańskie ultimatum, widząc w nim szanse podtrzymania swych egoistycznych interesów klasowych. Dla nich pożyczka, która może podtrzymać ich władzę, choćby na krótki okres — wystarczy dla oddania się pod amerykański protektorat, wystarczy do zrezygnowania z politycznej i gospodarczej samodzielności. Te same warstwy, a często i ci sami ludzie robili podobne układy z Hitlerem. Ale koła historii odwrócić się nie da. Przegrana hitleryzmu nosiła już w sobie zarodki klęski amerykańskiego planu władztwa nad światem. Amerykańscy monopolisci przekonują się, że nie wszystko ma swą cenę w dolarach, że są rzeczy, na których kupno nie wystarczy złota wszystkich banków na Wall Street. Do tych wartości należy też gospodarcza i polityczna suwerenność państw europejskich.

K. LASKOWSKI

PO KONGRESIE PARTII PRACY

W wystąpieniach angielskich mężów stanu coraz częściej akcentuje się czynnik czasu: w miarę wyczerpywania się pożyczki dolarowej coraz bardziej narasta widmo kryzysu finansowego, widmo bankructwa. A tempo wyczerpywania się tej pożyczki jest coraz szybsze. Miała ona w zasadzie wystarczyć do r. 1950, kiedy według obliczeń ekonomistów brytyjskich eksport z tego kraju miał wyrównać niedobór bilansu płatniczego. W. Brytania przyjęła ciężkie warunki tej pożyczki, zniosła w milczeniu upokarzającą dyskusję w Kongresie, zgodziła się na krępujące warunki polityczne i gospodarcze, utrudniające jej samodzielny rozwój — i to wszystko po to, aby się przekonać, że ją amerykańscy businessmani po prostu oszukali. Zniesienie kontroli cen w Ameryce nazajutrz po udzieleniu pożyczki zredukowało z miejsca jej wartość o połowę. Amerykanie zawiedli też w sprawach dostaw maszyn, koniecznych dla zmodernizowania przemysłu brytyjskiego, którego uzbrojenie techniczne jest przestarzałe i zużyte. W rezultacie pożyczka rozchodzi się na cele konsumpcyjne, a nie inwestycyjne i wystarczy, jak się oblicza, zaledwie na przetrzymanie najbliższej zimy, nie pomagając w rozwiązaniu żadnego z problemów ekonomiki brytyjskiej. Równocześnie rozwiewa się we mgle perspektywa „stanięcia na własnych nogach” w r. 1950.

Na łamach prasy brytyjskiej rozważanie na temat następnej pożyczki nie jest już dyskutowane w sensie czy wziąć, czy nie, ale czy Amerykanie dadzą i kiedy dadzą, bo czas nagli. Rząd brytyjski zdaje sobie przytem jasno sprawę, że o ile

pierwsza pożyczka miała m. in. na celu powstrzymanie rządu Partii Pracy od zbyt radykalnych posunięć i podtrzymanie pracy partyj socjalistycznych na kontynencie Europy, to druga, udzielona w warunkach dla W. Brytanii niepomieranie gorszych — musiałyby przynieść za sobą pełne jej uzależnienie od amerykańskich trustów. Rząd brytyjski stara się uniknąć tego kroku w formie bezpośredniej. Odbywające się właśnie rozmowy na temat tzw. planu Marshalla mają stanowić parawan dla honorowego i na lepszych wrunkach otrzymanego kredytu amerykańskiego. Ale tym niemniej jest zupełnie wyraźne, że rząd zdecydował się w zasadzie na konieczność zaciągnięcia nowej pożyczki w USA i że nie uczyni nic, co by mogło osłabić szanse jej otrzymania. Rząd Attlee, oparłszy swe plany gospodarcze nie na angielskiej klasie robotniczej, przez zwiększenie jej udziału w rządzie, ale na pomocy amerykańskiej, wyciągnął z tego swego stanowiska logiczne wnioski. Jego kierowniczą zasadą w polityce zagranicznej stało się unikanie wszelkiego bodaj śladu radykalizmu, który mógłby się Amerykanom nie podobać. Attlee, Morisson, Dalton i inni raz po raz akcentują konieczność jedności narodowej, interpretowanej w sposób specyficzny, tj. jako konieczność nie umniejszania zysków i przywilejów klasy posiadającej, przy równoczesnej konieczności ofiar ze strony mas pracujących, których pozycja poważnie się w dalszym ciągu pogarsza.

Na terenie zagranicznym polityka Bevin'a coraz bardziej polega na podporządkowaniu się imperialistycznej ekspansji Ameryki. Bevin raz po raz oświadcza, że „jak długo on będzie brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, tak długo będzie W. Brytania współpracować ze Stanami Zjednoczonymi”. Najjaskrawszy wyraz znalazła ta polityka w broszurze „Karty na stół”, opublikowanej w przeddzień konferencji Partii Pracy w Margate. Ze względu na wagę tego dokumentu, odsłaniającego rzeczywistość część kart polityki zagranicznej Anglii i pozwalającego domyśleć się nieodsloniętej reszty, zatrzymamy się na jego głównych тезach. Warto dodać, że po pewnej kontrowersji na sanym zjeździe, co do oficjalnego charakteru tej broszury, pozjazdowe wydawnictwa Partii Pracy wyraźnie ją zalecają jako „cenne naświetlenie zasad brytyjskiej polityki zagranicznej”. Co jest jeszcze ważniejsze, fakty potwierdzają zbieżność тез broszury z rzeczywistą polityką Foreign Office^{*)}. Jak wyglądają one w wielkim skrócie:

^{*)} Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

„Kłęska Niemiec, Japonii i Włoch oraz osłabienie Francji i Chin zredukowały liczbę mocarstw światowych do USA, ZSRR i W. Brytanii. Każde z tych państw z osobna mogłoby kontrolować cały świat. Zwiększenie bezpieczeństwa któregośkolwiek z tych mocarstw prowadzi z konieczności do osłabienia pozostałych. Wprawdzie w tej trójce — według broszury — najsilniejszą jest Ameryka, która kontroluje połowę świata, ale nie kieruje się żadnymi motywami imperialistycznymi, tylko strachem przed Związkiem Radzieckim. W. Brytania, osłabiona w wyniku wojny, musi zredukować swoje „zobowiązania zagraniczne“, wycofać się z pewnych terenów, traktowanych jako brytyjskie sfery wpływów, ale musi to zrobić w sposób, który by nie tworzył próżni, w jaką mogłoby się wdrzeć inne mocarstwo (tj. Związek Radziecki), co by mogło spowodować światowy konflikt. Dlatego W. Brytania, ustępując, pozostawia na miejscu inne, przyjazne mocarstwo, tj. Stany Zjednoczone. Mimo szczerej chęci — głosi dalej broszura — Anglia nie może oprzeć się w swej polityce o Organizację Narodów Zjednoczonych, ponieważ jest ona bezsilna na wypadek konfliktu między mocarstwami. Dlatego też W. Brytania uważa za poważny swój sukces przesunięcie na swą korzyść opinii amerykańskiej, co się wyraża w tzw. doktrynie Trumana, która ma bronić Anglii przed naciskiem Związku Radzieckiego w żywotnych dla imperium terenach Europy i Bliskiego Wschodu. Ta współpraca rządu brytyjskiego z Ameryką różni się od polityki proponowanej przez Churchilla tym, że o ile ten ostatni życzy sobie trwałego sojuszu z Ameryką przeciwko Rosji, to Bevin występuje przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie z zasady, ale tylko wówczas, kiedy stanowisko ZSRR wydaje mu się błędnym. W rezultacie tej polityki St. Zjednoczone przekonały się, że bezpieczeństwo Anglii stanowi żywotny interes amerykański. Z punktu widzenia interesów angielskich wygodniej jest dawać dla obrony imperium brytyjskiego tylko żołnierzy, aniżeli ponosić równocześnie inne, związane z tym koszty, które bierze obecnie na siebie Ameryka. Anglia nie może stanąć poza sporem ZSRR — USA, ani prowadzić polityki od obu mocarstw niezależnej. Dla tego też broni pokoju w inny sposób, wiążąc się z Ameryką, w której systemie obronnym odgrywa decydującą rolę. Współpraca wojskowa obu państw uniemożliwia jednemu z nich walkę, gdy drugie pozostaje neutralnym, wobec czego Stany Zjednoczone nie mogą rozpocząć bez zgody Anglii agresji w skali światowej. A Anglia, twierdzi autor broszury, zgody swej nie udzieli”.

Jak widać, tezy broszurki, zatwierdzonej, jak się okazało, przez Foreign Office, a napisanej przez D. Healey'a, kierownika Biura Międzynarodowego Partii Pracy, w zlekka tylko przysłoniętej formie potwierdza zupełne podporządkowanie polityki W. Brytanii Stanom Zjednoczonym. Coraz jaśniejsze się staje to, co potwierdzają wyniki konferencji partyjnej w Margate, a następnie konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, iż rząd Labour Party zaczyna na wszystkich odcinkach odbiegać od swego programu wyborczego i uzależniać się w coraz większej mierze od banków City i Wall Street. W walce między radykalnym a reformistycznym skrzydłem Labour Party to ostatnie odniosło zwycięstwo. Odniosło je nie ze względu na swą siłę, ponieważ polityka rządu, sprzeczna z interesem mas pracujących Anglii nie może cieszyć się trwałym poparciem tych mas, ale ze względu na słabość i rozbitcie obozu radykalnej lewicy. Jeżeli nie nastąpi zwarcie tych sił, które w istocie rzeczy są dość wielkie, aby zmusić rząd do zmiany polityki, jeśli lewica nie potrafi zjednoczyć się wokół realnego planu wyjścia z trudnej sytuacji drogą obrony i rozszerzenia praw mas pracujących, drogą obrony suwerenności narodowej W. Brytanii — to chwilowe zwycięstwo prawicy Labour Party zamieni się w głęboką klęskę ruchu robotniczego. Uprawiana przez labourzystowski rząd Jego Królewskiej Mości polityka ratowania imperializmu brytyjskiego na wewnętrznym i zagranicznym odcinku musi doprowadzić do zupełnej kapitulacji przed agresywnym kapitałem amerykańskim, do zamiany W. Brytanii z młodszego partnera spółki anglo-amerykańskiej w satelitę, któremu się dyktuje warunki.

Bliska przyszłość ukaże, czy angielska klasa robotnicza znajdzie dość siły, aby nie dopuścić do takiej kapitulacji, która by oznaczała m. in. import nie tylko dolarów, ale i antyrobotniczego ustawodawstwa, przeprowadzonego ostatnio w Kongresie amerykańskim (ustawa Taft — Hartley). Przed masami pracującymi W. Brytanii stoi wielkie zadanie, którego niewypełnienie cofnie rozwój ruchu robotniczego w Anglii o wiele lat wstecz i może zaciążyć nie dającymi się przewidzieć konsekwencjami na historii Europy i świata.

Z. P.

MIĘDZYNARODOWY FUNDUSZ MONETARNY

Każdy wie, że odbyła się w swoim czasie w Bretton Woods konferencja, która dotyczyła spraw finansowych. Mało jednak kto, prócz fachowców, orientuje się, co to była za konferencja, jakie były jej cele i skutki. Postaramy się więc wyjaśnić to naszym Czytelnikom.

Jeszcze w czasie trwania wojny w 1944 r. zebrali się w Stanach Zjednoczonych w miejscowości Bretton Woods przedstawiciele państw sojusznicznych dla omówienia sprawy powojennej współpracy gospodarczej w zakresie zagadnień walutowych. Inicjatywa tej konferencji wyszła od Ameryki. Dla interesów amerykańskich jest rzeczą niesłychanej wagi takie uregulowanie spraw walutowych w skali światowej, aby umożliwić szeroką wymianę gospodarczą Ameryki ze wszystkimi państwami. Tak więc utworzone na zasadzie uchwał konferencji w Bretton Woods instytucje: Międzynarodowy Fundusz Monetarny i Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego służą w gruncie rzeczy przede wszystkim interesom amerykańskim.

Międzynarodowy Fundusz Monetarny określa jako swoje zadanie popieranie międzynarodowej współpracy walutowej i ułatwienie rozwoju handlu międzynarodowego. Przyczyni się to do osiągnięcia głównych celów polityki gospodarczej, za które Fundusz uważa utrzymanie wysokiego poziomu zatrudnienia dzięki, rozwojowi wytwórczości wszystkich swych członków. Dopiero po wymienieniu tych celów stwierdza się, że Fundusz będzie się przyczyniał do zachowania stałości walut i do utrzymania uporządkowanych stosunków walutowych

między członkami. Organizacja Funduszu będzie umożliwiała członkom uzupełnianie braków ich bilansów płatniczych^{*)}. Fundusz ma również pomagać do stworzenia wielostronnego systemu rozrachunków między członkami. Dążyć będzie także do usunięcia ograniczeń dewizowych hamujących rozwój handlu międzynarodowego.

Fundusz monetarny wyniesie według deklaracji zgłoszonych w lipcu 1944 r. 8,5 miliardów dolarów, na które składają się udziały poszczególnych państw członkowskich. Wysokość udziałów odpowiada mniej więcej udziałowi poszczególnych państw w handlu międzynarodowym. Na Stany Zjednoczone przypada 2 750 milionów dolarów, na W. Brytanię — 1 300, na Związek Radziecki — 1 200, na Chiny — 550, Francję — 450 milionów dolarów. Polska zgłosiła swój udział w wysokości 125 milionów dolarów.

Członkowie winni wpłacić udziały częściowo w złocie lub dolarach, częściowo we własnej walucie. Część, która należy wpłacić w złocie lub walucie, wynosi 10% urzędowych zapasów złota i walut członków, jeżeliby to wyniosło więcej niż 25% sumy udziału, wtedy tylko 25% udziału. Kraje, które były okupowane w czasie wojny przez nieprzyjaciela, mogą porożnić się co do tzw. tymczasowej opłaty w złocie. Wskutek tego, że istnieją w tych krajach trudności w ustaleniu zapasów złota i dewiz, mogą one wnieść tymczasową wpłatę, której wysokość zostanie ustalona na zasadzie porozumienia z Funduszem.

Sprawą istotną jest określenie parytetu^{**)} walut, które powinno nastąpić w stosunku do złota lub dolarów. Procedura ustalania parytetu jest w statucie Funduszu dokładnie przewidziana. Dla państw okupowanych w czasie wojny przewidziana jest odmienna procedura, pozwalająca na odroczenie ustalenia parytetu.

W zakresie stałości kursu waluty wszyscy członkowie zobowiązują się współdziałać z Funduszem, utrzymywać między sobą uporządkowane stosunki walutowe. Zmiana parytetu mo-

^{*)} Bilans płatniczy jest to ogół należności i zobowiązań państwa i jego obywateli względem zagranicy w pewnym okresie czasu. Na bilans płatniczy składają się należności i zobowiązania z tytułu importu i eksportu towarów oraz przyływu z zagranicy i odpływu kapitałów i ze wszystkich innych tytułów, w szczególności płatności za usługi, pożyczki i odsetki od pożyczek, wydatki cudzoziemców. Bilans płatniczy jest ujemny, gdy zobowiązania danego państwa zagranicą są większe od należności.

^{**)} Parytet — ustalona wartość danej waluty w stosunku do złota.

że nastąpić jedynie za zgodą członka i tylko na wniosek Funduszu.

W rozdziale o transakcjach z Funduszu określone zostały warunki korzystania ze środków Funduszu. Transakcje z Funduszem są w zasadzie ograniczone do dostarczania członkowi na jego żądanie w zamian za jego walutę waluty innego członka. Granice takich transakcji są określone. Przez kupno obcych walut z Funduszu zapas waluty własnej w Funduszu człónka nabywającego nie może powiększyć się w ciągu roku bardziej niż o 25%, a w ogóle co najwyżej do 200%. Z tego ograniczenia wynika, że Fundusz może odegrać ważną rolę tylko w stosunku do tych państw, których bilans płatniczy nie wykazuje stałego niedoboru, gdyż przy stałym niedoborze szybko wyczerpałyby one swe kwoty w Funduszu i pomoc Funduszu miałyby charakter długoterminowych pożyczek.

Uzupełnieniem działalności Funduszu pod tym względem jest Bank Odbudowy, w którym kraje o stale ujemnym bilansie płatniczym mogą zabiegać o długoterminowe kredyty inwestycyjne dla celów przebudowy i odbudowy swojej gospodarki narodowej. Działalność Banku omówimy w dalszym ciągu niniejszego artykułu.

Dla przeciwdziałania nadmiernemu wzrostowi zapasu walut własnych członków w Funduszu ponad wysokość udziału wprowadzono przepisy nakładające na członków obowiązek odkupu własnej waluty za złoto lub inne waluty. W tym celu ustalono ponadto szereg innych środków zapobiegawczych oraz szczegółową procedurę.

Statut Funduszu nakłada na członków obowiązek unikania ograniczenia płatności w bieżących obrotach międzynarodowych, dopuszcza jednak utrzymanie ograniczenia płatności w powojennym okresie przejściowym w ciągu 3 — 5 lat w celu przystosowania się poszczególnych gospodarstw narodowych do zaszłych zmian.

Członkowie Funduszu zobowiązani są do dostarczenia szczegółowych danych dotyczących ich stosunków gospodarczych.

Władze Funduszu stanowią:

1) Rada Gubernatorów, w której skład wchodzi delegaci wszystkich członków,

2) dyrektorzy zarządzający w liczbie 12, z których 5 mianuje 5 członków posiadających największe udziały, a pozostali wybierani są przez członków, oraz

3) naczelny dyrektor wybrany przez dyrektorów zarządzających.

Każdy członek posiada 250 głosów stałych oraz od każdych 100 000 dolarów udziałów — po 1 głosie dodatkowym.

Działalność Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego jest uzupełnieniem działalności Funduszu. Bank powołany jest do udzielania i gwarantowania kredytów. Zadaniem Banku jest przede wszystkim popieranie prywatnych inwestycji kapitałowych w celu odbudowy i rozwoju gospodarczego państw członkowskich. Bank udziela gwarancji dla takich inwestycji lub bierze w nich udział. Dopiero wówczas, gdy nie znajdują się prywatne kapitały na odpowiednich warunkach, Bank będzie uzupełniał prywatne inwestycje drogą finansowania inwestycji produkcyjnych z własnych środków lub z funduszy uzyskanych na rynku prywatnym drogą emisji własnych obligacji lub w inny sposób. Ponadto zadaniem Banku jest popieranie międzynarodowych obrotów towarowych i dążenie do utrzymania równowagi w bilansach płatniczych członków, co wiąże jego działalność z działalnością Funduszu.

Kapitał Banku oparty jest na udziałach państw członkowskich i wynosi 9,1 miliarda dolarów. Udział Stanów Zjednoczonych wynosi 35%, W. Brytanii — 14%, dalej idą Związek Radziecki, Chiny, Francja i Polska. Udział Polski wynosi 125 mln. dolarów. Wpłata na kapitał Banku obowiązuje w wysokości 20%, z których 2% płatne jest w zlocie lub dolarach, a 18% w walucie członka w terminach, jakie Bank oznaczy. Pozostałe 80% jest kapitałem gwarantowanym, którego zapłacenia może Bank zażądać tylko na pokrycie swoich zobowiązań. Dla krajów okupowanych w czasie wojny wpłata kapitału może być rozłożona na dłuższy okres czasu.

Bank może udzielać pożyczek z własnych funduszy do wysokości wpłaconego kapitału oraz z funduszy uzyskanych na rynku członków, może też udzielać gwarancji nie tylko członkom, ale także jednostce publicznej lub handlowej za gwarancję państwa lub banku centralnego. Bank w zasadzie udziela kredytów na finansowanie wydatków zagranicznych, związanych z planami odbudowy i rozbudowy gospodarczej, wyjątkowo zaś tylko na pokrycie wydatków krajowych. Bank będzie udzielał pożyczek i gwarancji wtedy, gdy państwo członkowskie nie może ich uzyskać na odpowiednich warunkach gdzie indziej. Suma wszystkich pożyczek i gwarancji nie może przekroczyć wysokości subskrybowanego kapitału i rezerw Banku. Bank winien czuwać nad tym, aby udzielona po-

życzka została użyta na te cele, na które była przyznana i aby była wydatkowana oszczędnie i wydajnie.

Na udzielenie pożyczki winien zgodzić się członek Banku, na którego rynku mają być uzyskane fundusze oraz członek, w którego walucie pożyczka jest określona, co stwarza skomplikowaną procedurę. Oprocentowanie i amortyzację pożyczek ustala Bank, przy czym dla krajów zniszczonych w okresie wojny warunki pożyczek winny być szczególnie dogodne.

Organizacja władz Banku jest analogiczna do organizacji władz Funduszu.

Takie są cele, metody działania i organizacja Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i Banku Odbudowy. Obie te instytucje mają bardzo szeroki zakres działalności i nader skomplikowaną procedurę. W powikłanych i dalekich od stabilizacji powojennych warunkach gospodarki światowej ciężka machina tych instytucji nie została jeszcze wprawiona w ruch. Dotychczas tylko Francja otrzymała z Banku Odbudowy pożyczkę w wysokości 250 milionów dolarów oraz możliwość zakupu w Funduszu 25 milionów dolarów.

Jest rzeczą jasną, że Stany Zjednoczone będą usiłowały uczynić z Funduszu i Banku narzędzie nacisku politycznego i supremacji gospodarczej w stosunku do narodów demokratycznych, które przeprowadziły szerokie reformy społeczne i nie chcą się oddać w niewolę dolara.

IV

Adw. TADEUSZ GOŪT

JAK PRZEMAWIAĆ? *)

XI.

Z zagadnieniem tempa przemówienia łączy się w pewnym sensie sprawa właściwego przestankowania i umiejętne stosowanie pauz w czasie przemawiania.

Zasady właściwego przestankowania w mowie są różne od zasad przestankowania w pisaniu, gdyż wyrazistość mowy wymaga niejednokrotnie przerwy nawet tam, gdzie w tekście piśmianym zasady gramatyki nie wymagają znaków przestankowych.

Tak więc w mowie żywej przestankowanie pokrywa się tylko częściowo ze znakami pisarskimi (znakami przestankowymi) i oprócz przestanków, odpowiadających tym znakom, stosuje się jeszcze pauzy dla wzmocnienia wyrazistości mowy. Uwaga ta ma zastosowanie nie tylko przy przemawianiu, lecz także i przy głośnym czytaniu prozy i wierszy.

Znakiem oznaczającym najkrótszą przerwę jest przecinek, przy czym po przecinku głos pozostaje na tej samej wysokości albo lekko podnosi, **nigdy** jednak się nie zniża.

Kropka wymaga przerwy **najdłuższej**, ponieważ kończy myśl zawartą w zdaniu. Po kropce **zniżamy głos**. Nawias oznacza dwie przerwy — przed i po zdaniu wtrąconym i wymaga zmiany głosu oraz **przyspieszenia tempa** w zdaniu wtrąconym. Cudzysłów oznacza dwie przerwy, jak nawias i jak nawias wymaga zmiany siły głosu i **przyspieszenia tempa**.

*) Patrz nr 1—2 (33—34), nr 4—5 (36—37), nr 7 (39), nr 8 (40), nr 9—10 (31—42) oraz nr 11 (43) dwutygodnika „Poradnik Pracownika Społecznego”.

Wykrzyknik przedłuża głos po samogłosce wyrazu stanowiącego okrzyk i powoduje przerwę dłuższą — tak jak po średniku — a ponadto obniżenie głosu.

Jak widać z powyższego, przez stosowanie różnej długości pauz, przez przyspieszenie tempa mowy, wreszcie przez zmianę siły głosu — podajemy słuchaczom treść przemówienia w formie wykończonyj, dając im równocześnie możność swobodnego podążania myślą za słowami mówcy. Tyle o przestankowaniu w związku ze znakami pisarskimi.

Istnieją ponadto, jak powiedziałem wyżej, poza znakami pisarskimi pauzy, od których umiejętnego stosowania zależy wyrazistość i sugestia słowa żywego. Rozróżniamy **pauzy logiczne i psychologiczne**.

O stosowaniu **pauz logicznych** winna decydować zasada, że łączyć trzeba zawsze wyrazy należące do siebie, a dzielić wyrazy niewiążące się bezpośrednio ze sobą.

Istnieją pewne wytyczne co do stosowania pauzy logicznej. I tak — rzeczownik stojący po innym rzeczowniku i określający ten inny rzeczownik oddziela się pauzą od rzeczownika określonego. Na przykład: Hitler — wódz faszyzmu. Albo — przysłówki oddziela się pauzą od określonego przez niego czasownika. Na przykład: Pracowałeś — dobrze.

W obu wypadkach reguły gramatyki nie stosują znaków przestankowych po słowie: „Hitler” lub „pracowałeś”. Zastosowanie jednak w obu wypadkach pauz wzmacnia ekspresję, gdyż zwraca uwagę słuchaczy w pewnym, pożądanym dla mówcy, kierunku, a mianowicie zmusza słuchaczy do zastanowienia się kim był Hitler i jak pracowała osoba, o której mówimy?

Logiczna pauza jest środkiem nadającym wymowie jasność. Pauza psychologiczna ma inną wartość. Nie jest środkiem, jest sama w sobie treścią. Jej zastosowanie narzucają mówcy uczucia i nastroje, które nim kierują.

Pauza psychologiczna (w odróżnieniu od pauzy logicznej, która jest tylko zatrzymaniem) — musi mówić. Mówić milczeniem; trzymać na wodzy słuchaczy, tak jak dyrygent w czasie tematy podniesionymi w napięciu rękoma utrzymuje skupienie orkiestry i słuchaczy.

Jeśli pragniemy jakiś wyraz specjalnie podkreślić i wyodrębnić, stawiamy wówczas pauzę przed nim albo po nim.

Pauza „przed” budzi zaciekawienie, każe się przygotować na jakiś mocny efekt; pauza „po” — zatrzymuje uwagę słuchacza na ostatnio wypowiedzianym słowie.

Brzmi to jak paradoks: mówiąc nie lekceważcie sztuki milczenia. W przemówieniu, tak jak i w muzyce, potrzebne są chwile ciszy.

A teraz jeden sekret.

Trudno Wam znaleźć w czasie przemówienia odpowiedni wyraz. Szukacie go! Zapamiętajcie sobie, że właśnie w chwilach milczenia — pauzy logiczne i psychologiczne ułatwiają Wam, dają czas na znalezienie właściwego słowa nie zwracając jednak uwagi słuchaczy na to, że często może z trudem — szukacie potrzebnego wyrazu.

XII.

W rozdziale niniejszym omówimy znaczenie gestykulacji i mimiki dla słowa żywego.

Obok słowa, gesty i mimika są dalszym środkiem, przy którego pomocy przekazujemy otoczeniu nasze myśli i uczucia. Gesty czyli ruchy rąk i mimika czyli ruchy twarzy, tworzą, jak to określił jeden z teoretyków nauki wymowy — „niemą mowę ducha”. Ta „niema mowa” jest jednak mową powszechnie zrozumiałą, uniwersalną.

Na przykład człowiek niemy „rozmawia” tylko gestami i pewne jego gesty są ogólnie zrozumiałe. Jeśli nie znamy jakiegoś języka, możemy się od biedy porozumieć gestami. Wykolegowa min i gestów jest wspólna wszystkim narodom i klasom społecznym; jedna dla ludzi prostych i inteligentów, dla dzieci i starców.

Gesty więc i mimika mogą być **odrębnym** środkiem porozumiewawczym niezależnym od słów, mogą być także **środkiem dodatkowym**, pomocniczym, ułatwiającym słowom obrazowe przedstawienie naszych myśli. W tym ujęciu gest i mimika traktowane jako środek pomocniczy muszą być **podporządkowane** myśli, uczuciu i słowu.

Użycie gestu nie może być mechaniczne. Gest musi wyrażać niejako z treści przemówienia, winien uwypuklać i podkreślać myśli i uczucia. „Uderzenie gestu”, jak określają w nauce działanie gestykulacji, powinno harmonizować ze znaczeniem słów, które się podkreśla. O ile prawidłowy gest wzmacnia znaczenie słów, o tyle gest **nieprawidłowy** i niecelowy osłabia ich znaczenie i rozprasza uwagę słuchaczy. Każdy gest musi coś oznaczać, musi być uzasadniony treścią przemówienia i uczuciem mówcy.

Poza tym gest winien odpowiadać wymaganiom estetyki. Estetyka gestu zależy od układu dłoni i palców, zgięcia ręki, oddalenia ręki od tułowia, czasu trwania gestu i harmonii z treścią słów i mimiką. Należy więc z miejsca zdyskwalifikować i odrzucić zbędne uderzenia ręką w pulpit, wymachiwanie pięściami, rozczapierzanie palców, szarpanie chustki czy kręcenie guzika, gładzenie włosów, młynkowanie rękoma itp.

Nie wolno też nadużywać gestykulacji! Pamiętajcie o tym, że siła i znaczenie gestu nie polega na częstotliwości i powtarzaniu, lecz na **wyrazistości** gestu. Bowiem tylko pierwszy gest jest aktem woli, powtórzony gest jest przeważnie oznaką inercji.

Zasadniczo gestykulujemy ręką prawą. Lewa ręka dopomaga prawej w momentach większego napięcia. Gest obu rąk winien być skończony razem, przy czym czas trwania gestu zależy od długości okresu oratorskiego (zdania), który podkreślamy gestem.

Przy dalszych uwagach o gestykulacji należy zaznaczyć, że nie można się nauczyć pewnej ilości gestów i stosować je mechanicznie przy mówieniu. Trzeba zdać sobie sprawę z tego — mówiłem już o tym na wstępie — że gesty muszą się wiązać organicznie z treścią słów i wypływać z prawdziwego nastroju mówcy, gdyż inaczej robią wrażenie nienaturalne i śmieszne.

Zarówno gesty jak i mimika są sprawdzianem szczerości mówcy. Prawdziwość i szczerość, a nie sztuczność i poza są uzasadnieniem ich istnienia.

Pozostawiając talentowi i odczuciu mówcy bardzo daleko idącą swobodę w operowaniu gestem, podamy niżej pewne praktyczne — orientacyjne raczej — wskazówki, dotyczące tak zwanej „akcji krasomówczej”, to jest mimiki, ruchów rąk i ciała.

Rozróżniamy podział gestów na: **mechaniczne, opisujące, wykładowe, psychologiczne i uczuciowe.**

Gest mechaniczny jest najprymitywniejszy i zrozumiały jako naturalna konsekwencja słów. Słowom „Biorę chleb” towarzyszy wyciągnięcie ręki naprzód. To wyciągnięcie ręki jest właśnie gestem mechanicznym.

Gest opisujący jest gestem najmniej koniecznym, z którego się jednak niepotrzebnie najczęściej korzysta. Rzadko kiedy gestem potrafimy opisać jakąś rzecz poza plastycznym przedstawieniem wysokości i kształtu przedmiotu. Natomiast nadużywanie gestów opisujących prowadzi do nieokreślonego

wymachiwania rękoma, niezdolnego w oczach widza stworzyć nawet mglistego wyobrażenia opisywanego przedmiotu.

Z licznych gestów wykładowych wymienię tylko gest demonstrujący, w którym wyprostowana dłoń, zwrócona jest wewnętrzną stroną do góry, a ręka lekko wyprostowana, zwraca się w stronę przedmiotu, który chcemy pokazać.

Z gestów psychologicznych wymienimy dwa zasadnicze: gest twierdzenia i gest przeczenia. Przeczenie oznacza zdecydowany poziomy ruch ręki odwróconej zewnętrzną stroną do góry na wysokości torsu. Gest twierdzenia oznacza zdecydowany pionowy ruch ręki (dłoń w pozycji prostopadłej do ciała mówcy) rozpoczynający się mniej więcej na wysokości czoła w dół.

Każde uczucie wytwarza osobną mowę gestu i osobną mimikę nieraz bardzo skomplikowaną, niepowtarzalną i trudną do opisania, najtrudniej dać wskazówki co do stosowania gestów uczuciowych. Uczucie rozpaczy: załamujemy ręce, które ciężko i bezsilnie opadają w dół. Pragnienie: wyciągamy ręce w górę przed siebie takim ruchem, jakbyśmy chcieli osiągnąć upragnionego przedmiotu; oczy i twarz zwrócone są w stronę obiektu naszych pragnień.

Nie podaję dalszych przykładów, abyście nie stosowali ich mechanicznie. Nastrój, w którym przemawiacie wskaże Wam w odpowiedniej chwili najwłaściwszy i najbardziej przekonujący gest. Mimiczne ruchy twarzy są skutkami, których przyczyny tkwią w pewnych stanach umysłowych i uczuciowych człowieka. Gdy wypowiadamy słowa „cieszę się”, twarz nasza przybiera odpowiedni wyraz radości; w przeciwnym razie te same słowa wypowiedziane bez odpowiednich ruchów mimicznych stają się pustym i nieprzekonywującym frazesem.

„Najwymowniejszymi” częściami twarzy są oczy, brew, usta i czoło. Różnica między akcją oka i gestu polega na tym, że oko zajęte jest zawsze osobą, z którą mówimy. Słowom „idź precz” towarzyszy ruch ręki nakazujący odejście, podczas gdy oczy patrzą na osobę, której rozkazujemy. Nie tylko wyraz oczu ale i zmarszczenie brwi lub czoła, grymas ust lub skurcz szczęki są środkami podkreślającymi nastroje budzące się w duszy mówcy.

Należy jednak baczyć, aby nie nadużywać mimiki i gestykulacji. Zapamiętajcie sobie przysłowie: „od wzniosłości do śmieszności jest tylko jeden krok”. Nie przekraczajcie nigdy tej granicy również w mimice i gestykulacji.

A teraz uwagi o postawie mówcy.

Mówca powinien zasadniczo przemawiać w pozycji stojącej. Jeśli wypadnie mówić siedząc, należy pamiętać, aby plecy i kręgosłup były oparte o poręcz krzesła. Nigdy nie przemawiajcie w pozycji półsiedzącej, półleżącej, ze względu na utrudnioną w takiej pozycji pracę dróg oddechowych i nieprzyjemne wrażenie, jakie postawa taka wywiera na słuchaczach. Postawę mówcy winien cechować spokój; należy stać o własnych siłach nie opierając się o ścianę lub pulpit mównicy. Głowa powinna być podniesiona do góry, ramiona cofnięte do tyłu, postać skupiona w sobie.

Przy przemawianiu w dużej sali należy unikać zmiany pozycji, gdyż słuchacze na początku mowy tak starają się ustawić, aby jak najlepiej słyszeć mówcę. Nawet przy cichym głosie, jeśli mówca mówi stale w jednym kierunku, słuchacze będą go słuchali. Natomiast przy zwracaniu się mówcy w coraz to innym kierunku, słuchacze tracą wątek, poruszają się, a w końcu przestają słuchać.

Przed rozpoczęciem przemówienia w dużych salach należy poinformować się, jaka jest akustyka w danym miejscu, to znaczy, w jaką stronę trzeba mówić, aby wszyscy słyszeli.

Uwagi, które znaleźliście w dotychczasowych artykułach, konsekwentnie stosowane w praktyce przy mówieniu, przyniosą Wam niewątpliwy sukces w karierze mówcy.

Przykazania mówcy

1. Zanim zaczniesz mówić, staraj się wyrobić sobie pogląd rozumowy i ocenę uczuciową tematu.
2. Zdawaj sobie zawsze sprawę z tego, w jakim celu przemawiasz i czego żądasz od słuchaczy.
3. Pamiętaj, że zasadniczym obowiązkiem mówcy jest dokładne poznanie omawianego zagadnienia.
4. Łatwiej przekonasz słuchaczy i poruszysz ich, jeśli będziesz żywo związany ze środowiskiem, w którym przemawiasz. Bierz więc czynny udział w życiu publicznym.
5. Mów z przekonaniem, a przekonasz słuchaczy.
6. Kształć umysł i wyobraźnię; myśl logicznie; wzbogacaj swój język.

7. Rozwijaj w sobie zdolność oceniania zjawisk i samodzielność myślenia.
8. Przemawiając powinieneś dążyć do osiągnięcia piękna i efektu. Unikaj dlatego używania banalnych zwrotów i pospolitych określeń. Strzeż się „pustej gadaniny”.
9. Dyskusja winna być uczciwą wymianą myśli. Staraj się być obiektywnym dla przyjaciół i wrogów. Wobec przeciwników o odmiennych poglądach nie okazuj zdenerwowania. Zachowaj zawsze spokój.
10. Nigdy nie lekceważ przeciwników.
11. Staraj się, aby dyskusja przyniosła rezultaty i aby nie była bezpłodną.
12. Przemawiaj z godnością i powagą.
13. Szanuj cierpliwość i czas słuchaczy. Nie przemawiaj zbyt długo.
14. Staraj się osiągnąć zrozumiałość i jasność mowy przez budowanie zwięzłych zdań i dobór właściwych wyrazów. Unikaj powierzchowności, nie poruszaj rzeczy nieistotnych, nie używaj obcych określeń.
15. Zwracaj się do słuchaczy w sposób zdecydowany, nadając swemu przemówieniu piętno indywidualności. Daj odczuć, że rzeczywiście przejmujesz się sprawą, o której mówisz.
16. Podstawą dobrego przemawiania jest czysta i wyraźna wymowa.
17. Wyrazistość wymowy osiągniesz przez czyste wymawianie samogłosek, ostre wymawianie spółgłosek i dokładną wymowę każdej sylaby.
18. Tempo przemawiania i siła głosu muszą być dostosowane do akustycznych warunków sali. Im większa sala, tym wolniej i głośniej powinieneś mówić.
19. Podtrzymuj uwagę i zainteresowanie słuchaczy przez zmianę siły głosu i modulację.
20. Strzeż się każdego niedbalstwa. Panuj zawsze nad organami mowy.
21. Pamiętaj, że podstawą większości efektów oratorskich jest właściwe oddychanie. Oddychaj przeponą

- i dbaj, aby każda cząstka zaczerpniętego powietrza wydobywała się na zewnątrz zamieniona na dźwięk.
22. Gestykuluj umiarkowanie w sposób naturalny i niewymuszony.
 23. Miej zawsze twarz i oczy zwrócone w stronę słuchaczy.
 24. Unikaj pozy i aktorstwa.
 25. Staraj się swym zachowaniem zdobyć sympatię słuchaczy.

k. a.

NAUKA SYSTEMEM KORESPONDENCYJNYM

We wrześniu rozpocznie zajęcia Państwowe Technicum Korespondencyjne w Warszawie. Zadaniem tej uczelni jest doksztalcanie zawodowe pracowników przemysłu. Nauka w Technicum odbywa się na trzech poziomach: gimnazjalnym, licealnym i wyższym.

Ukończenie kursów gimnazjalnych (mistrzów i nadzorców technicznych) pozwala zająć funkcje mistrza fabrycznego, laboranta, kreślarza, pomocnika w działach techniczno-administracyjnych itp.

Ukończenie kursów licealnych (techników) daje tytuł technika odpowiedniej specjalności: mechanika, elektryka, chemika, technika ceramicznego, szklarskiego, włókienniczego, w zależności od tego, jaki dział obrał sobie studiujący na gruntowne opracowanie w czasie nauki.

Wreszcie ukończenie kursów wyższych (inżynierskich) daje tytuł inżyniera przemysłowego.

Na kurs gimnazjalny mogą być przyjęte osoby, które ukończyły szkołę powszechną, na kurs licealny zaś — te, które ukończyły gimnazjum zawodowe lub ogólnokształcące, wreszcie na kurs wyższy zapisać się mogą tylko technicy, którzy mają dyplomy ukończenia liceum zawodowego i co najmniej pięć lat praktyki w przemyśle.

Państwowe Technicum Korespondencyjne prowadzi naukę niestosowaną u nas dotąd metodą. Polega ona na tym, że treść wykładów każdego z przedmiotów nauki wydrukowaną, lub odbitą na powielaczu otrzymuje się pocztą. Do wykla-

dów dołączone są teksty ćwiczeń, które trzeba przerobić i odesłać do Technicum. Wówczas dopiero otrzymuje się dalszą grupę wykładów i tekstów ćwiczeń aż do pełnego wyczerpania całego materiału. Tylko dwa razy w roku przyjeżdża studiujący na krótki okres do Warszawy na egzaminy i przerobienie ćwiczeń laboratoryjnych.

Czas nauki nie jest ściśle określony. Programy są jednak tak ułożone, aby gimnazjum mogło być ukończone w 18 miesięcy, liceum w 24 miesiące i studia wyższe w ciągu 36 miesięcy.

Zainteresowanie pracowników przemysłu tą nowoorganizującą się uczelnią jest duże. Wpłynęło już ponad 4 000 zapisów.

Zaznaczyć należy, że ukończenie kursów korespondencyjnych jest równoznaczne z ukończeniem odpowiedniego gimnazjum, liceum zawodowego, szkoły wyższej. Egzaminy końcowe składa się przed komisją przy normalnej szkole, która wydaje świadectwa z ukończenia. Zatem prawa absolwenta Państwowego Liceum Korespondencyjnego są identyczne z prawami absolwenta zwykłej szkoły zawodowej.

Korespondencyjna metoda nauki pozwala odbyć prawie całe studia bez przerywania pracy zarobkowej, a co najważniejsze — u siebie w domu. Moment ten jest niezmiernie doniosły ze społecznego punktu widzenia. Musimy bowiem zdać sobie jasno sprawę z tego, że liczne są rzesze ludzi zdolnych, chętnych do nauki, którzy jednak dopiero teraz dzięki kursom korespondencyjnym mają możliwości uczenia się, a tym samym rozwoju i awansu społecznego.

Przed wojną nauka była przywilejem warstw posiadających. Wysokie opłaty, brak pomocy szkolnych, a co najważniejsze — konieczność szybkiego zarobkowania wobec nędzy w domu, czyniły szkołę niedostępną dla synów robotniczych, a tym bardziej chłopskich, gdzie jeszcze dodatkową trudnością była odległość szkoły od rodzinnej wsi. W większych miastach kursy wieczorne, pozwalające łączyć pracę z nauką były częściowym odstępstwem od uprzywilejowanej pozycji bogatych. Częściowym, dlatego że takich kursów wieczornych było niewiele, były przepełnione i dlatego nie zaspokajały głodu wiedzy niezamożnej młodzieży.

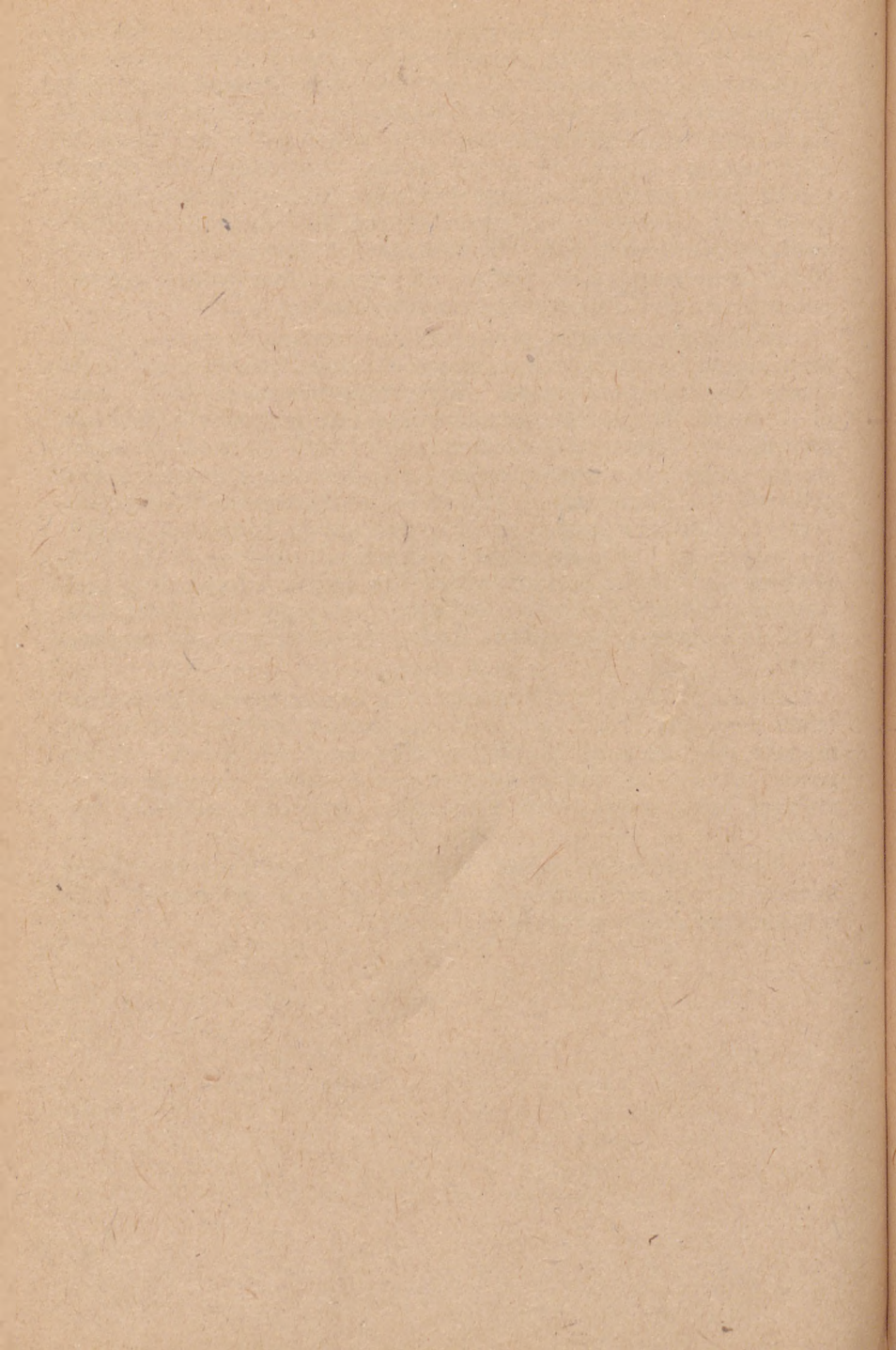
Obecnie w Polsce Ludowej jednym z naczelných postulatów państwowych jest upowszechnienie oświaty. Ma ona być dostępną nie tylko dla wybranych — ale dla wszystkich. Jest rzeczą sprawiedliwości dziejowej, aby szczególną opieką otoczyć naukę młodzieży robotniczej i chłopskiej, czyli tych grup, które dotąd były pod tym względem krzywdzone.

Jednak zrealizowanie postulatów upowszechnienia oświaty nie jest li tylko sprawą sformułowania postulatów i wydania zarządzeń. Zorganizowanie odpowiednio rozgałęzionej sieci szkół jest w dzisiejszych warunkach zadaniem mozolnym, które da się zwolna tylko na przestrzeni lat realizować. Pamiętajmy, że szkół ma być więcej niż przed wojną. Ale żeby je uruchomić trzeba mieć budynki szkolne i młode kadry nauczycielskie. Brak nam jednego i drugiego. Znaczną ilość budynków szkolnych okupant zniszczył. W Warszawie zniszczenia te sięgają 70%. Fundusze na odbudowę są ograniczone wobec ogromu potrzeb również i w szeregu innych dziedzin.

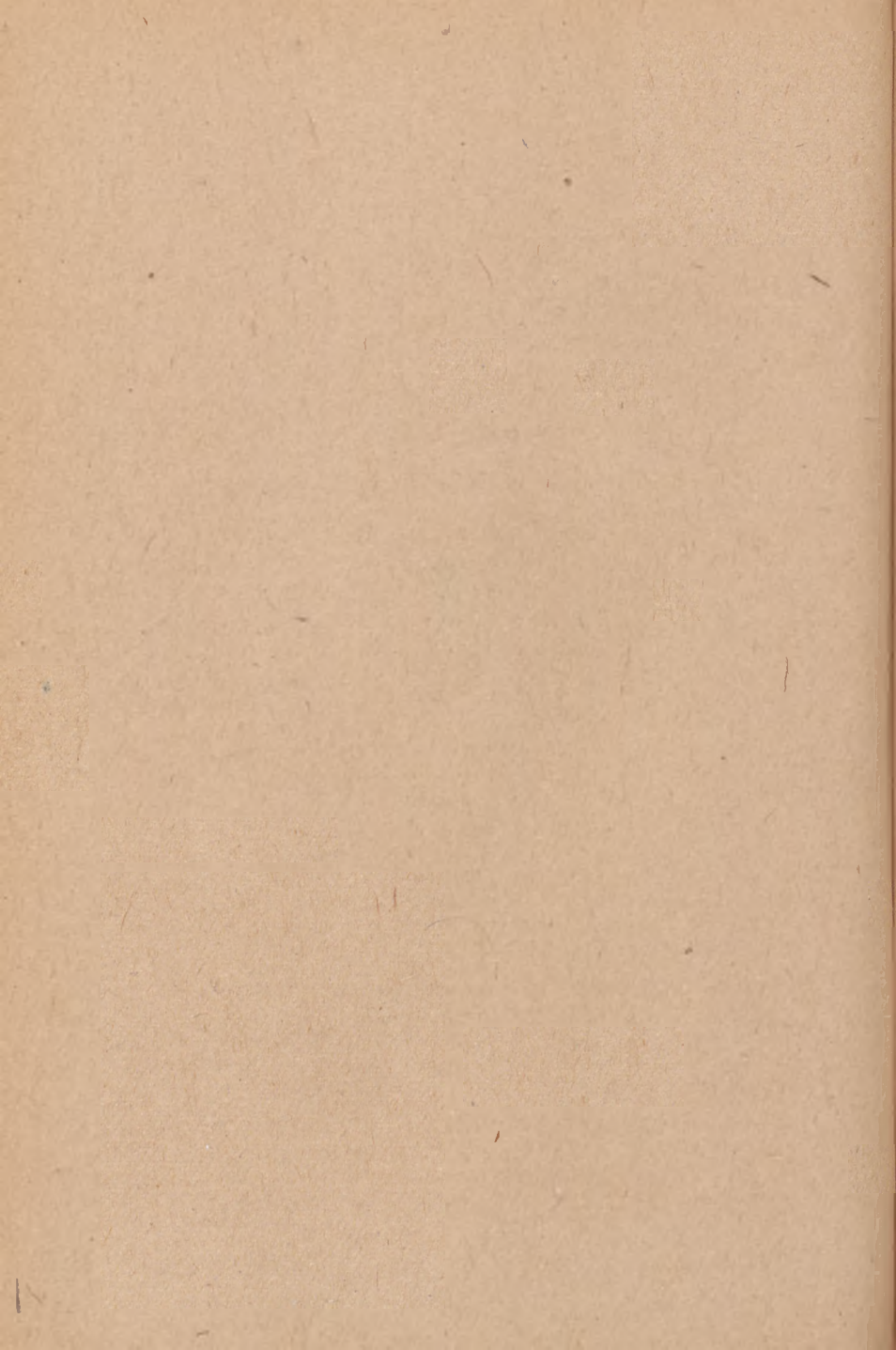
Właśnie w świetle powyższych rozważań zarysowuje się jasno doniosła rola uruchomionego obecnie Państwowego Technicum Korespondencyjnego. **Wprowadzenie nowej formy nauki — nauki drogą korespondencyjną jest poważnym krokiem naprzód w dziele upowszechnienia oświaty.** Ilość uczących się tą drogą jest nieograniczona, nie wiąże się z potrzebą specjalnych budynków szkolnych. Z takiej formy nauki mogą korzystać ci, którzy muszą zarobkować, mogą korzystać ci, którzy mieszkają i pracują zdala od czynnych obecnie szkół. **Państwowe Technicum Korespondencyjne będzie jedną z dróg podnoszenia kultury i wiedzy fachowej naszego społeczeństwa.** PTK da dobrze przeszkolone kadry rozwijającemu się przemysłowi.

Może dla niektórych uczenie się bez bezpośredniego kontaktu z nauczycielem, wykładowcą, będzie trudne. Będzie wymagało większego skupienia, wysiłku woli. Ale właśnie ludzie pracy, właśnie ci, którzy pragną nauki, dotąd dla nich niedostępnej, taką wytrwałość, skupienie, gotowość wysiłku wykażą.

Nasi społecznicy winni traktować wprowadzenie formy kursów korespondencyjnych jako osiągnięcie społeczne i jako o takim przekazywać dane w teren.



v



KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

ZGON GENERAŁA L. ŻELIGOWSKIEGO

9 lipca po długiej chorobie zmarł w Anglii generał broni Lucjan Żeligowski, wielki patriota, wybitny wojskowy.

Generał Żeligowski jako jeden z pierwszych wśród emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii zrozumiał, iż wyzwolenie Polski może przyjść tylko ze wschodu, iż polska polityka zagraniczna musi opierać się na współpracy ze Związkiem Radzieckim i z innymi państwami słowiańskimi.

Sędziwy Generał zamierzał ostatnio wrócić do kraju, by jeszcze służyć Ojczyźnie. Śmierć przeszkodziła Mu w urzeczywistnieniu Jego planów.

Zwłoki generała Żeligowskiego zostały przewiezione samolotem do Warszawy, gdzie w dniu 18 lipca odbył się uroczysty pogrzeb na koszt państwa.

RADA NACZELNA PPS

30 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Po wysłuchaniu referatu organizacyjnego ob. Reczka i referatu politycznego sekretarza generalnego CKW PPS, premiera Cyrankiewicza, odbyła się dyskusja. Rada Naczelna przyjęła uchwałę, która następnie została spopularyzowana wśród członków Partii w całym kraju.

ZMIANA NA STANOWISKU PRZEWODNICZĄCEGO CKW PPS

Uchwałą Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej na stanowisko przewodniczącego CKW PPS powołano ministra Kazimierza Rusinka. Dotychczas stanowisko to zajmował min. E. Osóbka-Morawski.

RADA NACZELNA STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

W dniu 28 czerwca br. odbyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego. Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił min. Rzymowski, prezes Centralnego Komitetu SD.

Na temat aktualnej sytuacji wewnątrzno-politycznej przemawiał sekretarz generalny, wiceminister Chajn.

W końcu posiedzenia Rada Naczelna wybrała nowy Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego, który na swym zebraniu w dniu 8 lipca br. ukonstytuował się w następujący sposób:

Prezes — minister Wincenty Rzymowski,
I wiceprezes — wicemarszałek Wacław Barcikowski,
II wiceprezes — minister Włodzimierz Lechowicz,
Sekretarz generalny — wiceminister Leon Chajn.

PODPISANIE UMÓW GOSPODARCZYCH I UMOWY KULTURALNEJ Z CZECHOSŁOWACJĄ

W piątek 4 lipca nastąpiła w pałacu Czarnińskim w Pradze uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do polsko-czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy z 10 marca 1947 roku oraz podpisanie umów gospodarczych i kulturalnej między Polską a Czechosłowacją.

W związku z tym bawiła w Pradze delegacja Rządu Rzeczypospolitej z premierem Cyrankiewiczem, ministrem Mincem i ministrem Skrzyszewskim na czele.

NOWY AMBASADOR AMERYKAŃSKI W POLSCE

W dniu 9 lipca ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki Pn. w Warszawie, p. Stanton Griffis, złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej.

W dniu 18 lipca u ambasadora Griffisa odbyła się konferencja prasowa dla przedstawicieli polskiej i zagranicznej prasy. Ambasador oświadczył, iż za zasadnicze cele swojego przybycia do Polski uważa pomoc w wysiłkach dla zapewnienia pokoju światowego, a następnie wzmoczenie rozwoju ekonomicznego Polski i przyczynienie się do poprawy stosunków polsko-amerykańskich.

Ambasador Griffis wyraził podziw dla energii i pracowitości narodu polskiego. Takiej energii i pracowitości — twierdzi ambasador — nie spotkał nigdzie na świecie.

Na pytanie jednego z dziennikarzy ambasador oświadczył, iż jest on głęboko przekonany i wierzy w fakt, iż zagadnienie zachodniej granicy polskiej będzie rozwiązane i ustalone ku zupełnemu zadowoleniu narodu polskiego.

BULGARSKA DELEGACJA RZĄDOWA W WARSZAWIE

W końcu czerwca bawił w Warszawie wicepremier rządu bułgarskiego, p. Trajczko Kostoff, w towarzystwie wiceministra handlu zagranicznego, p. Boni Petrovski'ego. Przeprowadzono rozmowy z Rządem polskim na tematy polityczne i gospodarcze.

KOMITET MINISTRÓW DO SPRAW KULTURY

W dniu 14 lipca odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym m. in. powołano do życia komitet ministrów do spraw kultury, mający na celu koordynację prac rządowych i społecznych na tym odcinku.

PIERWSZY TRANSPORT ŻOŁNIERZY Z PKPR PRZYBYŁ DO KRAJU

10 lipca br. przybył do kraju statkiem „Eastern Prince“ z Anglii pierwszy transport żołnierzy PKPR. Przybyło 1080 osób, w tym 62 ofi-

cerów (w tej liczbie 5 kobiet), 48 chorążych, ponad 800 szeregowych, w liczbie których znajduje się 16 kobiet, 56 dzieci; resztę stanowią repatrianci cywilni.

WYMIANA BRYGAD MŁODZIEŻY POLSKIEJ I JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

Dnia 10 lipca przybyła do Warszawy brygada młodzieży jugosłowiańskiej, która weźmie udział w odbudowie Stolicy.

W dniu 11 lipca wyjechała do Jugosławii polska brygada młodzieży, która weźmie udział w budowie drogi kolejowej na linii Samak—Sarajewo, tzw. Drogi Młodzieży.

POTWORNY MORD W PUCHACZEWIE

Dnia 2 lipca rb. wieczorem banda w sile 25 ludzi dokonała napadu na osadę Puchaczew, gmina Łęczna, powiat lubartowski, gdzie zamordowano 21 osób i raniono 3 osoby.

„MINISTER“ „RZĄDU GG“, BOEPPLE, BĘDZIE WYDANY POLSCE

Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech wydadzą Polsce dra Ernesta Boepple, b. sekretarza stanu do spraw szczególnych w tzw. rządzie Generalnej Gubernii.

Boepple, który poczynając od 1941 r. w ciągu trzech lat piastował wymienione wyżej stanowisko, miał przemożny wpływ na układ stosunków gospodarczych i kulturalnych w Polsce, albowiem on bezpośrednio kierował sześciu „ministerstwami“: wychowania i wiedzy, pracy, wyżywienia, przemysłu, gospodarki rolnej oraz lasów.

Ernest Boepple likwidował polskie szkolnictwo i oświatę, ogałacał polską kulturę z jej najcenniejszych skarbów, pustoszył kraj przez wywóz Polaków do przymusowej pracy w Rzeszy, głodził ludność polską, zmniejszając ustawicznie racje żywnościowe i zwiększając normy obciążeń kontyngentowych, dewastował fabryki i trzebił polskie lasy.

MIĘDZYNARODOWE KONFERENCJE PRAWNIKÓW

W lipcu odbyły się w Brukseli trzy międzynarodowe zjazdy prawnicze, na które Polska wysłała swoich przedstawicieli.

10 lipca rozpoczęła się czterodniowa Konferencja Międzynarodowa Unifikacji Prawa Karnego. Na konferencji tej omówione zostało zagadnienie unifikacji postępowania w sprawie o fałsz oraz ustawowe ujęcie istoty zbrodni przeciwko ludzkości. W skład delegacji polskiej wchodził prok. Sawicki i adw. Śliwowski.

Dnia 14 lipca rozpoczęło się posiedzenie Międzynarodowej Komisji dla studiów nad represją zbrodni wojennych. Na posiedzenie to wyjechała delegacja polska w osobach pka Muszkata i prok. Gubińskiego. Na posiedzeniu omówione zostało zagadnienie ekstradycji przestępców wojennych, jak również środki wychowawcze w stosunku do skazanych za kolaboracjonizm.

W dniach 16—19 lipca odbył się II Kongres Międzynarodowy Zrzeszenia Prawników Demokratów. Na porządku dziennym obrad znalazły się zagadnienia praktycznych gwarancji praw człowieka w systemie państwowym i międzynarodowym, reparacji szkód spowodowanych przez wojnę zbrodniczą, udziału czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości oraz aspektu prawnego problemu energii atomowej.

Polskę na Kongresie reprezentowała pięcioosobowa delegacja z wiceprezidentem Chajnem na czele, który jest wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Zrzeszenia.

ZAGRANICA

DOKOŁA KONFERENCJI PARYSKIEJ

W czerwcu minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Marshall, w jednym ze swych przemówień oświadczył, iż Ameryka chce udzielić pomocy zniszczonej Europie i że państwa europejskie powinny ustalić swoje potrzeby.

W związku z tym oświadczeniem, znanym jako „plan Marshalla“, ministrowie spraw zagranicznych Anglii — Bevin i Francji — Bidault opracowali swój plan, który w pierwszych dniach lipca przedstawili ministrowi spraw zagranicznych ZSRR, Mołotowowi.

Min. Mołotow po zapoznaniu się ze szczegółami projektów, w imieniu rządu radzieckiego odmówił udziału w organizowanej przez Anglię i Francję instytucji. Główną przyczyną odmowy ZSRR było przekonanie, iż państwa europejskie w wypadku zgody na projekt anglo-francuski „znajdą się pod kontrolą i tracą swą dawną niezależność gospodarczą i narodową w interesach pewnych wielkich mocarstw“.

Następnie w dniach 12—15 lipca odbyła się w Paryżu konferencja, na którą zaproszono 25 państw. 9 państw, a mianowicie Polska, Jugosławia, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria, Albania, Węgry, Finlandia i ZSRR odmówiło wzięcia udziału w konferencji *).

Z góry ułożony dokładny plan uniemożliwił wszelką zasadniczą dyskusję i państwa reprezentowane na konferencji musiały zgodzić się na plan anglo-francuski.

Jednakże Amerykanie, którzy niedawno oświadczyli, iż sprawa pomocy Europie będzie mogła być rozpatrywana dopiero na zwykłej sesji Kongresu w początkach przyszłego roku, starają się już teraz przeprowadzić w Europie, a szczególnie w Niemczech pewne zmiany, idące po myśli ich planów. W związku z tym pozostają między innymi nowe instrukcje dla dowódcy wojsk amerykańskich w Niemczech, gen. Clay'a. Zrywają one zupełnie z przyjętą w Poczdamie zasadą rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec oraz ściślej kontroli nad ich przemysłem, zwłaszcza metalowym, chemicznym i maszynowym.

Poza tym podkreśla się konieczność zwiększenia w niedalekiej przyszłości produkcji przemysłu niemieckiego celem podniesienia standardu życiowego ludności Niemiec.

W swoim dążeniu do szybkiej odbudowy Niemiec rząd amerykański chce przede wszystkim znacznie zwiększyć produkcję stali niemieckiej. Ponieważ zaś główny ośrodek produkcji stali w Niemczech znajduje się w okupowanym przez Anglików Zagłębiu Ruhry, Amerykanie starają się przyciągnąć Anglików do realizacji swych planów. Na razie jednak istnieją między rządem brytyjskim a amerykańskim pewne różnice zdań w tej sprawie.

Należy zaznaczyć, iż Amerykanie chcą podnieść produkcję stali w zachodnich Niemczech do 13,5 milionów ton zamiast 5,8 milionów ton ustalonych na konferencji poczdamskiej.

Realizacja tych zamiarów stworzyłaby więc znów wielką potęgę gospodarczą Niemiec, co stanowi krok w kierunku uczynienia z nich również potęgą militarnej, a zatem stanowi niebezpieczeństwo dla ich sąsia-

*) Omówienie tych zagadnień znajdzie Czytelnik w artykule „Na marginesie konferencji paryskiej“ oraz w nocie Rządu polskiego i w oświadczeniu premiera Cyrankiewicza w bieżącym numerze „Poradnika“.

dów i wszystkich państw, które zaznały okupacji hitlerowskiej. Po wtóre, godzi ona we Francję, gdyż w takim wypadku cały węgiel niemiecki będzie zużyty na wytopianie stali w Zagłębiu Ruhry, a Francja, której należą się od Niemiec reparacje i która ma ruderę, będzie pozbawiona węgla, niezbędnego jej do wytopiania tej rudy. Nic też dziwnego, iż przedstawiciele Francji protestują przeciw planowi zwiększenia produkcji stali w Niemczech.

Ambasador francuski w Waszyngtonie, Bonnet, złożył w tej sprawie oświadczenie, w którym między innymi mówi:

„...stawianie Francji w obliczu faktów dokonanych może utrudnić osiągnięcie porozumienia w sprawie realizacji planu odbudowy Europy. Francja nie zgodzi się nigdy, by węgiel ten służył do zwiększenia produkcji stali w Niemczech“.

Tymczasem, kilka dni po konferencji paryskiej okazuje się już, że istnieją poważne sprzeczności nawet wśród państw, które ją organizowały.

WYKRYCIE WIELKIEJ ORGANIZACJI FASZYSTOWSKIEJ WE FRANCJI

Policja francuska wykryła szeroko rozgałęzioną organizację faszystowską, która planowała spisek przeciwko Republice.

Francuski minister spraw wewnętrznych, Edward Dépreux, stwierdził na konferencji prasowej, że w skład tej organizacji, na której czele stał zwolennik marszałka Pétaina, wchodziłi monarchiści, b. zwolennicy Vichy i kolaboracjoniści, którzy nazywali siebie „czarnym maquis“.

W wyniku dalszych dochodzeń w związku z wykryciem tajnej organizacji przeprowadzono szereg nowych aresztowań wśród spiskowców.

W wyniku nowej obławy wśród spiskowców aresztowano między innymi b. głównego komisarza policji rządu Vichy — Sutisa.

Należy zaznaczyć, iż dochodzenie w sprawie wykrytego spisku wyjawilo związek ludzi gen. Andersa ze spiskowcami.

WYKRYCIE TAJNEGO SKŁADU BRONI WE FRANCJI

W miejscowości Peligueux w pobliżu Bordeaux wykryty został tajny skład broni. W składzie tym znaleziono 2 tony ekwipunku wojennego, automaty, granaty, miny, karabiny maszynowe, zapasy amunicji i nadajniki radiowe.

W kołach paryskich wyraża się przypuszczenie, iż skład ten należał do wykrytej niedawno organizacji „czarnego maquis“, zmierzającego do obalenia republiki.

DE NICOLA PONOWNIE WYBRANY PREZYDENTEM WŁOCH

Włoskie Zgromadzenie Narodowe wybrało ponownie de Nicola na stanowisko prezydenta. Otrzymał on 405 głosów na ogólną ilość 431 głosujących.

GENERALNA AMNESTIA DLA FASZYSTÓW I KOLABORACJONISTÓW WE WŁOSZACH

Włoski minister sprawiedliwości, Giuseppe Grassi, w wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Tempo“ oświadczył, iż rząd włoski zamierza położyć kres dalszemu podleganiu do odpowiedzialności faszystów i kolaboracjonistów, złagodzić kary osobom, które zostały już

skazane i otrzymały „zbyt surowe wyroki“, zwłaszcza za „morderstwa popełnione z rozkazu wyższych oficerów“ oraz zlikwidować wszelkie konsekwencje czystki antyfaszystowskiej.

Grassi zapowiedział również zniesienie „nadzwyczajnego ustawodawstwa“ przewidującego kary na faszystów i zdrajców oraz czystkę w aparacie państwowym. Sprawy, które dotychczas rozpatrywane były przez sądy specjalne, zostaną przekazane sądom zwykłym.

Rząd zamierza przywrócić również prawo głosu wszystkim faszystom i w tym celu wnieść odpowiednie zmiany do ordynacji wyborczych.

Minister Grassi wyraził nadzieję, iż Rada Państwowa uwzględni odwołanie 15 000 urzędników państwowych, zwolnionych pod zarzutem działalności faszystowskiej, umożliwiając im tym samym ponowne zajęcie dotychczasowych stanowisk w aparacie państwowym.

Minister Grassi zaznaczył, że ustawodawstwo antyfaszystowskie formalnie nie zostanie zniesione całkowicie tylko dlatego, by zapobiec nieuniknionej reakcji tego odłamu społeczeństwa włoskiego, który najbardziej ucierpiał z rąk kolaborantów faszystowskich.

Słowa ministra sprawiedliwości najlepiej świadczą o tym, iż obecny rząd włoski zupełnie oderwał się od narodu. Wszak min. Grassi otwarcie stwierdza, iż tylko z bojaźni przed narodem nie znosi się zupełnie ustawodawstwa antyfaszystowskiego. Cała zaś sprawa wydaje się dość dziwna: naród, który przeszło 20 lat jęczał pod dyktando faszystowską, został w 3 lata po wyzwoleniu obdarzony rządem, który cofa wszelkie kary na faszystów i kolaborantów!

WOJNA DOMOWA W GRECJI TRWA

W Grecji trwają wciąż krwawe walki między wojskami rządowymi a armią demokratyczną. Grecki rząd korzysta z pożyczek amerykańskich oraz uzbrojenia i zaopatrzenia angielskiego i amerykańskiego. Komunikaty wojsk demokratycznych donoszą też o udziale oddziałów amerykańskich i angielskich w walkach, czego dowodem jest wzięcie przez oddziały demokratyczne do niewoli pewnej liczby żołnierzy i oficerów anglosaskich. Ponieważ mimo wielkiej pomocy wojska rządowe nie odnoszą poważnych sukcesów, rząd grecki stara się zrzucić odpowiedzialność za swe niepowodzenie na... nieistniejące brygady międzynarodowe oraz na sąsiadujące z Grecją państwa demokratyczne: Bułgarię, Jugosławię i Albanę.

Jednocześnie prześladowane są działacze demokratycznych i demokratów. W drugiej połowie lipca aresztowano ok. 15 000 osób, które zesłano na otaczające Grecję skaliste wyspy, gdzie żyją w okropnych warunkach i gdzie grozi im śmierć głodowa.

Centralny Komitet EAM (związku organizacji demokratycznych) zwrócił się ostatnio do Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z oświadczeniem na temat wydarzeń w Grecji.

DELEGALIZACJA GRECKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Grecka Rada Polityczna powzięła decyzję delegalizacji greckiej partii komunistycznej.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zaaprobowali uchwałę Rady Politycznej.

17 ROZSTRZELANYCH BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ GRECJI

Donoszą z Aten, że opublikowano tam oficjalną listę 17 bojowników o wolność, rozstrzelanych na Wyspach Egejskich. Większość z nich—

to robotnicy z przedmieść Aten i Pireusu, przywódcy słynnych grup sabotażystów, które w swoim czasie dokonały wspaniałych wyczynów w walkach z armią niemiecką oraz inni działacze „Elas”.

Rozstrzelanie 17 bojowników o wolność wywołało takie oburzenie w kraju, że minister sprawiedliwości, Aleksandris, pośpiesznie ogłosił, iż rządowi nic nie wiadomo o wykonaniu wyroku.

GRECJA ODDAJE LOTNISKA AMERYKANOM I ANGLIKOM

Rząd grecki wyraził zgodę na przekazanie wspólnemu zarządowi brytyjsko-amerykańskiemu wszystkich urządzeń radiowych i obsługi na swych cywilnych lotniskach w Atenach, Pireusie i na Krecie.

USTAWA TAFTA—HARTLEY'A UZYSKAŁA MOC PRAWNĄ

Antyrobotnicza ustawa Tafta-Hartley'a, uchwalona ostatnio przez obie izby parlamentu amerykańskiego uzyskała już moc prawną. Prezydent Truman założył veto przeciwko tej ustawie (sprzeciwił się jej wejściu w życie), jednakże senat Stanów Zjednoczonych kwalifikowana większością 2/3 głosów obalił veto prezydenta.

DYMISJA MINISTRA WOJNY W USA

Amerykański minister wojny, Robert Patterson, podał się do dymisji.

Prezydent Truman wyznaczył na to stanowisko dotychczasowego wiceministra wojny, generała Kennetha S. Royalla.

FABRYKI ZBROJENIOWE W NIEMCZECH NADAL CZYNNE

W strefach anglosaskich czynne są nadal fabryki i zakłady przemysłowe, które w myśl postanowienia sojuszników powinny być zlikwidowane.

Pracuje wciąż jeszcze np. fabryka Schultza w Hamburgu dostarczając broni dla armii brytyjskiej, fabryka lotnicza w Mameln, zakłady maszyn w Oldenburgu, fabryka motorów lotniczych „Deutsche Werke” w Kilonii i szereg innych.

ODWOŁANIE PROKURATORÓW AMERYKAŃSKICH Z NIEMIEC

Na żądanie amerykańskich sfer przemysłowych zostali odwołani ze swych stanowisk 4 prokuratorzy amerykańscy, oskarżający w toczącym się obecnie przed Trybunałem w Norymberdze procesie przemysłowców niemieckich.

ZNIESIENIE ZAKAZU FRATERNIZACJI W STREFIE BRYTYJSKIEJ

Władze brytyjskie zniosły w swej strefie istniejący dotychczas oficjalnie zakaz fraternizacji. Obecnie Niemcy mogą być już zapraszani do brytyjskich klubów i mieszkań prywatnych. Również i Anglicy mają już prawo korzystać z gościnności niemieckiej.

NOWE ZADANIA NIEMIECKIE POD ADRESEM ANGLOSASÓW

Na odbywającej się w Frankfurcie konferencji niemieckich ministrów gospodarki i rolnictwa w strefach anglosaskich postanowiono zwrócić się do dowódców obu stref z żądaniem udzielenia pomocy w obliczu „zagrożającej anarchii”.

Ministrowie domagają się opracowania planu odbudowy na szeroką skalę, zwiększenia władzy administracji niemieckiej, podniesienia importu surowców, większych kredytów zagranicznych oraz reform monetarnych i podatkowych.

HITLEROWCY UKAMIENOWALI SZEFA OBOZU

500 hitlerowców internowanych w obozie w Ratzbonie, w strefie amerykańskiej, ukamienowało niemieckiego szefa obozu, który usiłował wprowadzić porządek, zakłócony manifestacjami przeciwko władzom okupacyjnym. Hitlerowcy protestowali przeciwko zakazowi przyjmowania wizyt w obozie.

WYKRYCIE ORGANIZACJI „WILKOŁAKÓW“ W WIEDNIU

Policja wiedeńska wpadła na trop tajnej organizacji faszystowskiej „wilkołaków“. Dawni członkowie Hitlerjugend założyli organizację, która miała dokonać szeregu aktów sabotażu i wysadzić w powietrze pomnik Zwycięstwa, wzniesiony na cześć Armii Czerwonej w centrum Wiednia. Znalaziono wielką ilość środków wybuchowych i broni.

WALKI W CHINACH

W Chinach trwają walki między wojskami demokratycznymi a armiami rządowymi. Od kilku miesięcy trwa ofensywa wojsk demokratycznych, które opanowują coraz to nowe tereny.

Ostatnio wiceprezydent Chin, Sun-Fo, złożył oświadczenie, iż na skutek sukcesów wojsk demokratycznych oraz z powodu konieczności wzmocnienia aparatu państwowego w Chinach zostanie proklamowana powszechna mobilizacja.

Dziennik „Prawda“ omawiając oświadczenie Sun-Fo stwierdza, że jego ustami reakcja chińska otwarcie przyznaje się do poniesionej klęski w walce z chińską armią demokratyczną oraz do rozkładu aparatu rządowego Kuomintangu.

W związku z ogłoszeniem przez rząd Kuomintangu ogólnej mobilizacji i ostatnią mową Czang-Kai-Szeka, Demokratyczna Liga w Hongkongu wydała deklarację potępiającą nowe postanowienia rządu. Na wezwanie Kuomintangu do ogólnej mobilizacji — mówi deklaracja — naród odpowie generalną mobilizacją sił zmierzających do ostatecznego zwycięstwa ludowej demokracji.

CO SIĘ DZIEJE W INDONEZJI?

Demokratyczna prasa holenderska poświęca wiele uwagi wydarzeniom w południowej części wyspy Celebes, domagając się od rządu zastosowania surowych kar względem dowódców armii holenderskiej, organizatorów krwawego pobjowiska. W południowej części Celebesu zamordowano około 40 000 osób sympatyzujących z republiką.

WZNOWIENIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH W INDONEZJI

Niedawno rząd holenderski wystosował do rządu indonezyjskiego ultimatum, w którym wysuwał szereg żądań, godzących w byt Indonezji. Gdy Indonezyjczycy nie zgodzili się na przyjęcie jednego z punktów ultimatum, wojska holenderskie rozpoczęły wrogie działania na wszystkich frontach. Policja holenderska przeprowadziła rewizję w Batawii

i zatrzymała wiele osób. Wojska holenderskie obsadziły wszystkie gmachy rządu indonezyjskiego.

SKARGA EGIPTU W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

Skarga Egiptu przeciwko Wielkiej Brytanii, żądająca wycofania wojsk brytyjskich, została odczytana na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Delegat angielski zażądał odroczenia dyskusji nad skargą egipską do dnia 5 sierpnia br. Rada Bezpieczeństwa wniosek brytyjski przyjęła.

PRÓBA UCIECZKI ZA GRANICĘ PRZYWÓDCÓW PARTII MANIU W RUMUNII

14 lipca nocą grupa przywódców partii narodowo-zaradystycznej (partii Maniu) usiłowała nielegalnie przekroczyć granicę w obawie przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwa.

Władze bezpieczeństwa w ostatniej chwili zaarrestowały całą grupę na lotnisku pod Bukaresztem. Ogółem aresztowano 14 osób, między innymi wiceprzewodniczącego partii narodowo-zaradystycznej Johna Michalaki, sekretarza generalnego partii Penescu, przewodniczącego grupy parlamentarnej tej partii Ilię Lazara oraz redaktora naczelnego dziennika „Dreptatea“.

„AMNESTIA“ GEN. FRANCO

W Hiszpanii ogłoszono amnestię, która przewiduje całkowite zwolnienie osób skazanych na karę więzienia poniżej 26 miesięcy oraz zmniejszenie o 1/4 kary dla osób skazanych na okres poniżej 12 lat.

Hiszpańska prasa republikańska zwraca się w związku z tym uwagę, że amnestia ta jedynie w nieznacznym stopniu obejmie więźniów politycznych, których liczbę ocenia się na 150 000, gdyż wymierzane im kary są z reguły znacznie wyższe.

ZAMORDOWANIE 5 MINISTRÓW BURMY

19 lipca w czasie posiedzenia rządu Burmy do sali posiedzeń wdarło się kilku uzbrojonych osobników, którzy zabili 5 ministrów, wśród nich wicepremiera. Kilku innych ministrów raniono. Tła politycznego tych zająć dotychczasowe informacje nie wyjaśniają.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMYSŁ

WYKONANIE PLANU W I PÓŁROCZU 1947 R.

(Wg przybliżonych danych)

Po uzyskaniu danych o wykonaniu planu w przemyśle państwowym w czerwcu można zestawić osiągnięcia w pierwszym półroczu 1947 r.

Osiągnięcia te są zdecydowanie pozytywne. Cyfry planu okazały się realne. Prawie we wszystkich dziedzinach plan został wykonany, niejednokrotnie nawet znacznie przekroczony. Najogólniejsze dane orientacyjne da nam zestawienie wartości produkcji wykonanej w minionym półroczu przez fabryki skupione w poszczególnych Centralnych Zarządach Przemysłowych:

	Planowano za:	Wykonano za:	% wyk. planu
CZ Energetyki	2 420 800 zł bież.	3 024 000 zł bież.	118 ⁰ / ₀
CZP Węglowego	12 680 153 zł bież.	16 698 246 zł bież.	107 ⁰ / ₀
CZP Hutniczego	772 519 zł 1937	759 274 zł 1937	125 ⁰ / ₀
CZP Metalowego	9 069 987 zł bież.	11 821 960 zł bież.	131 ⁰ / ₀
CZP Elektrotechnicz.	2 363 648 zł bież.	2 788 131 zł bież.	98 ⁰ / ₀
CZP Włókiennicz.	27 291 845 zł bież.	32 388 599 zł bież.	130 ⁰ / ₀
CZP Skórzanego	59 204 zł 1937	53 515 zł 1937	118 ⁰ / ₀
CZP Papierniczego	125 767 zł 1937	114 233 zł 1937	120 ⁰ / ₀
CZP Chemicznego	254 878 zł 1937—38	253 533 zł 1937—38	91 ⁰ / ₀
CZP Paliw Płynnych	1 606 111 zł bież.	1 881 071 zł bież.	97 ⁰ / ₀
CZP Cukrowniczego	175 780 zł 1937	224 494 zł 1937	99,5 ⁰ / ₀
CZP Budowlanego	3 191 178 zł bież.	3 780 115 zł bież.	108 ⁰ / ₀
CZP Drzewnego	29 107 zł 1937	31 407 zł 1937	128 ⁰ / ₀

A oto dane dotyczące produkcji ważniejszych działów w ramach poszczególnych Centralnych Zarządów Przemysłu:

CZ Energetyki wyprodukował w I półroczu 1937 r. 1741 tysięcy MWh energii elektrycznej wykonując tym samym plan w 100⁰/₀.

CZP Węglowego wydobyl w I półroczu 1947 r.: 27 milionów ton węgla kamiennego, co stanowi 100% planowanej ilości, 2,5 miliona ton węgla brunatnego — 132% planowanej ilości; wyprodukował: 1 milion 338 tysięcy ton koksu — 97,5% planowanej ilości, smoły surowej 47 000 ton — 95% planowanej ilości, paku ponad 7 000 ton — 120% planowanej ilości.

CZP Hutniczego wyprodukował w I półroczu 1947 r. 383 000 ton surowki (91% planu), 719 000 ton stali surowej (102% planu), wyrobów walcowanych tzn.: szyn, blachy, rur 505 000 ton (107% planu), wyrobów kutych i prasowanych: 36 000 ton (108% planu), odlewów żelaznych około 16 000 ton (99,5% planu); dostarczył: 380 000 ton rud cynku i ołowiu (109% planu), 15 500 ton blachy cynkowej (105% planu), 408 000 ton koksu (103% planu), 22 500 ton smoły (112% planu).

CZP Metalowego w dziedzinie taboru kolejowego wyprodukował: 96 lokomotyw na planowanych 95, 25 lokomotyw wąskotorowych na planowanych 14, 5 015 wagonów towarowych na planowanych 4 650; ponadto wyprodukowano 44 tysiące rowerów na planowanych 41 tysięcy.

Rolnictwu dostarczono:

plugów	33 696 sztuk	(99% planu)
bron	57 734 „	(95% planu)
kultywatorów	7 145 „	(106% planu)
siewników	2 620 „	(81% planu)
kopaczek	1 025 „	(110% planu)
młockarni	5 148 „	(145% planu)
wialni	4 597 „	(85% planu)
sieczkarni	5 968 „	(115% planu)
parników	15 884 „	(227% planu)
śrutowników	1 398 „	(164% planu)
kieratów	7 024 „	(121% planu)

CZP Paliw Płynnych wydobyl w I półroczu 1947 r.: około 61 000 ton ropy (100% planu), dostarczył: 15 000 ton nafty (95% planu), 82 miliony m³ gazu ziemnego (124% planu).

CZP Cukrowniczego wyprodukował w I półroczu 1947 r.: ponad 383 000 ton cukru na planowanych 300 000 ton (128%). Tak wysoka produkcja pozwala Polsce być poważnym eksporterem cukru.

CZP Włókienniczego przekroczył plan prawie w każdej dziedzinie wytwórczości, dając za I półrocze 1947 r.:

113 milionów metrów tkanin bawełnianych	(90,6% planu),
14 milionów metrów tkanin wełnianych	(101% planu),
13 milionów metrów tkanin lnianych	(116% planu),
8,4 miliona metrów tkanin jedwabnych	(110% planu),
21 milionów sztuk wyrobów dzianych	(112,5% planu),
8,3 miliona sztuk wyrobów przemysłu konfekt.	(131% planu).
2 528 ton sztucznego jedwabiu	(100% planu),
151/ ton artexu	(124% planu).

CZP Skórzanego dostarczył w I półroczu 1947 r. w produkcji garbarskiej w przeliczeniu na skóry surowe 7 512 ton na planowanych 7 640 ton, co stanowi 98,5% planu. Obuwia różnego rodzaju wyprodukowano ok. 2,8 miliona par na planowanych 2,6 miliona par.

CZP Papierniczego wyprodukował w I półroczu 1947 r.:			
miazgi drzewnej	39 965 ton	na projektowanych	43 847 (91,1%)
celulozy	45 131 ton	"	45 385 (99,4%)
papiery	92 514 ton	"	99 160 (93,3%)

CENNIK TOWARÓW PRZEMYSŁOWYCH

W celu ukrócenia nadużyć i spekulacji ze strony sprzedawców ogłoszono wykaz nr 1 maksymalnych cen detalicznych na artykuły przemysłowe, wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym.

ROLNICTWO

ZASIEWY W POLSCE I PRZEWIDYWANE ZBIORY

W bieżącym roku gospodarczym dokonane zostały zasiewy na terenie całego kraju na powierzchni ok. 12 552 000 ha, z czego na oziminy przypada 5 052 000 ha, a na zasiewy wiosenne 7 500 000 ha. Ponadto powierzchnia kultur w br. jest większa — koniczyna i lucerna zajmują ok. 800 000 ha.

W r. ub. obslano 8 232 000 ha. Powierzchnia obsiewów w roku 1946/47 w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 52%. W zakresie obsiewu ozimymi zbożami chlebowymi, które w bieżącym roku gospodarczym wynoszą 4 981 000 ha nastąpił również wyraźny postęp. Powierzchnia ta wzrosła o 33% w stosunku do r. 1945/46.

Osiągnięcia roku bieżącego zasługują na podkreślenie tymbardziej, że rolnicy napotykali na poważne trudności: nie dopisał spodziewany import siły pociągowej (60 000 koni i 3 000 traktorów), mieliśmy szczególnie ostrą zimą, na skutek której wymarły oziminy w ok. 30%, a potem szereg okolic nawiedziła klęska powodzi, wiosna przyszła późno i mieliśmy posuchę w przeważającej części kraju.

Obecnie niesposób ująć cyfrowo wyniku zniw. Można jednak stwierdzić, że dzięki znacznemu powiększeniu obszaru zasiewów ogólne zbiory tegoroczne w żadnym wypadku nie spadną poniżej osiągnięć z roku ubiegłego. Powinny one przynieść ponad 4 miliony ton zboża.

DOSTAWY NAWOZÓW SZTUCZNYCH

W sezonie wiosennym br. dostarczono rolnictwu ogółem 403 577 ton nawozów sztucznych, w tej liczbie:

1. nawozów azotowych:
 - a) z rewanentu z akcji jesiennej 1946 r. 14 007 ton
 - b) z produkcji krajowej do dn. 31 maja br. 135 762 "
 - c) z importu do dnia 31 maja br. 31 542 " = 181 311 ton.
 2. nawozów fosforowych:
 - a) z rewanentu z akcji jesiennej 1946 r. 12 161 ton
 - b) dostawy z produkcji krajowej 87 012 " = 99 173 ton.
 3. nawozów potasowych:
 - a) z rewanentu z akcji siewnej 1946 r. 30 187 ton
 - b) z importu 92 906 " = 123 093 ton.
- Razem: 403 577 ton.**

Na sezon jesienny br. przewidziana jest dostawa (oparta na minimalnych cyfrach planu) następujących ilości nawozów sztucznych:

1. nawozów azotowych:		
całkowicie z produkcji krajowej	69 102 ton	
2. nawozów fosforowych:		
(w tej liczbie z importu 50 000 ton tomasyny belgijskiej)	129 050 „	
3. nawozów potasowych:		
całkowicie z importu	73 886 „	
	Razem:	272 038 ton

OSADNICTWO SPÓŁDZIELCZO-PARCELACYJNE

Do końca czerwca br. osiedliło się na ziemiach zachodnich w ramach akcji spółdzielczo-parcelacyjnej 16 038 rodzin, które wzięły pod uprawę teren 858 dawnych majątków ziemskich. Aparat terenowy tegoż osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego pomógł w osadzeniu 4 312 rodzin na gospodarstwach indywidualnych.

Z akcji parcelacyjno-osadniczej skorzystało w czerwcu 1 014 rodzin, które zajęły 42 majątki ziemskie. Osadnicy ci przywieźli ze sobą 436 koni, 1 398 krów, 1 251 sztuk nierogacizny oraz 300 owiec i kóz.

Do cyfry tej należy dodać 14 835 osób, które zostały zwerbowane jako robotnicy rolni do majątków państwowych na ziemiach zachodnich, a które korzystają z parcelacji osadniczej. Ci zabrali ze sobą z Polski centralnej 3 741 koni, 11 572 krów oraz 13 909 sztuk trzody chlewnej.

Wiadomości nadchodzące z terenu świadczą o chwilowym osłabieniu akcji przesiedleńczej, spowodowanym okresem żniw. Chłopi z Polski centralnej chcą bowiem zabrać ze sobą swe plony, które pomogą im do szybszego zagospodarowania się na ich nowych gospodarstwach.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW O PODATKU GRUNTOWYM

Dnia 9 lipca br. Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, przewidujące obowiązek uiszczania przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach.

Rozporządzenie to przewiduje, że gospodarstwa mniejsze o przeciętnej przychodowości do 40 kwintali żyta są zwolnione od obowiązków uiszczania podatku gruntowego w ziemiopłodach za rok 1947 i opłacają go w całości w gotówce. Natomiast gospodarstwa o przychodowości od 40 do 60 kwintali winny wpłacić należność z tytułu podatku gruntowego w połowie ziemiopłodami, a w połowie gotówką. Gospodarstwa o przychodowości ponad 60 kwintali opłacają podatek gruntowy (w roku bieżącym tylko drugą ratę) całkowicie w ziemiopłodach.

W wypadku nieuregulowania zaległości za rok 1946 do dnia 1 września br. oraz zaliczki na r. 1947 do dn. 15.IX br. rolnicy będą zmuszeni do uiszczania podatku gruntowego w ziemiopłodach w wyższej skali aniżeli punktualni płatnicy. I tak: przy przeciętnej przychodowości 40 kwintali żyta połowę drugiej raty podatku gruntowego opłacą w ziemiopłodach, przy przychodowości od 40 do 60 kwintali — całkowitą należność, płatną dnia 1 listopada br., przy przeciętnej przychodowości ponad 60 kwintali wypadnie im całkowity podatek gruntowy za rok 1947 opłacić w ziemiopłodach.

Gospodarstwa rolne, powstałe z parcelacji, uiszczają tytułem podatku gruntowego w ziemiopłodach różnicę między przypadającym od nich podatkiem gruntowym w ziemiopłodach a ilością ziemiopłodów dostarczoną tytułem ceny na ziemię. Ten ostatni przepis stosuje się również do gospodarstw rolnych, które na podstawie obowiązujących przepisów uiszczyły w ziemiopłodach publiczno-prawne należności na rzecz skarbu Państwa, przypadające na rok 1947 oraz do tych gospodarstw rolnych na Ziemiach Kredytowanych, które uregulowały w ziemiopłodach należności z tytułu kredytowej akcji siewnej.

Nie ulega wątpliwości, że skonstruowany w ten sposób podatek gruntowy przyczyni się do bardziej sprawiedliwego rozłożenia ciężarów podatkowych między mniej i bardziej zasobne gospodarstwa rolne, oraz wpłynie pośrednio na polepszenie aprowizacji miast.

POŻYCZKI NA ZAKUP KRÓW

Fundusz Ziemi przy Ministerstwie Rolnictwa wyasygnował pierwszą sumę w formie pożyczek w wysokości 50 milionów zł na zakup krów.

Pożyczki udzielane są tym nowoutworzonym z parcelacji gospodarstwom, które dotąd nie miały ani jednej sztuki bydła rogatego.

HANDEL ZAGRANICZNY

POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE UKŁADY GOSPODARCZE

4 lipca br. zawarto w Pradze szerokie porozumienie gospodarcze pomiędzy Polską i Czechosłowacją, stanowiące nowy typ umów między-narodowych, który daje możliwość najdalej posuniętej współpracy gospodarczej, możliwość największego zazębiania się gospodarki narodowej, przy jednoczesnym całkowitym zachowaniu suwerenności obu krajów w zakresie prowadzenia i planowania własnej gospodarki narodowej.

Podpisane dnia 4 lipca w Pradze czeskiej układy gospodarcze zawierają: konwencję o zapewnieniu współpracy gospodarczej, traktat handlowy, układ o wymianie towarów, protokół o zapewnieniu zbytu węgla, cynku, energii elektrycznej do Czechosłowacji w ciągu 5 lat, układ o dostawach inwestycyjnych, układ płatniczy, układ komunikacyjny, układ o współpracy finansowej, o współpracy w przemyśle, rolnictwie, leśnictwie i wyżywieniu, układ o współpracy naukowo-technicznej, protokół o bezpośredniej współpracy przy budowie i rozbudowie niektórych obiektów gospodarczych, układ o współpracy w zakresie planowania gospodarczego i statystyki.

WYJAZD DO FRANCJI POLSKIEJ DELEGACJI HANDLOWEJ

Do Paryża wyjechała pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu, Mlnca, polska delegacja dla przeprowadzenia rozmów z rządem francuskim na temat zawarcia nowego układu handlowego. Układ obecny wygasa 10 sierpnia.

SPRZĘT ELEKTRYCZNY Z FRANCJI

Na zasadzie protokołu podpisanego ostatnio w francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych wysłane będą do Polski — w zamian za dostawy węgla do Francji — znaczne ilości urządzeń elektrycznych i mechanicznych, przeznaczonych do odbudowy polskich central energii

wodnej i ciepłej oraz do budowy linii elektrycznej wysokiego napięcia, łączącej centralę energetyczną Śląska z okręgami Łodzi i Warszawy.

UKŁADY HANDLOWE POLSKO-WĘGIERSKIE

W wyniku rokowań handlowych polsko-węgierskich, które trwały w Warszawie od 11 do 23 lipca podpisano w dniu 23 lipca protokół ustalający sposób likwidacji dotychczasowej umowy handlowej oraz porozumienie na okres trzymiesięczny. Okres ten wykorzystany będzie celem uregulowania obrotu towarowego i płatniczego pomiędzy obu krajami aż do czasu zawarcia stałej umowy handlowej i płatniczej. Stała umowa zawarta będzie we wrześniu br. w Budapeszcie, dokąd wyjedzie polska delegacja handlowa.

POLSKA DELEGACJA HANDLOWA W BUŁGARII

W sobotę, dnia 19 ub. m. odleciała do Sofii polska delegacja handlowa, której przewodniczy wiceminister Szyr.

Najprawdopodobniej w Sofii zostanie podpisana nowa umowa handlowa między Polską a Bułgarią.

POLSKA DELEGACJA W JUGOSŁAWII

17 lipca przybyła do Belgradu polska delegacja gospodarcza. Zabiwi ona w Jugosławii około 6 tygodni.

POLSKI WĘGIEL DLA W. BRYTANII

W ramach polsko-brytyjskiej umowy handlowej W. Brytania zakupi w Polsce 240 tysięcy ton węgla w ciągu roku. Jeden transport węgla obejmujący 6 tysięcy ton już przybył do portu brytyjskiego, a 2 dalsze transporty są w drodze.

OBROTY HANDLOWE W OKRESIE STYCZEŃ—MAJ 1947 R.

W okresie od stycznia do maja br. wg nieostatecznych jeszcze danych przywieźliśmy do Polski towarów na łączną sumę 10 312 889 000 zł, wywieźliśmy zaś za 9 749 061 000 zł. Saldo więc ujemne wyraża się cyfrą 563 828 000 zł.

Na czele naszych obrotów z zagranicą stoi Związek Radziecki, z którego importowaliśmy w omawianym czasie towarów za sumę ponad 2 miliardy 184 milionów zł.

Z Danii przywieźliśmy towarów za 2 miliardy 64 milionów zł, ze Stanów Zjednoczonych za 1 miliard 291 milionów zł.

Obroty towarowe w okresie od stycznia do maja br. miały miejsce z następującymi krajami: ZSRR, radziecka strefa okupacyjna w Niemczech, Szwecja, Dania, Norwegia, Jugosławia, Węgry, Rumunia, Szwajcaria, Francja, Finlandia, Bułgaria, Austria, Belgia, Holandia, Włochy, Islandia, Anglia, Czechosłowacja, Stany Zjednoczone, Argentyna, Brazylia, Meksyk, Kolumbia, francuska strefa okupacyjna w Niemczech, Palestyna, Egipt, Paragwaj, Chiny.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

UCHWAŁA ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SPÓŁDZIELNI RP

Na plenarnym posiedzeniu Rady Głównej Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP. powzięto m. in. uchwałę w sprawie struktury ruchu spółdzielczego w Polsce.

Uchwała poleca zarządowi głównemu, aby przedstawił Radzie Głównej koncepcję struktury spółdzielczości na wsi oraz ewentualne projekty takich zmian ustrojowych w spółdzielczości, które by umożliwiły uzdrowienie metod działania ruchu spółdzielczego i odpowiednie przystosowanie go do nowych warunków.

W związku z tym Rada poleciła swemu prezydium, aby wspólnie z władzami kierowniczymi ruchu spółdzielczego i przedstawicielami KC ZZ i Zw. Samopomocy Chłopskiej opracowało do dn. 1 listopada br. projekt zmian ustrojowych w ruchu spółdzielczym, a zwłaszcza struktury spółdzielczości na wsi. Projekt ten zostanie rozpatrzony na wspólnym posiedzeniu rad nadzorczych trzech głównych central spółdzielczych przy udziale przedstawicieli Sam. Chłopskiej i Kom. Centr. Związków Zawodowych.

Do czasu jednak, kiedy zagadnienia strukturalne zostaną ostatecznie rozstrzygnięte Rada Główna Związku Rewizyjnego Spółdzielni stwierdziła, że „podstawową komórką organizacyjną spółdzielczości wiejskiej winna być Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej“.

Rada poleciła zarządowi, aby otoczył wydatną opieką i pomocą istniejące gminne spółdzielnie Sam. Chł., jak również wezwała do stworzenia ich tam, gdzie dotąd jeszcze nie powstały. W zasięgu każdej gminnej spółdzielni należy organizować filie w gromadach i wsiach. Tam, gdzie na wsi istnieją spółdzielnie o charakterze powszechnym należy dążyć do ich dobrowolnego przekształcania się w gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej lub ich filie.

SPÓŁDZIELNIE PRACY

320 spółdzielni zrzeszyło się na dzień 1 lipca br. w Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej.

O szybkim rozwoju spółdzielczości pracy świadczą cyfry. W 1946 r. ogólny obrót Centrali wyniósł 111 milionów zł, a kwiecień br. dał już 164 mln zł. I w dostawie surowców nastąpił wielki krok naprzód. W 1946 r. Centrala rozprowadziła między poszczególne spółdzielnie surowiec wartości 62 mln zł, a w I półroczu 1947 r. za 408 mln zł. Z ilości tej najwięcej bo za 105 mln zł otrzymały spółdzielnie włókiennicze.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI — 28 WRZEŚNIA

Na plenarnym posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Dnia Spółdzielczości ustalono termin tegorocznego święta spółdzielczości na dzień 28 września.

WYBORY DO RAD „SPOŁEM“

250 zwołanych ostatnio zgromadzeń oddziałowych spółdzielni skupiło ponad 250 000 uczestników spośród spółdzielców (przeciętnie 1 przedstawiciel na 100 członków) i gości — przedstawiciele związków zawodowych, partii politycznych, władz miejscowych, Ligi Kobiet itd.

25 000 spółdzielców reprezentowało głosy 2,1 miliona osób. Przystąpiło do wyboru rad oddziałów, tj. samorządów wewnętrznych „Społem” na szczeblu powiatowym. W skład 251 rad, liczących 3 035 członków weszli przedstawiciele wszystkich typów spółdzielni powiązanych gospodarczo ze „Społem”.

Rady oddziałów wybrały z kolei 1 690 delegatów na zgromadzenie okręgowe, które odbędą się w drugiej połowie sierpnia. Z przedstawicieli rad okręgowych rekrutować się będą delegaci na październikowy Zjazd Główny. Wyłoniona na tym zjeździe Rada Nadzorcza wybierze zarząd. Przeprowadzenie wyborów odbywać się będzie w terminie co 2 — 3 lata.

Coraz to większa liczba spółdzielni wchodząca w skład członków „Społem” (przed 1 stycznia 5 200, obecnie 7 200) wskazuje na rosnące zainteresowanie samorządem spółdzielczym wśród szerokich warstw społeczeństwa.

INICJATYWA PRYWATNA

49 ZRZESZEŃ PRZEMYSŁU PRYWATNEGO

Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało 49 przymusowych zrzeszeń przemysłu prywatnego. Są to następujące grupy:

Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi, Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie, Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Producentów Drutu, Gwoździ i wyrobów z Drutu w Warszawie. Ponadto 11 Zrzeszeń Pryw. Przem. Chemicznego, 8 Zrzesz. Prywatnego Przemysłu Papierniczo-Przetwórczego, 11 Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Drzewnego, 9 Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego oraz 7 Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Włókienniczego.

Zakres terytorialny działania wymienionych zrzeszeń będzie określony specjalnym zarządzeniem.

ROŚNIE PRZEMYSŁ PRYWATNY

Przemysł prywatny na wielu odcinkach rozbudowuje swą działalność. Przykładem tego może być Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego. Liczba zakładów, która w pierwszym kwartale r. ub. wynosiła 72, w czwartym kwartale r. ub. wzrosła do 197. W pierwszym kwartale br. czynnych już było 217 zakładów.

ZNIŻKA CEN WOLNORYNKOWYCH OD 3 DO 25 PROCENT

Komisja Cennikowa m. st. Warszawy ustaliła ceny na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby w hurcie i w detalu z mocą obowiązującą.

Porównując nowoustalone ceny z cenami z poprzedniego okresu stwierdzić można ogólną niżkę cen sięgającą od 3% do 25%.

INICJATYWA PRYWATNA NA TARGACH GDAŃSKICH

W bieżącym miesiącu odbędą się na terenie Sopotu i Gdyni Międzynarodowe Targi Gdańskie, które wywołały żywe zainteresowanie, zwłaszcza wśród sfer prywatnego kupiectwa, przemysłu, rzemiosła oraz drobnej wytwórczości artystycznej i ludowej.

Powodem tego szczególnego zainteresowania stało się zarządzenie ministra skarbu oraz ministra przemysłu i handlu z dn. 18 czerwca br. w sprawie kupna i sprzedaży towarów za dewizy i waluty obce na Międzynarodowych Targach Gdańskich w 1947 r.; stwarza ono szereg nadzwyczajnych możliwości w dziedzinie handlu zagranicznego zwłaszcza dla sektora prywatnego.

Zgodnie z tym zarządzeniem krajowy kupiec będzie mógł nabyć towar wystawiony na targach za posiadane waluty obce, bez uciążliwych formalności. Działająca na Targach Komisja Akceptacyjna ma na miejscu zatwierdzać transakcje kupna towarów za własne dewizy lub waluty obce, pod warunkiem jedynie, że kupiec krajowy posiada kartę rejestracyjną na 1947 r. Chodzi o to, aby z tych ulg korzystali wyłącznie przedsiębiorcy legalni, a nie przygodni lub anonimowi spekulanci.

Obok tego Komisja Akceptacyjna umożliwi zawarcie tranzakcji na dostawę towarów nie sprowadzanych na Targi.

Druą ulgą polega na tym, że importerzy krajowi, którzy zakupią towary na Targach za własne dewizy lub waluty obce, nie będą obciążeni żadnymi opłatami importowymi „wyrównawczymi“, „mnożnikami“ lub cłem. Jedynym obciążeniem jest obowiązek odprowadzenia pewnej sumy obcej waluty, według kursu urzędowego do banku Narodowego. Suma ta jest ustalana w stosunku do wartości tranzakcji.

Krajowy importer korzysta z tych ulg nie tylko wtedy, gdy kupuje towar za dewizy lub waluty obce posiadane w kraju, lecz i w tych wypadkach, gdy wykorzystuje swoje należności w walutach obcych posiadane za granicą, lub gdy towar otrzymuje jako darowiznę.

Importerzy będą mogli księgować cenę nabycia towaru w wysokości, uwidocznionej przez Komisję Akceptacyjną w zezwoleniu na przywóz, a nie w drodze mechanicznego przeliczenia według kursu urzędowego ceny nabycia wyrażonej w rachunku w walucie obcej, co doprowadziłoby do niekorzystnego ustalenia podstawy wymiaru podatku dochodowego.

Trzecią ulgą polega na tym, że Komisja Akceptacyjna może w ogóle zawiesić obowiązek świadczeń, o ile importowany towar jest przeznaczony do eksportu w obrocie uszlachetniającym. Jeśli więc sprowadza się wełnę celem przerobienia na materiały ubraniowe i ich wyeksportowanie, Komisja Akceptacyjna zawiesi obowiązek odprowadzenia walut obcych do banku dewizowego do czasu dokonania eksportu i rozliczenia całej tranzakcji. W wypadku zawieszenia obowiązku świadczeń importer winien dać gwarancję (wekslową lub bankową), że świadczenia zostaną uiszczono, o ile eksport nie dojdzie do skutku. Jest to „sui generis“ warunkowa odprawa celna, która była zawsze praktykowana przy czynnym obrocie uszlachetniającym.

Czwartą ulgę stanowi uprawnienie Komisji Akceptacyjnej do załatwienia w tymże uproszczonym trybie również wszelkich spraw eksportowych, przy czym eksporterzy będą korzystali z daleko idących ułatwień.

KRONIKA ZWIĄZKOWA

ZWIĄZKI ZAWODOWE W WALCE Z DROŻYZNĄ

Świat pracy zrzeszony w ruchu zawodowym wszedł w okres bezkompromisowej walki z drożyzną.

W myśl uchwały KCZZ na terenie całego kraju lotne brygady, w których skład wchodzi przede wszystkim członkowie związków zawodowych, przystąpiły do kontrolowania przedsiębiorstw sprzedaży. W zdrowym odruchu samoobrony akcję rozpoczętą w miastach wojewódzkich przerzucano również i na mniejsze ośrodki miejskie.

Zdecydowana postawa związkowców, wyrażająca się w masowym ich udziale w społecznej akcji tępienia spekulacji, lichwy i wszelkiego rodzaju szkodnictwa gospodarczego, daje już oczekiwane rezultaty. Na skutek ścisłej kontroli fakty ukrywania towarów powtarzają się coraz rzadziej. Koszty żywienia w wielu miastach spadają. Ponadto następuje ciągłe usuwanie z życia gospodarczego elementów szkodliwych i społecznych. Meldunki z terenu świadczą o tym, że walka przeciw drożyznie i nadmiernym zyskom w obrocie handlowym przybiera z każdym dniem na intensywności i zatacza coraz szersze kręgi.

Dla przykładu przytaczamy ostatnie wiadomości o akcji kontrolnej z różnych części kraju, w której związkowcy biorą szczególnie żywy udział. I tak przeszkoleni na kursach Rady Związków Zawodowych kontrolerzy sprawdzili w miesiącu czerwcu 1652 sklepy warszawskie. W czasie kontroli sporządzono 212 protokołów karnych. Aresztowano 34 osoby. 32 właściciele sklepów zostało ukaranych w trybie administracyjnym. W akcji brało udział 308 osób.

W Białymstoku przeprowadzono kontrolę 137 punktów sprzedaży, sporządzono 50 protokołów, aresztowano 5 kupców.

W Częstochowie poddano kontroli 12 sklepów tekstylnych. W stosunku do wszystkich 12 właścicieli tych sklepów, ze względu na pobieranie nadmiernych cen lub ich nieujawnienie, sporządzono protokoły karne.

W Mogielnicy w wyniku akcji wycofano z handlu 1000 kg skóry moczzonej oraz przeszło 300 kg skóry twardej i miękkiej. Właściciele nielegalnych garbarni przekazano Komisji Specjalnej w Warszawie.

W Kieleckim sporządzono 50 protokołów karnych za pobieranie nadmiernych cen.

Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego w sześciu mniejszych miejscowościach ukarano 75 kupców, w stosunku do dalszych 25 wystąpiono z wnioskiem o skierowanie ich do obozów pracy.

Szczególnie bogaty połów paskarzy odbył się w Łodzi. Zdekonspirowano tam tajne składy mąki. O ilości nagromadzonych w celach spekulacyjnych towarów świadczy fakt, że w dwóch tylko piekarniach wykryto 52 000 kg mąki.

We Wrocławiu w krótkim stosunkowo czasie sporządzono 300 protokołów karnych i zatrzymano 13 spekulantów. Również w Szczecinie i Olsztynie związkowcy przeprowadzili surową kontrolę. Przyniosła ona niesumienne kupcom 470 spraw karnych, w areszcie osadzono 71 osób, z których 35 powędruje do obozów pracy.

Związki Zawodowe przykładają wielką wagę do tworzenia spółdzielni. Ostatnio, idąc za przykładem Warszawy, OKZZ w Poznaniu uruchomiła przy wszystkich większych zakładach pracy konsumy. Pracownicy mniejszych instytucji otrzymywać będą artykuły chwilowo z PCH na podstawie zaświadczeń Okręgowej Komisji.

KONFERENCJA ZWIĄZKOWYCH DZIAŁACZY SPÓŁDZIELCZYCH

W lokalu Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP odbyła się konferencja spółdzielcza KCZZ.

Sekretarz KCZZ, poseł L. Motyka, zagajając konferencję wskazał na wartość ruchu spółdzielczego w demokratyzowaniu gospodarki państwa. „Umasowienie łożowych spółdzielni spóżywców przez przystępowanie do nich członków związków zawodowych — powiedział poseł Motyka — da ruchowi spółdzielczemu możliwości bardziej planowej gospodarki oraz przyczyni się do zwalczania spekulacji i poprawy bytu mas pracujących”.

Na konferencji wypowiadano się na temat roli poszczególnych form spółdzielczości, oraz na temat dotychczasowej współpracy związków zawodowych ze spółdzielczością.

Zapowiedziano, że Komisja Centralna Związków Zawodowych poświęci miesiąc wrzesień specjalnie na akcję zwiększenia udziału związkowców w spółdzielniach spóżywców. W tym terminie na terenie całej Polski odbędą się zebrania spółdzielcze we wszystkich kopalniach, hutach, fabrykach, biurach, urzędach i udziałem miejscowych działaczy spółdzielczych.

REGULAMIN WYBORÓW DO RAD ZAKŁADOWYCH

W 45 numerze Dziennika Ustaw RP z dnia 20 czerwca 1947 r. ukazało się pod pozycją 231 rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej o regulaminie wyborów do rady zakładowej i wyborów delegata.

W przepisach ogólnych rozporządzenia podano okoliczności, w jakich zarządza się wybory.

Następny artykuł obejmuje przepisy dotyczące zarządzenia wyborów i pracy komisji wyborczej. Przygotowanie wyborów i czuwanie nad prawidłowością postępowania komisji wyborczej jest — jak wynika z rozporządzenia — zadaniem Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, która zawsze współdziała z zarządem oddziału pracowniczego związku zawodowego, obejmującego dany zakład pracy.

Osobne przepisy omawiają procedurę sporządzenia wykazu wyborców, listy kandydatów oraz procedurę głosowania, obliczania głosów i podziału mandatów.

Rozporządzenie o regulaminie wyborów do rady zakładowej i wyborów delegata weszło w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie utraciło

moc obowiązująca poprzednie rozporządzenie w tej materii z dnia 7 maja 1945 r., wraz z późniejszymi zmianami.

Do nowego rozporządzenia o wyborze rady zakładowej i wyborze delegata dołączono przykłady obliczania głosów i podziału uzyskanych mandatów.

STAN ORGANIZACYJNY

Jednolity ruch zawodowy w Polsce obejmuje ogółem według danych na dzień 30 kwietnia 1947 r. 2 395 510 członków, w tym 382 107 kobiet i 118 660 młodocianych.

KONFERENCJA DYREKTORÓW WOJEWÓDZKICH SZKÓŁ ZWIĄZKOWYCH

W Centralnej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi odbyła się ostatnio konferencja dyrektorów wojewódzkich szkół związków zawodowych.

Na konferencji podsumowano pracę szkół zawodowych za ubiegłe półrocze, której rezultaty wyrażają się przeszkoleniem 27 982 członków związków zawodowych, w tym 4 000 aktywistów.

W drugim półroczu 1947 r. przewiduje się zorganizowanie kursów okresowych dla 6 000 członków rad zakładowych i kandydatów do rad, 10 000 kandydatów na mężów zaufania w zakładach pracy, 1 000 członków komisji kulturalno - oświatowych, 500 kierowników świetlic, 300 kierowników zespołów artystycznych oraz 200 pracowników bibliotecznych.

Ponadto postanowiono podjąć wspólnie z TUR szeroko zakrojoną akcję zwalczania analfabetyzmu wśród ludzi pracy i repolonizację na Ziemiach Odzyskanych.

KRONIKA OŚWIATOWA

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Zakończenie roku szkolnego 1946/47 odbyło się bardzo uroczyście. W szkołach wszystkich typów urządzono wystawy prac uczniów oraz występy artystyczne młodzieży. Miały również miejsce pokazy lekcji przykładowych, na których obecni byli rodzice i zainteresowani goście. Zwracała uwagę wystawa szkół średnich ogólnokształcących w Warszawie, obrazująca dorobek i wysiłek młodzieży. Wystawy szkolnictwa zawodowego we wszystkich niemal miastach Polski były wielkim przeglądem pracy i osiągnięć uczniów szkół zawodowych.

W salach warsztatowych i szkolnych umieszczono eksponaty szkół technicznych, zawodowych, gimnazjów i liceów mechanicznych, komunikacyjnych, pocztowych, graficznych i fotograficznych.

INFORMATOR O SZKOŁACH ZAWODOWYCH

Wyszedł z druku informator o szkołach zawodowych pod tytułem: „Szkoły zawodowe Rzeczypospolitej Polskiej”.

Informator omawia następujące zagadnienia: wartość wykształcenia zawodowego, związki zawodowe a szkoły zawodowe, warunki trafnego wyboru zawodu, ogólna charakterystyka szkół zawodowych itp.

W części informacyjnej jest spis wszystkich szkół zawodowych w każdym okręgu szkolnym.

ZJAZD GEOGRAFÓW POLSKICH

W Toruniu odbył się w końcu maja zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego przy udziale ponad 600 geografów z terenu całego kraju.

W zjeździe wzięli udział: przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, szeregu uniwersytetów i towarzystw naukowych, Wojskowego Instytutu Geograficznego i in.

Tematem obrad były prace w kierunku rozwiązania wielu nowych zagadnień, które wypłynęły w związku ze zmianą granic Polski.

ZJAZD DELEGATÓW RTPD

W czerwcu odbył się pierwszy zjazd delegatów RTPD. W szeregu referatów delegaci poruszyli sprawę bezpłatnego i powszechnego wychowania przedszkolnego oraz jako jednej z naczelnych wytycznych rozbudowę wychowania pozaszkolnego w świetlicach, domach kultury, bibliotekach itp.

Plany RTPD przewidują w bieżącym roku urządzenie Kongresu Dziecka.

NAUCZYCIELE POLSCY W SZKOŁACH CZESKICH I SŁOWACKICH

Od 1 września 1947 r. zostaną otwarte dwie szkoły powszechne z językiem nauczania słowackim (Jablonka — Centrum, Łapsze Niżne, pow. Nowy-Targ) oraz szkoła powszechna z językiem nauczania czeskim (obok Kudowy, pow. Kłodzko).

Władze szkolne poszukują kandydatów na kierowników i nauczycieli w tych szkołach.

Kandydaci powinni posiadać obywatelstwo polskie, pełne kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych, praktykę, oraz władać biegle w mowie i piśmie językiem słowackim lub czeskim.

Udokumentowane podania należy składać do 10 sierpnia 1947 r. w Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego (szkoły z językiem nauczania słowackim) lub w Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego (szkoła z językiem nauczania czeskim). Odnośne kuratorium poinformuje kandydata o warunkach materialnych.

ZJAZD W SPRAWIE LITERATURY DLA DZIECI

W pierwszych dniach czerwca br. odbył się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd w sprawie literatury dla dzieci.

Przedmiotem obrad na początku było omówienie stanu literatury w ZSRR, Czechosłowacji, Francji, Włoszech i krajach anglosaskich. Z kolei nastąpiły referaty o literaturze polskiej; poświęcono oddzielne wywody dzieciom w wieku przedszkolnym, w pierwszych klasach szkoły powszechnej i w klasach wyższych. W dalszym ciągu obrad prelegenci zajęli się zagadnieniem czasopism dziecięcych, organizacją pracy w zakresie wydawnictw dla dzieci, teatru dziecięcego, ilustracji, układu graficznego w książkach dziecięcych. Poza tym poruszono zagadnienia natury ogólnej, jak: „Literatura dla dzieci i młodzieży a etyka”, „Społeczne ujęcie roli książki dla dzieci”, „Artyzm w literaturze dla dzieci”.

Z okazji zjazdu, który skupił najwybitniejszych znawców literatury dziecięcej, urządzono wystawę obrazującą piśmiennictwo dziecięce w Polsce, ZSRR, Czechosłowacji, Francji, Włoszech, Bułgarii, Szwecji, Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn.

PRZED ROCZNICĄ „WIOSNY LUDÓW”

W związku z nadchodzącą setną rocznicą „Wiosny Ludów”, Polska Akademia Umiejętności zamierza nadać w 1948 r. szereg nagród za prace naukowe, poświęcone ówczesnym wypadkom. Nagrody tę będą przyznane za prace, których temat stanowić będą zagadnienia z dziejów Polski w 1848 r. i zagadnienia z wypadkami tego roku związane, zwłaszcza zaś ruchy i prądy ideologiczne tak w kraju, jak i na emigracji. Mogą to być zagadnienia zarówno z dziejów politycznych, społecznych i gospodarczych (np. udział mas włościańskich w rewolucji 1848 r. w Wielkopolsce i Galicji, przemiany gospodarcze i społeczne na ziemiach polskich przed i w roku 1848), jak kulturalnych i literackich oraz zagadnienia związane z udziałem Polaków w ruchu rewolucyjnym 1848 r. na obczyźnie.

Pod uwagę będą brane tylko prace mające charakter oryginalnych opracowań źródłowych, wyczerpujących dane zagadnienie lub wnoszących nowe jego oświetlenie naukowe. Prace winny być napisane w języku pol-

skim. O nagrody mogą ubiegać się prace oryginalne, lub też już drukowane w kraju w latach 1945—1948, opatrzone imieniem, nazwiskiem i adresem autora. Prace drukowane nadsyłać należy w dwu egzemplarzach do dnia 15 kwietnia 1948 r., prace rękopiśmienne w dwu maszynopisach do 30 kwietnia 1948 r. pod adresem kancelarii PAU, Kraków, ul. Sławkowska 17.

Nagrody będą przyznane i ogłoszone w czasie uroczystego jubileuszowego walnego zgromadzenia PAU w 1948 r. Wynosić one będą:

I nagroda	—	zł 400 000
II nagroda	—	zł 250 000
2 nagrody III nagroda	—	zł 150 000

Możliwe jest podwyższenie wysokości nagród, względnie ich podział w zależności od charakteru nadesłanych prac.

W skład sądu konkursowego wejdą przedstawiciele nauki, zaproszeni przez Ministerstwo Oświaty i Polską Akademię Umiejętności.

KONFERENCJA PRASOWA W MINISTERSTWIE OŚWIATY

W Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja prasowa poświęcona sprawie zaopatrzenia Ziemi Odzyskanych w książkę polską.

Przedmiotem obrad były następujące zagadnienia:

- 1) dotychczasowy stan zaopatrzenia Ziemi Odzyskanych w książkę polską, i
- 2) aktualne potrzeby i zadania akcji bibliotecznej na Z. O.

Akcję tę zapoczątkowano w czasie Święta Morza i prowadzona będzie do października br.

Materiały sprawozdawcze i aktualne zadania wywołały duże zainteresowanie wśród dziennikarzy i szeroki odgłos w prasie.

KONFERENCJA DYREKTORÓW BIBLIOTEK MIEJSKICH

W ramach prac nad realizacją dekretu o bibliotekach Ministerstwo Oświaty zorganizowało konferencję dyrektorów bibliotek wielkomiejskich z udziałem przedstawicieli Biura Rad Narodowych Rady Państwa, Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Ziemi odzyskanych, okręgowych wizytatorów bibliotek, oraz 23 dyrektorów bibliotek miejskich.

W szeregu referatów i w dyskusjach omówiono sprawę upowszechnienia książki i czytelnictwa, podstawy finansowe i organizacyjno-administracyjne bibliotek, zasady organizacji sieci bibliotecznej w dużym mieście, zagadnienia personalne bibliotek miejskich.

Konferencja dała wiele materiału do opracowania przygotowywanych obecnie przez Biuro Rad Narodowych Rady Państwa i zainteresowane ministerstwa zarządzeń i instrukcyj normujących na podstawie dekretu o bibliotekach organizację bibliotek publicznych.

O UPAMIĘTNIENIU LOSÓW WOJENNYCH BIBLIOTEK POLSKICH

Ostatnia wojna i okupacja niemiecka w brutalny sposób targnęły życiem naszych bibliotek. Szkody i straty są olbrzymie. Metody postępowania były perfidne, bezwzględne, barbarzyńskie. Walka z nimi ze strony polskiej, nieraz wprost bohaterska, nie mogła wobec przemocy wroga zapobiec zniszczeniom.

Wykazanie wobec świata i utrwalenie w pamięci przyszłych pokoleń losów wojennych polskich bibliotek jest naszym obowiązkiem. Ministerstwo Oświaty postanowiło zebrać możliwie pełne wiadomości o nich i ogłosić

je w osobnej publikacji. W tym celu zwraca się z apelem do wszystkich instytucji i osób, które mogą udzielić ścisłych, możliwie udokumentowanych informacji w tym zakresie, o nadesłanie ich w terminie do 30 września 1947 r. do Ministerstwa Oświaty — Naczelną Dyрекcją Bibliotek. W razie potrzeby można się zwrócić o bliższe wyjaśnienia do jednej z następujących bibliotek: Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Biblioteka Narodowa w Warszawie, bibliotekę uniwersyteckie, Śląska Biblioteka Publiczna w Katowicach, Biblioteka Miejska w Gdańsku, albo do najbliższego kuratorium okręgu szkolnego lub bezpośrednio do Ministerstwa Oświaty.

Pożądane są wiadomości o wszelkich bibliotekach i księgozbiorach, zarówno publicznych jak prywatnych, jak również opisy indywidualnych wypadków barbarzyńskiego postępowania z książkami, ratowania książek itp. Lista autorów nadesłanych opracowań będzie ogłoszona w projektowanym wydawnictwie, opracowania wyróżnione będą honorowane. Materiały nie wyzyskane w publikacji będą przechowane w oddzielnym archiwum w Ministerstwie Oświaty.

BEZCENNY KSIĘGOZBIÓR

Bezcenny księgozbiór zawierający pisma, rękopisy i wartościowe książki przekazany ambasadzie polskiej przez władze radzieckie wrócił do kraju i powiększył zbiory warszawskiej biblioteki uniwersyteckiej.

FILM OŚWIATOWY W SZKOLE

Akcja oświatowa Instytutu Filmowego objęła już 2 000 szkół. Delegatury i referaty powiatowe wydziałów filmów szkolnych pokryją gęstą siecią niemal cały kraj.

Największe usługi oddaje film oświatowy przy nauce biologii i geografii.

KOLONIE LETNIE

Tegoroczna akcja kolonii letnich obejmuje dzieci szkolne i pozaszkolne w wieku do lat 18. Na koloniach znajdzie się 400 000 młodzieży, na półkoloniach zaś 500 000, Ministerstwo Oświaty przeznacza na te cele 1 300 milionów złotych.

DEKRET O STOPNIU INŻYNIERA

W nr 17 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 20 lutego br. ukazał się dekret o stopniu inżyniera.

W myśl dekretu stopień inżyniera jest stopniem zawodowym i uzyskują go również osoby, które ukończyły szkołę im. Wawelberga i Rotwanda, kursy dla geometrów przy politechnikach, szkołę lub kursy leśne itp. W ciągu 7 lat od wejścia w życie niniejszego dekretu stopień inżyniera uzyskują osoby, które ukończyły średnią szkołę zawodową, techniczną, rolniczą, leśną lub ogrodniczą, jeżeli posiadają ponadto 10-letnią praktykę zawodową i złożą egzamin przed komisją dla weryfikacji inżynierów.

PROFESOROWIE WŁOSCY O POLSCE

Profesorowie uniwersytetów włoskich, którzy odwiedzili niedawno na zaproszenie Ministerstwa Oświaty główne ośrodki uniwersyteckie w Polsce stali się po powrocie do Włoch najlepszymi rzecznikami przyjaźni włosko-polskiej i współpracy kulturalnej i naukowej między obu krajami. Wygłosili oni szereg odczytów o nowej Polsce, podkreślając w nich bohaterską epopeję odbudowy Polski i wprowadzenie reform społecznych.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Ob. Zygmunt Pomierny — Krzeszowice.

W odpowiedzi na zapytania informujemy:

W Warszawie jest Wyższa Szkoła Nauk Politycznych, oraz w Krakowie analogiczna uczelnia: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych. Bazą naukową obu uczelni są następujące przedmioty: ekonomia, przedmioty prawnicze, historia (ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień gospodarczych i społecznych). Nauka języków obcych nie jest obowiązkowa.

Ob. Sławomir — Sopot.

Wasza uwaga jest słuszna. Ujemny był przed wojną bilans handlowy Anglii, a nie płatniczy, i sformułowanie takie było omyłkowe.

Wasz projekt w sprawie wprowadzenia stałego działu objaśnień terminów ekonomiczno-politycznych przyjmujemy. W jednym z najbliższych numerów rozpoczniemy druk tego działu.

Ob. Z. Rudnicki — Gdańsk-Wrzeszcz.

Podajemy wykaz naukowych instytucji rolniczych oraz zrzeszeń rolniczych, o które pytaście.

Instytucje naukowe:

Instytut Nauki i Oświaty rolniczej przy Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach z oddziałem w Bydgoszczy.

Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach.

Państwowy Instytut Naukowy Lecznictwa Surowców Roślinnych w Poznaniu, ul. Libelta 3 m. 4.

Polskie Towarzystwo Zootechniczne, Warszawa, ul. Kaliska 9, Oddział w Krakowie, ul. Karmelicka 57.

Polskie Towarzystwo Gleboznawcze, Warszawa, Rakowiecka 8.

Liniarsko-Konopna Centralna Stacja Doświadczalna — Poznań, Sołacz, ul. Goleścińska.

Zrzeszenia Rolnicze:

- Związek Samopomocy Chłopskiej, Zarząd Główny — Warszawa, plac Starynkiewicza 7/9.
- Polski Związek Ogrodniczy — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49.
- Polski Związek Zielarski — Kraków, plac Szczepański nr 8.
- Związek Polskich Hodowców, Wytwórców i kupców Nasiennych RP — Warszawa, ul. Emilii Plater 35 — Oddział w Krakowie.
- Zrzeszenie Hodowców Buraka Cukrowego — Warszawa, Emilii Plater 35
- Związek Plantatorów Chmielu — Lublin, ul. 3 Maja 20.
- Polski Związek Plantatorów Wikliny — Poznań, Kossaka 3.
- Związek Zrzeszeń Wikliniarsko-Koszykarskich — Kraków, pl. Szczepański 8.
- Stowarzyszenie Łąkarzy — Warszawa.
- Centralny Związek Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych — Toruń, Plac Teatralny 2.
- Centralny Związek Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych — Warszawa, Marszałkowska 8.
- Naczelna Organizacja Związków Hodowców Koni w Polsce — Toruń, ul. Klonowicza 19.
- Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego — Kraków, ul. Urzędnicza 48.
- Związek Hodowców Bydła Nizinnego Czarno-Białego w Gdańsku.
- " — " — " — " — " — " — " — " w Sopocie
- " — " — " — " — " — " — " — " w Krakowie.
- " — " — " — " — " — " — " — " w Lublinie.
- Wielkopolski Związek Hodowców Bydła Nizinnego — w Poznaniu.
- Śląski Związek Hodowców Bydła — w Katowicach.
- Pomorski Towarzystwo Hodowców Bydła Nizinnego Czarno-Białego — w Toruniu.
- Związek Hodowców Bydła (sekcja bydła: Nizinnego, Czarno-Białego i Czerwonego Polskiego) — w Katowicach.
- Związek Hodowców Bydła Czerwonego Polskiego — w Krakowie.
- Białostocki Związek Hodowców Bydła, Trzody Chlewnej i Owiec (sekcja bydła: Nizinnego Czarno-Białego i Czerwonego Polskiego) — w Białymstoku.
- Olsztyński Związek Hodowców Bydła Nizinnego Czarno-Białego, Trzody Chlewnej i Owiec — w Olsztynie.
- Gdański Związek Hodowców Trzody Chlewnej — w Sopocie.
- Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej — w Krakowie.
- Związek Hodowców Trzody Chlewnej — w Lublinie.
- Wielkopolski Związek Hodowców Trzody Chlewnej — w Poznaniu.
- Śląski Związek Hodowców Trzody Chlewnej — w Katowicach.
- Pomorski Związek Hodowców Trzody Chlewnej — w Toruniu.
- Gdański Związek Hodowców Owiec — w Sopocie.
- Związek Hodowców Owiec — w Lublinie.
- Wielkopolskie Towarzystwo Hodowców Owiec (pod Zarządem Komisarycznym) — w Poznaniu.
- Gdański Związek Kontroli Obór — w Sopocie.
- Śląski Związek Kontroli Obór — w Katowicach.
- Dolno-Śląski Związek Kontroli Obór — w Wrocławiu.
- Związek Kontroli Obór — w Lublinie.

Centralny Związek Hodowców Drobiu (Zrzeszenie Związków Wojewódzkich) — w Poznaniu.

Związek Organizacji Rybackich — Warszawa, Puławska 20.

Centralny Związek Pszczelarski — Warszawa, ul. Pogonowskiego 11/13.

Polski Związek Łowiecki — Warszawa, ul. Żulińskiego 6.

Ob. Helena Misiulkiewicz—Dolny Śląsk, Lubawa, ul. Mickiewicza 3.

Proście o radę, jak prowadzić prace samokształceniową z aktywem partii, do której należycie.

Sądzimy, że członków partii robotniczych interesują najważniejsze zagadnienia dotyczące Polski i świata. Wobec tego radzimy:

- a) rozbić ogólną ilość aktywistów na koła, liczące po 10 — 15 — 20 osób. Niewielka ilość członków koła pomoże zaktywizować w pracy oświatowej wszystkich lub prawie wszystkich.
- b) zorganizować koło prelegentów, które będzie w stanie obsługiwać wszystkie koła samokształceniowe.

Jak prowadzić pracę z kołem prelegentów, radzi w swojej broszurce „Organizacja i praca kół prelegentów“ wydanej niedawno nakładem „Poradnika“, Jerzy Bogusz. Przesłaliśmy Wam tę broszurę i radzimy z niej korzystać.

Tematykę wykładów czy pogadanek można rozplanować w sposób następujący:

I. Polska:

1. Kraj i człowiek (granice, obszar, ludność, bogactwa naturalne).
2. Gospodarcze i społeczne podstawy Polski Ludowej (przemysł, rolnictwo, transport, handel wewnętrzny i zagraniczny, planowość w gospodarce, oświata i kultura).
3. Polska państwem demokracji ludowej (geneza, istota demokracji ludowej, organizacja. Nowa organizacja życia politycznego. Partie polityczne. Związki zawodowe. Związek Samopomocy Chłopskiej. Organizacja społeczna. Polska polityka zagraniczna).
4. Nowy człowiek w nowej Polsce.

II. Zagranica:

1. Główni zwycięzcy drugiej wojny światowej — Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglia (sytuacja gospodarcza, polityka wewnętrzna i zagraniczna w okresie powojennym).
2. Niemcy i ich byli sojusznicy (odbudowa gospodarcza Niemiec i niemieckie partie polityczne, przemiany społeczno-gospodarcze w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech. Sytuacja gospodarcza i polityczna we Włoszech. Finlandia po wojnie).
3. Ludy walczą o wolność (Indie, Burma, Egipt, Indonezja, Vietnam).
4. Gdzie trwa wojna domowa... (Grecja i Chiny. Przyczyny trwania wojny domowej).
5. Organizacja Narodów Zjednoczonych (struktura i zadania ONZ, jej dotychczasowa działalność).
6. Są jeszcze kraje faszystowskie (historia ustroju Hiszpanii, Portugalii. Dzisiejsza Argentyna).

7. Ludy winny stać na straży pokoju (Wielka rola mas ludowych. Światowa Federacja Związków Zawodowych. Rządy ludowe najlepszą gwarancją pokojowej polityki zagranicznej). Oczywiście, można sobie różnie układać plan wykładów, można według niego poprowadzić pracę z aktywem, poświęcając odpowiednio więcej miejsca bardziej bliskim dla słuchaczy zagadnieniom (np. historii swojej partii, ruchowi zawodowemu itd.).

Ob. Adam Molisak — Słowik k. Kielc.

Odpowiadamy na razie na część Waszych pytań. Na pozostałe odpowiemy w następnym numerze.

1. Komunistyczna Partia Polski powstała w r. 1919. W różnych sejmach Polski przedwrześniowej (do 1935 roku) była reprezentowana zaledwie przez kilku posłów. Ponieważ była partią nielegalną, nie mogła pod własną nazwą wystawiać list wyborczych. Listy zaś oficjalnie bezpartyjne, przy których pomocy komuniści starali się przeprowadzić swoich posłów, przeważnie były przez władze konfiskowane.

KPP została rozwiązana przez Międzynarodówkę Komunistyczną, której była sekcją w 1938 r., ponieważ stwierdzono iż do jej szeregów, a nawet kierownictwa, przedostały się elementy wrogie klasie robotniczej — agenci defensywy.

W związku z wojną niemiecko-polską i okupacją hitlerowską zmieniły się zupełnie warunki w Polsce. W r. 1942 powstała Polska Partia Robotnicza, która odrzucawszy cały szereg błędów KPP, przejęła od niej dążenie do budowy nowego ustroju społecznego, opartego na sprawiedliwości społecznej i tradycję bezgranicznego poświęcenia dla sprawy ludu.

2. Komunistyczny Związek Młodzieży (KZM) był organizacją młodzieżową KPP i został razem z KPP rozwiązany.

3. Związek Walki Młodych powstał w czasie okupacji hitlerowskiej, na wiosnę 1942 r.

Stronnictwa Narodowego w Polsce Ludowej nie reaktywowano, ponieważ było ono partią faszystowską. Poszczególne małe grupki podziemnego SN swoją działalnością dowiodły słuszności zakazu jego istnienia.

5. Wyborami brzeskimi nazywa się często wybory 1930 roku, kiedy to będąca u władzy sanacja wtrąciła do więzienia szereg działaczy socjalistycznych i ludowych (m. in. W. Witosa, H. Libermana, J. Putka, N. Barlickiego i szereg innych osób), którzy zostali poddani torturom, a następnie urządzono tzw. proces brzeski, na którym działacze ci zostali skazani na wiele lat więzienia.

6. Skrót BBWR oznacza Blok Bezpartyjny Współpracy Rządem. Była to partia rządzącej Polską od przewrotu majowego (12 maja 1926) sanacji. Gdy po kilku latach działalności BBWR dostatecznie się skompromitował wobec mas ludowych, utworzono 21.II 1937 roku na jego miejsce OZN (Obóz Zjednoczenia Narodowego), który nigdy nie potrafił stać się partią masową, a istniał dzięki wszechstronnemu poparciu rządu, którego z kolei miał być podporą.

7. Wybory w Polsce międzywojennej odbyły się:

W r. 1919 — do Sejmu Ustawodawczego

W r. 1922 — do Sejmu i Senatu

W r. 1928 — do Sejmu i Senatu

W r. 1930 — do Sejmu i Senatu

W r. 1935 — do Sejmu i Senatu *)

W r. 1938 — do Sejmu i Senatu

*) Już na podstawie faszystowskiej ordynacji wyborczej.

Marszałkiem Sejmu Ustawodawczego w r. 1919 był Wojciech Trąpczyński.

W sejmie wybranym w r. 1922 — marszałkiem sejmu był Maciej Rataj, marszałkiem senatu Wojciech Trąpczyński.

W sejmie wybranym w r. 1928 — marszałkiem sejmu był Ignacy Daszyński, marszałkiem senatu Julian Szymański.

W sejmie wybranym w r. 1930 — marszałkiem sejmu był Kazimierz Switalski, marszałkiem senatu Władysław Raczkiewicz.

W sejmie wybranym w r. 1935 — marszałkiem sejmu był Stanisław Car, marszałkiem senatu Aleksander Prystor.

W sejmie wybranym w r. 1938 — marszałkiem sejmu był prof. Wacław Makowski, marszałkiem senatu płk Bogusław Miedziński.

OD ADMINISTRACJI

W związku z koniecznością przeprowadzenia ograniczeń w zużyciu papieru drukarskiego z tym celem, aby zaoszczędzone ilości przekazać na druk podręczników szkolnych, wydaliśmy (podobnie jak wszystkie inne dwutygodniki) w miesiącach lipcu i sierpniu po 1 numerze naszego pisma. Przesyłamy natomiast bezpłatnie prenumeratorom naszym ostatnie dwie broszury wydane nakładem „Poradnika Pracownika Społecznego“.

Broszura A. Bielskiego pt. „Ustawodawstwo Odrodzonej Polski“ ukaże się z druku z przyczyn od nas niezależnych w końcu sierpnia, a nie jak podawaliśmy w pierwszej połowie lipca. Czytelnikom naszym, którzy nadesłali pieniądze, prześlemy broszurę natychmiast po jej ukazaniu się.

Nakładem „Poradnika Pracownika Społecznego“ została wydana broszura Seweryna Żurawickiego pt. „Technika pracy umysłowej“.

Broszura stanowi dużą pomoc przy samokształceniu, podaje wskazówki jak zdobywać wiedzę, uczy samodzielnie myśleć i pracować. Ludzie garnący się do wiedzy, samoucy, nauczyciele i działacze społeczni powinni tę broszurę przeczytać.

Do nabycia w cenie zł 15 — w administracji „Poradnika Pracownika Społecznego“ Warszawa, Rakowiecka 4 a.

PORADNIK
PRACOWNIKA
SPOŁECZNEGO

WARSZAWA — UL. RAKOWIECKA 4A

Są do nabycia:

1. Zasadnicze elementy propagandy wzro-
kowej — A. Bowbelski
2. Korzenie faszystowskiego podziemia — K. Lewocki
3. Tradycje przyjaźni demokracji polskiej
i rosyjskiej — B. Drukier
4. Kim są oni? — J. Horeszkowski
5. Na obcej służbie — K. Poznańska
i Z. Młynarski
6. Nowy ustrój państwowy Rzeczypospo-
litej Polskiej — I. Klajnerman
7. Organizacja i praca kół prelegentów — J. Bogusz
8. Technika pracy umysłowej — S. Żurawicki
9. Fakty i cyfry

Wkrótce ukazą się w druku:

10. Ustawodawstwo Odrodzonej Polski — Adam Bielski
11. Jak przemawiać? — Tadeusz Goût

